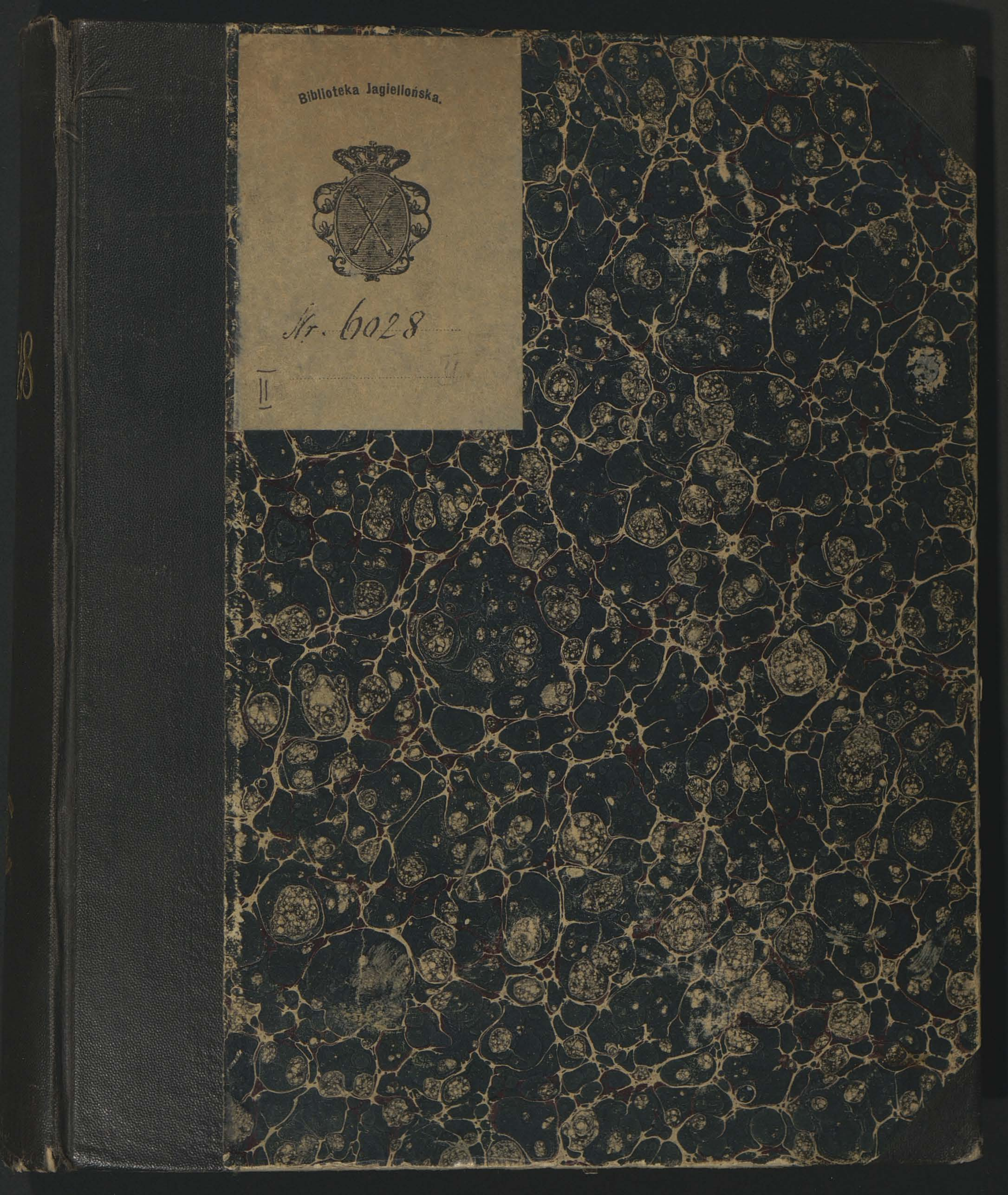

Biblioteka Jagiellońska.
Nr. 6028
II

compactura munitus novembri 1901

!

106 listów

J. I. Kraszewskiego do Adama Kirkora

od 1871 do 1880 włącznie, w kwestyach

literackich, społecznych i politycznych.

przekazane testamentem przez Kirkora do Zbiorów w Krakowie

!! NB

Listy J. I. Kraszewskiego

do Adama Kossa

z roku 1871.

Przeważnie niez[illegible] [illegible] i zdarzeniach

Zawarcia Galicyi przedstawiające

polityczne

Listów 18

1871

Treść 18tu Listu Drezno 9.
1871.

N 1) Prosi Kraszewski porozumienia
dziennikarstwa rosyjskiego z
polskiem. Czytały mnie rozmaite
korespondenta niepotrzebnego, ale wszystkie
potrzeby do przedmiotowego porozumienia
wyrażone [illegible] przez Germanów

N 2) Pod panowaniem Austryjackiem i Pruskiem
gorzej jest niż pod rosyjskiem
porozumienie niepodobne

Ubolewa iż Rosyjanie nie rozumieją,
że powinniby byli Polaków przyciągnąć
widząc ich stanowisko i pragnie
[illegible] rozkazu do wynalezienia
modus vivendi

Polacy, jedna całość niemożna —
[illegible] należy do [illegible].

N 3. Chory
Zaprasza Kirsora do Drezna.

N 4. Odmawia Kirsora od współpracownictwa w „Ocznie", który na razie w
niewoli; usłuchaliśmy jej obecnie że
może niewesołe, ale ~~[illegible]~~ nie gorsze.

Myśli o artykule do pisma Rosyjskiego
dworu i Kraszewskiego wyjazdu.

N 5. Chciałby wolnej miedzy pracami

N6. / Zapiska Kirsora [illegible] w Krakowie.

N7. [illegible] o projekcie założenia pisma katolickiego, [illegible] pojedynczych.

N8. Zamierzone pismo katolickie może według krakowskiego przyjść od katolików świeckich.

Potrzeba [illegible] i kosztowne zdobycie woli Rządu.

N9. / [illegible] o piśmie katolickim [illegible] jest tam [illegible] katolickie nie da rady [illegible].

Radzi Kirsorowi jechać do Wiednia, [illegible] swoje rzeczy.

Odpowiedź że w ogóle [illegible] dobre [illegible] katolikami [illegible] o Beta i Hermanna.

N10. [illegible]

Narzeka na swe [illegible] i [illegible] Kirsorowi [illegible] że będzie [illegible] nic [illegible] sobie.

N11. [illegible] Kirsora.

[illegible] katolickiego [illegible]

[illegible]

[illegible] Kirsorowi [illegible]

[illegible] krakowskiego [illegible]

[illegible] krakowskiego w Warszawie, [illegible]

N 12. O spodleniu [illegible]

Mogą wyganiać z kraju [illegible]

Rządy niewoli, [illegible]!

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]!..

N 13. Charakterystyka Dziatwy naszej
— [illegible], ludzi że
Dziatwę [illegible] nie
[illegible]

Którzy myśli [illegible] pismo
prawa"

"[illegible] do szkoły [illegible]

N 14. Na Krakowie prawa do pisma
którą „Na Dziś"

[illegible] [illegible] pierwszy

Podział pisma którą był to
[illegible].

N 15. Obrońcy prawa, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do pisania [illegible], [illegible]
do „Na Dziś" [illegible]. [illegible] tytuł pisma.

N 16. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

N 17. Którzy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a Krakowa [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
podniesienia. [illegible], jest [illegible]!
[illegible], [illegible] do Krakowa, ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible]. [illegible]

N. B. Ani do [illegible], ani do urzędu nie pójdzie, szczególnie [illegible] bez środków, aby nastręczać się w [illegible] — wyjątkowo będzie [illegible].

Uwaga na sprawy o [illegible] (zgubione) [illegible]; przez [illegible] [illegible] obecnie

Podziękowanie [illegible] do [illegible] w sprawie urzędniczej.

Urząd Ogólny Kraju [illegible] [illegible]

o [illegible] [illegible]

O dobrach [illegible]

J. I. Kraszewski.
Drezno.

NB!!
N1

Szanowny panie! Bardzo mnie ucieszyłeś
swoim przyjazdem, bo do niego przywiązuję wagę
i chciałbym się koniecznie widzieć z Wami —
Wiele dobrego mogłoby się uczynić, gdyby można
porozumieć dziennikarstwo nasze z rosyjskiem.
Ja sam chciałbym mieć niepolitycznego, ale o
ruchu społecznym i literackim korespondenta.
do Tygodnia Tez i inni. Wobec tego jeśli
mamy się uratować od pochłonięcia przez germa-
nów, trzeba z ludźmi dobrej woli w Rosji po-
rozumienia na pewnych podstawach. Musicie
się być co tydzień widzieć ze mną. Zdaje się
że mnie nie wybiorą już do parlamentu
w poznańskiem, zatem około 12 marca
będę w Krakowie. Jeśli by coś nieprzewidzia-
nego nie przeszkodziło, proponuję się zjechać
w drodze. Tygodnik wam posyłać polecę
ciekaw przez Redakcję Kraju dla pana K.
Odbierzcie go tam. Proszę was żebyśmy
się widzieć mogli — Mój Boże! Źle tak,
źle zmian! Ściskam dłoń waszą do
miłego widzenia. Wasz życzliwy stary

JIKraszewski

15 Lut. 1871


6

Cracovie.
Rue Wolska. Maison de M. Lempicki.

Madame Brygiewicz
par Monsieur K.

Franco.

DRESDEN III.
8 6. 7 • 6-7

1871 | ! | M | 7

N2

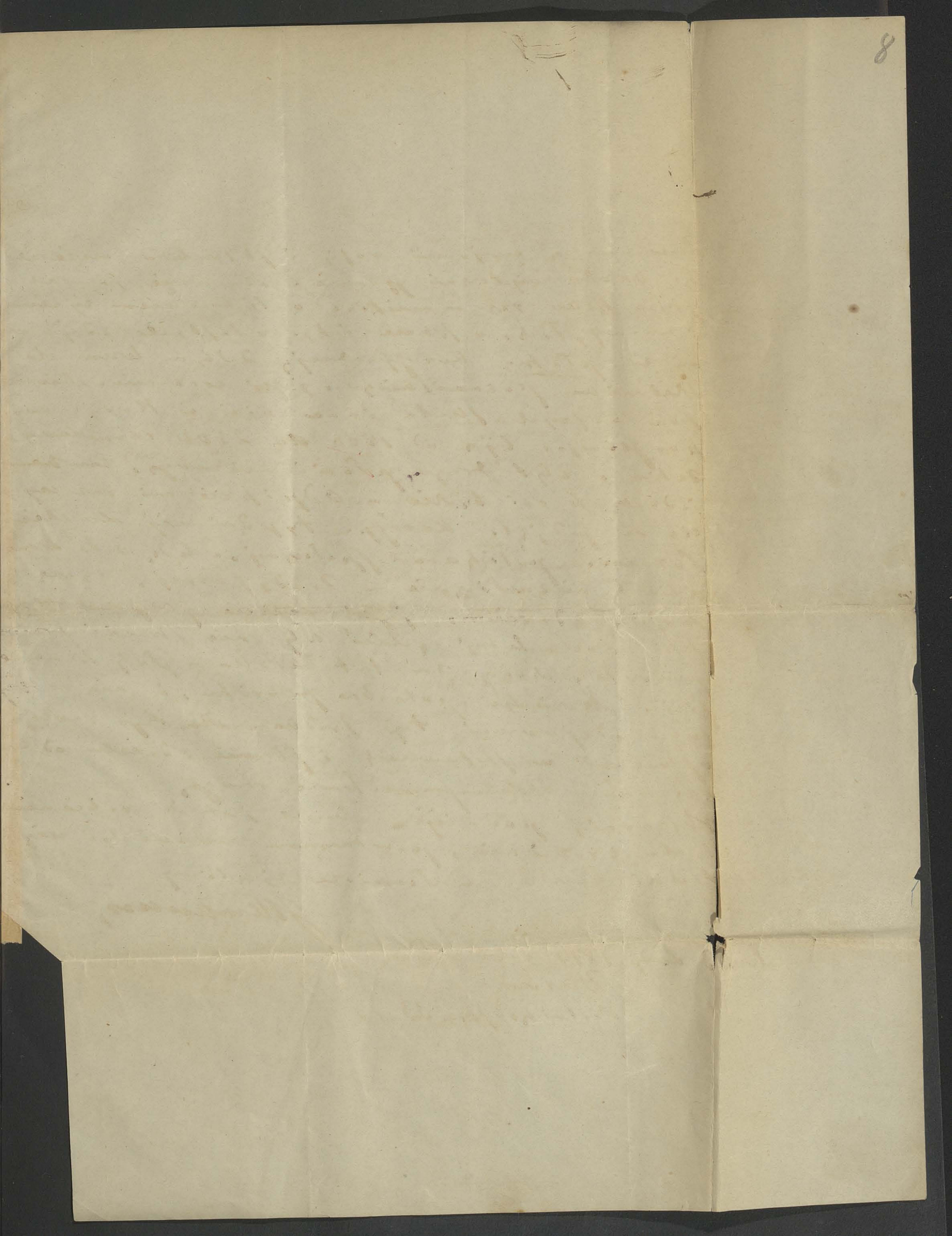
J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

Otóż że mimo najgorętszej chęci odpisania Wam zaraz, nim przybędę do Krakowa, — nie byłem zmuszony do milczenia, bo mi się adres zawieruszył, a nie chciałem adresować do kraju. Bardzo ubolewam nad położeniem Waszem. przeczytałem co ja i przedtem jakie rzeczy, bo się pod nami w ogóle wszystkimi typach tego doktrynerstwa. Jest źle pod panowaniem samowoli rosyjskiej i niemieckiej [illegible] narodu, ale wierzcie mi, więcej, spokojnie [illegible] się, że pod panowaniem austryjackiem i pruskiem gorzej jest jeszcze. Tam ostatnie z takiem i rozsądkiem dzieje [illegible] z pokolenia. z pozwoleniem wa[illegible] mnie, że uważam, [illegible] i nie niechcą, — [illegible] wykrystalizowane — nie nie mogą i [illegible] i do [illegible] że nierozumienie tego [illegible] ale powiem tego [illegible] — ja wam nie powiem [illegible]. Posłuchanie się potrzeby co [illegible] nie chcą — pracy. [illegible] chaos i rozkładu. Gdyby rosyjskim rozum miał [illegible] jedynem [illegible] porozumienie z niemi. [illegible] i co robić — Rosja nie [illegible] z kim? jak? [illegible] — rodyka[illegible] jak [illegible] — rządu ultramontanie [illegible] transformacyi, każdy ciągnie w [illegible] [illegible] mimo to, gdyby można zaleźć [illegible] myśleć i gadać [illegible] zastępy i o kim [illegible] Naturalnie nie z [illegible] [illegible] Ale nas, [illegible] z [illegible] [illegible] — Jeśli przyjedzie do Krakowa [illegible] — [illegible] na [illegible] ale by można i w Dreźnie [illegible] w [illegible] zawiczone. W Krakowie ale [illegible] 11 — 12 Marca. Stąd, jeśli [illegible] jeśli będzie. Z 11 — 12 [illegible] pollera. [illegible] [illegible] w [illegible] — pogadamy. [illegible] widzenia [illegible]

Przez waszą znajomość Rosji i stosunków możecie
być bardzo użytecznymi sprawie. Dla mnie jest wasz
przyjazny list raz w miesiącu o literaturze, życiu
i umysłowym, o sztuce itp. o stosunkach, zdaje mi
się że płatną korespondencję dałbym wam do
Dziennika Poznańskiego i jeśli zechcecie. Dzienni-
karstwo [illegible] płaca inna niż w Rosji, naj-
[illegible] od 1500 do 2500 [illegible].
[illegible] być [illegible] nie mogą. zawsze
[illegible] i zbyt drogo płacić nie mogą. [illegible]
[illegible] — Odpiszcie mi raz czyli
[illegible] do Dzien-
nika się podejmiecie. [illegible] tygodniowej
[illegible] o [illegible]
[illegible] politycznej [illegible] rzeczy
[illegible] niezależnie — Z dysłuszności [illegible] przeszłości
[illegible] i jeśli możecie [illegible]
[illegible] aby nie [illegible] prawa
[illegible] [illegible] najle-
[illegible] nie należy
[illegible]. Może być [illegible] tego [illegible]. Dla tego radzę
[illegible] i [illegible] od [illegible]
[illegible] w stosunkach i [illegible]
[illegible] [illegible] moją.
[illegible] jest do [illegible]
obszerniej później — [illegible] możecie być więcej
i do [illegible], [illegible]
[illegible] bardzo — Szczerze życzliwy

J. I. Kraszewski

d. 23. Luty 1871
Drezno
Pillnitzerstr. 33. I.



1881 9

N3

J. J. Kraszewski.
Drezno.

Zdaje mi się że przyjadę w piątek, ale godziny oznaczyć nie mogę, a proszę was bardzo abyście się nie trudzili. Jeśli u starego znajomego Pollera nie znajdę miejsca, to już chyba w Hotelu Saskim. Wszystkie są wściekle brudne. ale na to rady niema. Oprócz kilku osób z którymi widzieć się będę, nikogo chcę i lękam się zgromadzeń i zaprosin, bom nie zdrów i mam do czynienia wiele w bibliotece Uniwersytetu. — Rzeczywiście przedsię brać coś musicie. Życie nie jest w Dreźnie droższe jak w Krakowie, możebyście tam więcej znaleźli swobody i ożywienia. Ale o tem pomówimy. Ślijcie jeśli chcecie

Korespondencyę do Dz. pozn.
tak jak sami ją podzielicie –
pod adresem: Posen.
Wilhelmsplatz 7. – Herr
Franz v. Dobrowolski.

Do widzenia, do widzenia
Tysiąc uścisków przesyłam
Wasz

JIKraszewski

6 Marca 1871
Drezno

11

J. J. KRASZEWSKI.
DREZNO.

N4

Ciągle jeszcze nie zdrów będąc, na
wasz list ostatni nie mogłem odpisać,
a właściwie nie miałem co i tylko Wam
podziękować za korespondencję, którą
drukuję. Nadzwyczaj zajmująca.
Który zapytać — mój drogi pan Adam
mówił i pytając, więc że by
umówiliście się o współpracownictwo
w Czasie — Naturalnie postąpicie
jak Wam się zda i będziecie mieć
za lepsze, ale czynię Wam tą uwa-
gę, że wpadacie w ten sposób
w klikę, która dziś działano może
być polityczną, oplątać was i za-
kuć w niewolę. — Po przyjacielsku
nic radzę — ale z drugiej strony
wiem iż macie złe doświadczenia
że najszczersza przyjaźń potrafi-
ci. Wprawdzie w obozie liberal-
nym żyć nie wesoło — ale za
to nie grozi żadna niewola, —

Wiadomość doszła mnie z Poznania, gdzie mi jakoby chciano tam iść, ta rzecz powiada, że będziecie pisać do Czasu.

Co do pisma religijnego, widziałem te księgi bliższego bardzo Kronikarza z Warszawy, i z jego rozmowy wiem, że on o projekcie nic jeszcze nie wie. Zawsze czekam żebyście mi tak lub nie - powiedzieli i wtedy bym się z drukarnią, bo istotnie po sprzedaży nowej nakład finansować nie można, ale też zaczynać bardzo potrzebna.

Jam jak zawsze pracuję, choć bardzo jestem nie zdrów - Autografy wasze wysłałem. Donieście mi co nieco o sobie -

Pani dobr. uszanowanie, Wasze ściskam

szczerze życzliwy

J I Kraszewski

8 Marc 1871

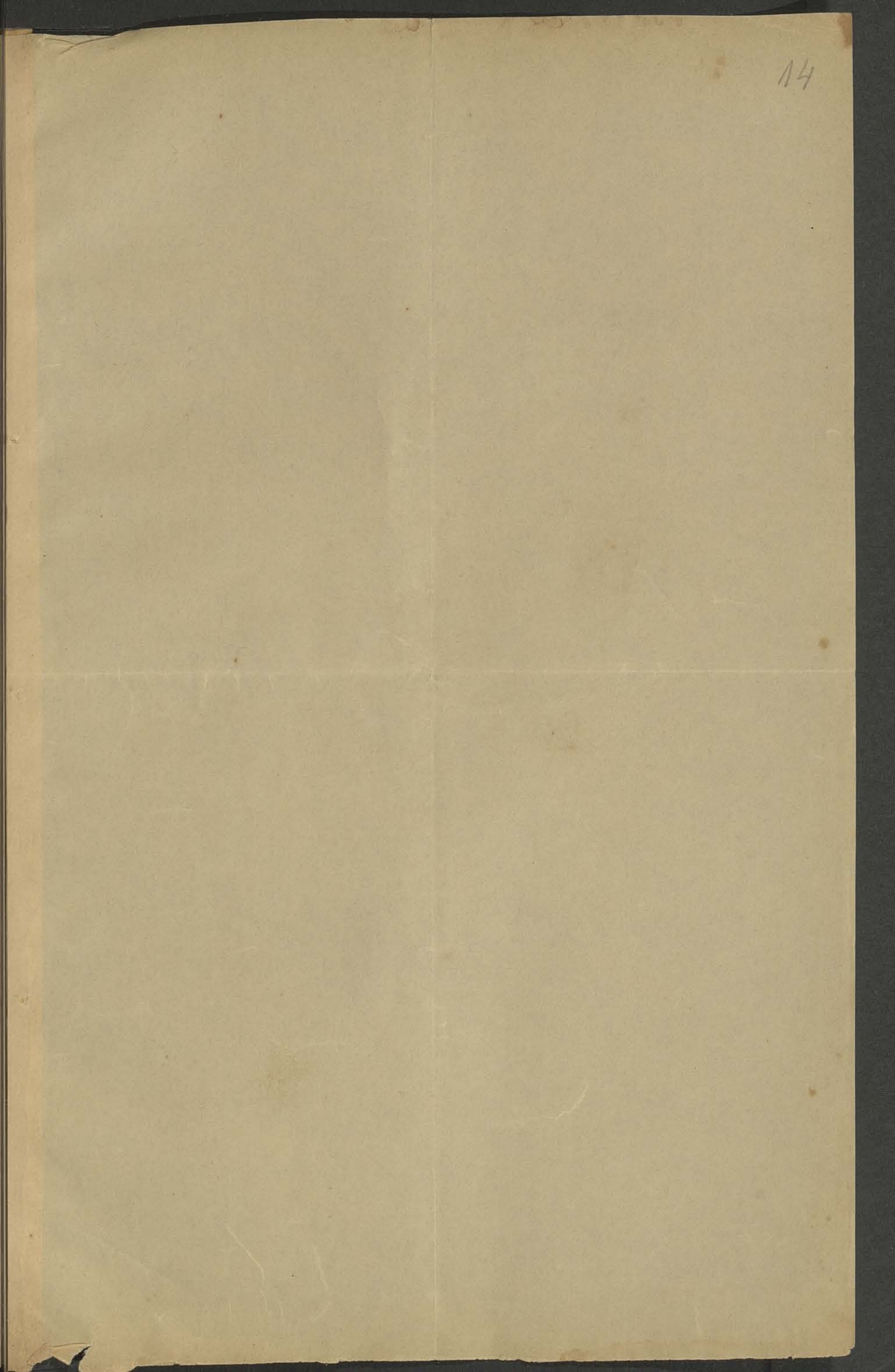
13

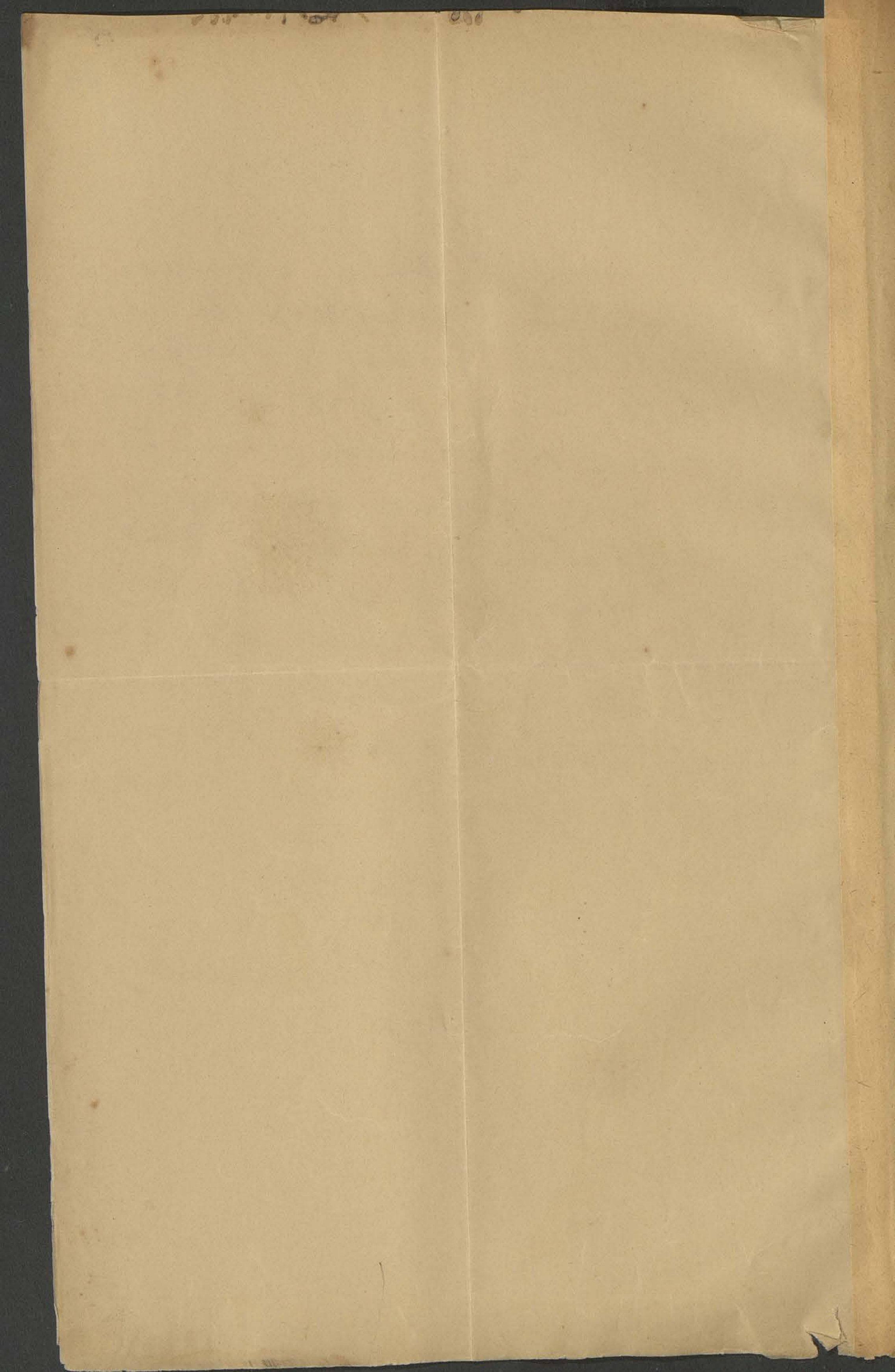
N 5

Nie mogę wam wyrazić
jak mi przykro że nie
mogłem wam służyć do
tąd, wybierając się ciągle.
Ale — literalnie, ani chwi-
li mi dotąd wolnej nie
zostało — Jeśli ja dziś
u Was być nie potrafię,
będziecie łaskawi do mnie
jutro, lecz chyba rano
po ósmej zaraz. Nie może
być żebyśmy się nie rozmó-
wili szczerze życzliwy

J. I. Kraszewski

d. 16 Marca 1871.


14



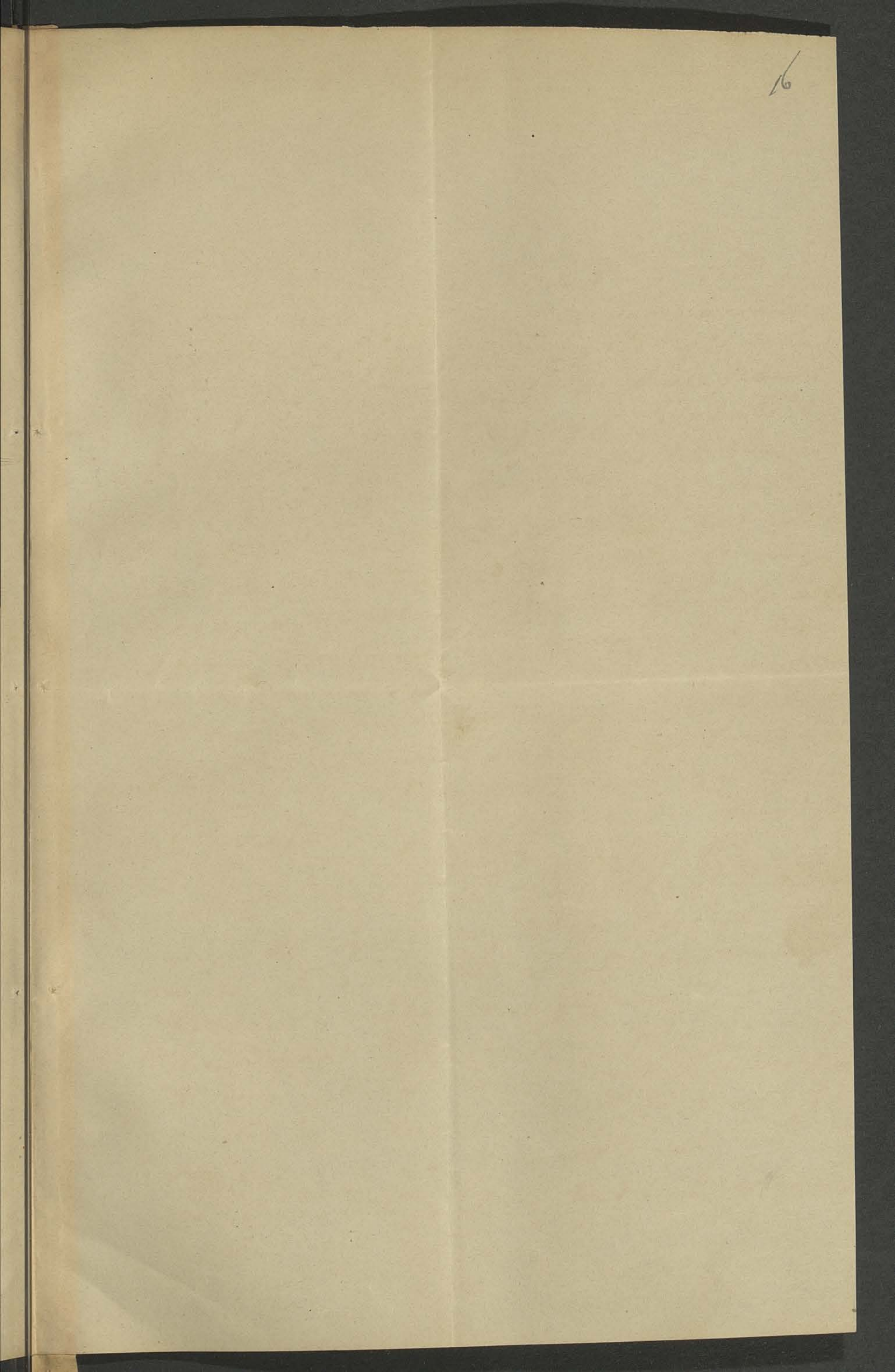
Szanowny panie

Wycieczka z muzyką, Tarnowskiego
zaczyna się o godzinie 3. a za-
kończy się i [illegible] [illegible]
być pewnie i jednym [illegible]
wszystko czy nie mieliby
zjeść obiad przyjacielski i kto
chce wcześniej, żeby nie przeszko-
dzić Państwu ?!

Sługa wierny

JIKraszewski

w Krakowie 19 marca 1871


16

J. J. KRASZEWSKI.
DREZNO.

O pożyczce Zatorskiego
pisma katolickiego

17

Ludwiś jakie

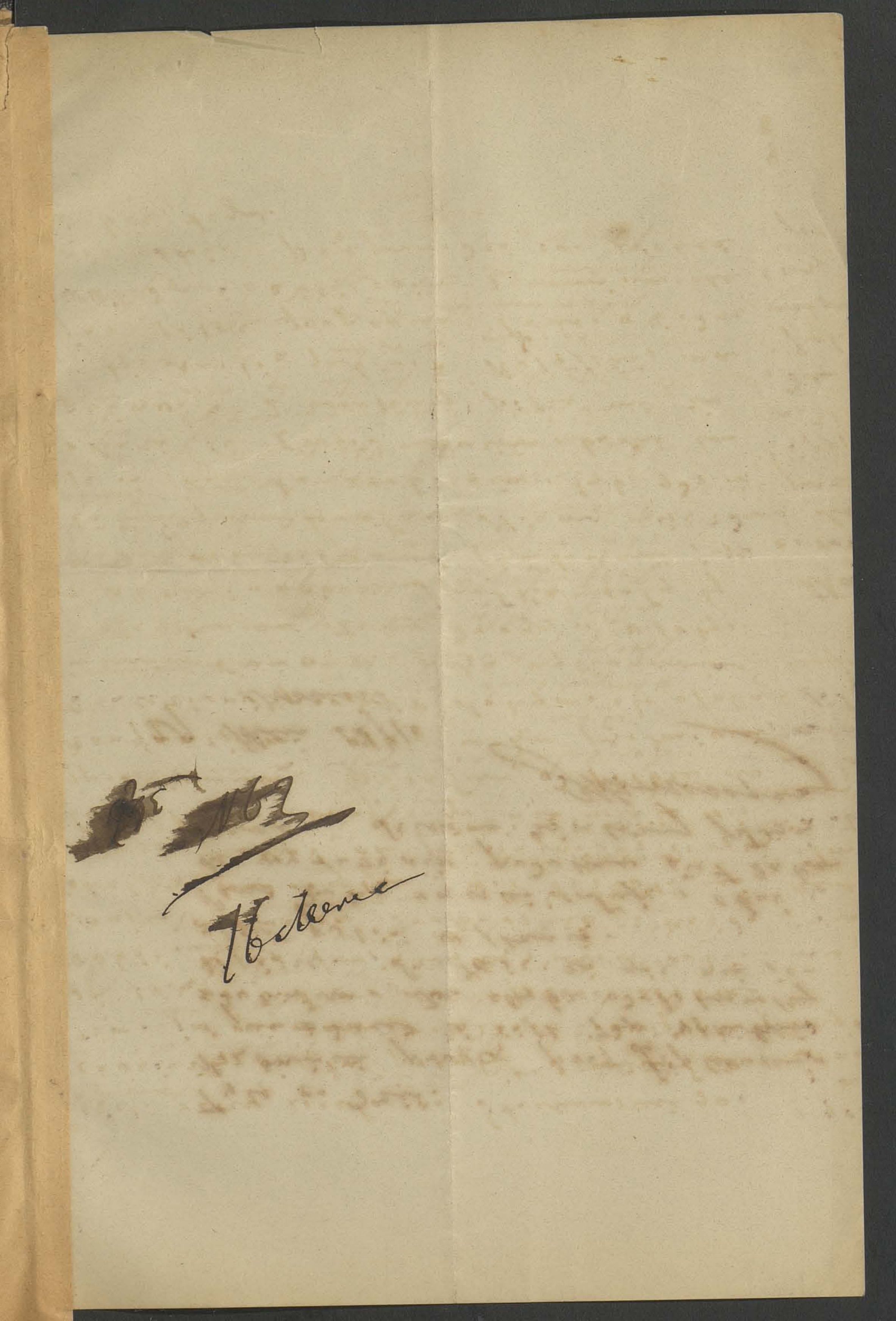
szanowny panie! po wrażeniu
przychodzę do siebie. Dotąd wszakże
jednego doznałem. Czuję się tak jakoś
chory jestem. [illegible]
przybity że odleglejszych planów i
projektów nie śmiem przedsiębrać.
Wszakże jeżeli pismo religijne
przyjść może do skutku, ze względu
na korzyści z niego wypływać mogące
chętnie się doń przyczynię. Ale uta-
[illegible] nie mogę, bo ich
samemi [illegible] dni
zaczynam. Urządzenie [illegible]
[illegible] na [illegible] ich [illegible]
jego [illegible] znacznego [illegible]
a moje [illegible] wymaga aby się
[illegible] mogło [illegible]
Z wszelkim pismo może być i tygodniowe
Z razu pismo może być i tygodniowe
[illegible] i na wale przybliżony na
[illegible] zapytania, tylko za-
chowała zgoda [illegible] znacznego
[illegible] być [illegible] znacznego
[illegible] dla naszego urządzenia
[illegible] [illegible] pisma by
[illegible] [illegible] [illegible]
Z mej strony już [illegible]
[illegible] wszakże [illegible] na [illegible]
[illegible] i na [illegible] religijne.
[illegible] będą się [illegible],
bo w polsce jeden [illegible]

dowody niedowierzać i z tamtąd
niewiele się spodziewam. Trzeba by
by to dobrze lepiej znacie. i
rozeznać od własnej strony i
zachodzie dalszy wszystko. Jeśli,
jak widać z wszystkiem w Szkołach.
Lwów. Uznaje tam potrzebę dziś
ściśle, wiem co wszystkie się
Warszawie, przyszłej roku czynny
do założenia go. Dowiedzieć mi
wiadomo jak łatwo jakie kolwiek
otrzymać wiadomości. Ja z mojej
strony starań nie omieszkam.
Większe dla was uzyskanie na rzecz
Prof. Lepkowskiego. — Na potrzebę
ich uzyskanie dziennika wiele
dłuży, mówiąc mi że oddanie
czcionek i przygotowanie drukarni
trzeba do 10–11 tygodni potrzebuje
a na wszystkie nie mogę nie
przedstawić, trzeba by mieć część
pieniędzy w ręku aby zacząć.
Piszę ci w zupełności. I jeśli
jestem w całym poważaniu sługą
Swoim.

Tyle na dziś.
Pozdrówcie proszę prof. Łepkowskiego
i powiedzcie że list jego ostatni
otrzymałem, ale chyba odchorowawszy
odpiszę.. Sam dziś że nie nie je-
stem wcale w stanie.
Pani Dob. ucałuj ręce, i chci
do wyrażenia podzięki już zaka-
zane. Ściskam życzliwy przywią-
zany

JIKraszewski

27 Mar 1871.
Drezno.



Tydzień.

N 1 [illegible] nie przyjść od [illegible]

Jeżeli rzecz zeszła na Stadnickiego, o chociażby on tu przybył i mówił o tem, ja nie mam nadziei żadnej, ażeby się co zrobić mogło. Jeżeli zechce robić to na swoją rękę, niech robi. Moje interesa drukarskie z każdą chwilą bardziej, nie dozwolą mi nawet czekać na przeciągnięcie decyzyj. to Stadn. Znając go nie wiele się spodziewam. Pisałem od siebie do zaufanej mi osoby w tym przedmiocie, znalazła projekt dobrym. ale osoba wzmiankowana pełna wytrwania przejęta na takiej drodze i osoby z któremi zrosła spółka cały by charakter pilnie i starannie jest zakompromitowała. Niema więc zda do zrobienia. lub gdy się jeszcze nie do zrobienia, okaże się zrobić można, będzie za późno. Z Wiednia piszą mi że w tej chwili gabinet Rechberga, ma jeść silne poparcie Prus. o zjednanie układy i zbliżenia z nami. wiele nie robi. Przeprowadzi co zechce i bez tego.

W liście na ostatniej poczcie ma być
Cesarz w Warszawie (to pewna), być
dnia 2 go Grudnia a może ks. Szczaw-
nicki. Nie wiem więc czy i Horatyn
wyjedzie na ten czas, jeśli ich
dzieci będą przyjazdu Cesarza.
W rządowych kołach mówią, zdaje
się o odstąpieniu przeciwko nihiliz-
mowi i socyalizmowi, gdyż ich
przeraża widmo rewolucyi czerwo-
nej we Francyi, która wywiera
wpływ i na inne kraje, a miano-
wicie na Rosyi.
Wielka szkoda że wasz projekt
Ale [illegible] kilku zbiorów [illegible]
przyjść nie może do skutku, ale
widać że trudno. Trzeba być na
pewno od Rosyan samych. Sztu-
potko bezsilny i nic do tego.
Krzywołny sam za siebie nie ma
przyczyn, o tem byłem przekonany,
ale gdyby był najpewniej jeśli, to
by się przystosył – Uważam jed-
nak za zwierzchność, jak tylko
przyszła na rzecz Sztuki: chciały
ani być najlepszej woli – o czem

nie ustąpić – ale jest związany grzechem pierworodnym – bo polakiem. a sprawa ta może być z udziałem naszym robiona, ale nigdy z inicjatywy naszej.

[illegible] niewątpliwie [illegible] niż inni zobaczemy – Macie silniejsze [illegible] kraju – Dziś [illegible] chwila jest taka, że słowa i pisma najmniej wywierają wrażenia – bo z chwilą czynu. To tak dalece prawda, że partye [illegible] wolne w [illegible] [illegible] pozamykały prawie [illegible] [illegible] i [illegible] naturze.

To jest w rzeczy [illegible] że do [illegible] w Prusach teraz [illegible] wyjdzie do [illegible] na [illegible] że już [illegible] czasu. Byłem pewny że już [illegible]. Tak jak już dziś jest [illegible] – związali [illegible] się [illegible] dalej – [illegible] do porządku [illegible] polskiego i czasu, bo do [illegible] Klaczki – do porządku [illegible] Kalinki – w [illegible] [illegible] wać

x. Zbyszewskiego
pewnie mię o zdolnym [illegible]
i S. Pawlickiego posłano – gotuje się
razem z niemieckim obozem katolic-
kim do działania w duchu reakcyi
ogromnej na społeczeństwo. Bismarck
popiera [illegible] i król pruski
także – dalszych skutków trudno
przewidzieć.. Kraj sam rozstrzygnie.
[illegible] reakcyja i absolutyzm i
militaryzm zapanować muszą
w Europie. Galicja powinna by
być przewodzącą i coś domagać
się nazbyt wiele, ażeby nie przy-
spieszyć reakcyi [illegible] ja sprawa
[illegible]. Swobody jakie ma dawać,
niezmiernie dobra wola Rządu,
przeciwny ich stawiają – ale nie-
[illegible] im na [illegible]
[illegible] z reakcyją przyjdą przy
na ziele.

Ucieszę się z [illegible] o [illegible]
do dnia poznania, [illegible]
[illegible]. Na tle gazet religijnych
[illegible]. Zasyłam
[illegible] i [illegible]
[illegible] Zasyłam [illegible]
Pani uszanowanie [illegible]

[illegible]

d. 14 [illegible] 1871.

Nowy Komitet Centralny w Krakowie zaczął zabra-
nie korespondencyi z mojem nazwiskiem w Tygodniku.
i wysyłać uwiadamiać. Mimo że to przeciw[illegible]. Pisać
o tem nie należy.

[illegible]

[illegible] d. 22 kwietnia 1871.

21

J. I. KRASZEWSKI
DREZNO.

Przybył tedy St— siedzi tu
od dni kilku, codzień go widuję —
poznaliśmy się, nie przyznali, ale z tego
co się dotąd wygadało w przedmiocie nie-
dawnym, nie mam żadnej nadziei [illegible]
by [illegible] mogło. — Była chwila gdy-
by [illegible] zaproponował mnie artykuły dawniej
obu po 3 [illegible] rubli sami to przedłużyli
na własny rachunek. Odrzuciłem pro-
pozycję, naprzód że nie mam pieniędzy
a wiem że wszystkie jakie na świecie bę-
dą [illegible] się prędzej — powtóre że
[illegible] nawet na bezpośrednie pismo za
mało. Zresztą rozmowy [illegible] wiele, że
ile rzeczy [illegible] nie zrzucenia
zacząć i — że nie byłoby nic — jeśli
[illegible] się Rosjan nie znajdzie kil-
ku coś dostarczyli fundusze, [illegible]
[illegible] na to rachunki nie [illegible]
a potem nie przez St. — nie wiele
[illegible] mogło przyjść do skutku-
[illegible]. Tym [illegible]
za zaproszeniem [illegible], [illegible]
rzeczy przy [illegible] [illegible]
[illegible], bo już nie wydałam.
Sprzedam [illegible] ze [illegible] [illegible],
[illegible]. Nie mogę [illegible]
nic [illegible] — włożę za wiele.
St. [illegible] do [illegible] dni, [illegible]
go zobaczę, ale nie mam ochoty
nawet z nim się połączyć.

W ogóle stan rzeczy smutny w kraju dziś
a nawet to trzeba spodziewać się że
się pogorszy. Kto przeżyje doczeka
może czegoś lepszego, ale nie mogę doj-
rzeć z czego się to narodzi – Ojca
ani matki – idei ani człowieka nie
widzę –

Otóż liche sprawozdanie.
Stanisław zresztą nie ma tu, tak gdzie-
indziej, powiedziałem wyjątkowo
się w Galicji. Ale to nie [illegible]
bo wszyscy o tym wiedzą. Jeśli
macie sposobność przyjedźcie do
Wiednia aby przyjęli sprawę ale
[illegible] – potym zajęcie swej
dziecie. Tak się przyznaję mniej
spodziewam – W [illegible]
ją u Bera i Hermana pa-
[illegible] wcale nie źle, ale nie
tanio.

Ściskam dłoń Waszą –
Pani uszanowanie

Sługa życzliwy
J.I. Kraszewski

23 [illegible] 1877

Drukarnia Kaszy [illegible]

Namawia na duże [illegible] przyznawa [illegible], że młodszy i może tobie teraz radzi.

NW

St. M.: wymęczywszy mnie poprzednio
wyjechał — z tego nic nie będzie —
Ja z nim zrobić nic nie mogę, miałem
tam próbę w zawiązaniu Spółki z nim
na której on nic, a ja około 1000 r.
straciłem i zamęczył mnie do ostatka.
Niechaj. ale i Kron... z nimi,
drugi. do niczego nie przyjdzie.

Gdybyście Kurzyjanowskiego namó-
wili na kupno drukarni, mo-
żecie mu zaręczyć, że ja go
zrobię sławnym i znakomitym
tak go popchnę, pomogę i wyjaśnię
pofarbuję — bo może być z tamtej
środkami bardzo najtańszym.
Znam go osobiście trochę — próżny
a dobry mało w głowie. niech
tylko da 12.000 złotych za
drukarnię, a robotę D. D. ...
otrzyma i będzie mieć ... Amelii
że najpierwszy zakład jaki
był w kraju —

ale mnie kto tak się nienawidzie
się... pismem wedrzeć.
Wasz plan pisma bardzo a bar-
dzo dobry – ale na to trzeba
i drukarni i dodatkowej pracy
mniej jakie 1500 talarów już
nie powiem na koszta na re-
dakcję. Jeśliby kto kupił
drukarnię. ja przez lat dwa
dostarczę darmo artykułów
dam me imię do współpracy
i poprowadzę.
Polecicie mi listy. powiedzcie
za skutkiem rzeczy –
Do Dobrzańskiego piszcie –
Że nie zła wola ani obojętności
ale takie niezrozumienie – naj
niewypowiedzianiejsze uśmiech
pod słowem. Nigdy nie

zakonnej nie podobna. Poczciwy
ale nabiera się Józia i rzewnie
na więcej niż Stańczyk. —

Żal mi Was, alež moje losy
czy inne? od 1861. w lutym
miałem dom w Warszawie i
piękną bibliotekę wszystko jak to
u nas rozrywane — w 1871.
bez domu. Żonie, z dziećmi
i bez grosza. Miałem bez
roboty a chodzi do szpitala.
7 dziatek 59 lat! — Nie
mogę jednak na co narzekać
Bóg — wam się poprawi,
mnie — chyba już nie.

Przyjmujcie Żonę naszą od mnie.
Dobrze robi, że jedzie, bo tam
Wam najpotrzebniejsza. Ja może
ślę pozdrowienie. —

ściskam Was serdecznie

JIKraszewski

27 Kwietnia
Drezno

№ 11

Z paszportem jeśli się go uda wyrobić,
emigracyjnym — ja teraz powinien Księży
stać się będzie, ale rzadziej go mieć
dla uzyskania legalnej pozycji. Dla
[illegible] — [illegible] zda się doświadcze-
[illegible] — potrzeba.
[illegible].

Dziś do [illegible] piszę, a niby
[illegible] Dali że mi bardzo drogo-
[illegible] tołkować co do za Księgarni. Między
ale [illegible] co do za Księgarz. między
nami mówiąc, na to [illegible] czasy
jak mi dadzą 750 [illegible], ale w ostatecz
[illegible]. Ja najlepiej wiem jak trudno
nawet z wielką pracą coś zrobić.
nic nie mając.

[illegible] [illegible] pisać [illegible] o pilnie
i [illegible] — do [illegible] żeby
[illegible] . [illegible] [illegible]
źle i z wielką stratą.

Jeśli Księgarz [illegible] zechce [illegible]
na [illegible], dam mu i [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible], a my [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible]. Ale [illegible]
[illegible] [illegible] że Księgarz zechce [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Jako
[illegible] zaczynać [illegible] — [illegible] [illegible]

[illegible]

a jeśli wiecie zawczasu ultra=
montańskiego kierunku za nic
w świecie nie pójdzie. Niech sobie kręcą
się, mówią i przeklinają - za
urzędem mój - piszcie co Pan
mówi i kazał. Trzymajcie się i
bez zmiany.
Co wam radzić w nieszczęściu, bo i
sam sobie nie umiem. Radzę
z [illegible] uwag o którejś
[illegible] z pokorą [illegible] i [illegible]
ufano [illegible] może w [illegible]
Kiedy pracować, bo innej [illegible]
sobie zrobić [illegible] - jednakże
wyszukujecie i oglądajcie się na-
około co Bóg lepszego. Ja
jestem [illegible] zawsze z nami
(tak i powiedziałem) o tem aby
Kraj i [illegible] poznali i
żyli by Kraj i naród [illegible] Pan
Bóg przykład. O [illegible] nam
Zapłaty i spokojności potrzebuje
i pracy wam [illegible] nadzieb

[illegible].
Wyprawie jest [illegible] Krzyża
niech cały mi pomieści – Jeśli [illegible]
o emigracji raport dla be-
zpiecznej [illegible]. Z mną tam
w Warszawie wczoraj mi [illegible]
mi. widziałem o tem. Zaczny
ks. Korzeniowski trochę do napro-
wił.
Ściskam dłoń Waszą i jeszcze
raz [illegible] [illegible]
sobie że z serca do usługi
[illegible] [illegible]
JMatejko

26 Maja 1871
Kraków.

+ Odpowiedziano [illegible]
wysłał odrazu.

27

Tydzień.

N 12

P. Janicki pisał do mnie, odpowiedziałem mu i jakie z listu tego się należało
zbić. Co się tyczy Kraju, prawda to jest,
co piszecie, trzeba na to radzić, ale się
tem nie zrażać; a przynajmniej organu
z takiego [?] coś zrobić nie opuszcza-
ć; bo inaczej grozi uczucie fana-
tyzm i ciemnota.
Zgadzam się też z wami że bardzo po-
żądanem byłoby pismo poważne, sza-
rokiem myśleniu — ale gdzież siły po-
temu? Materyalnie i moralnie
ciężko się nam na to zdobyć — obra-
chowujecie też nie na skalę możli-
wości, ale na skalę potrzeby. Po-
trzeba jest, możności niema — Ażeby
kraj nasz cały, licząc w to Kongre-
sówkę, prowincye litew. wołyń-
skie i Z p. opłacił pismo 25.000 fl.
na — wydatki potrzebujące, bar-
dzo wątpię. Czyste to możliwe
przed laty 15. dziś — niepewne.
Biblioteka warszawska, prawda że

że ta zimna, nigdy wszystkie [illegible]
dalej nie opłacała. Z [illegible]
kosztem jakimś w tym [illegible]
nia, że musimy na nie [illegible]
jak gdyby kraj mógł za [illegible]
Zyskacie — a kraj nasz ubogi,
zniszczony i zrujnowany. Lecz
dziś przypuszczam żeby to się dało
zrobić, <u>bez ofiary</u>. A znowu
gdzie ofiara, tam na dziesięć [illegible]
nie lżejszej nie podobna. Słowem
bieda jest, wszędzie jakimś:
i [illegible] bo [illegible] wiele
[illegible] to co piszecie o [illegible]
[illegible], jakie sprawiedliwe!! [illegible]
jeżeli się [illegible] swobodniej [illegible]
pod [illegible] względem [illegible] T.
[illegible] jest [illegible] jako [illegible]
[illegible] się [illegible] — lecz
w tej [illegible] [illegible] Pisze
przesyłki, [illegible] szczerze
na ludzi.. pamiętanie [illegible]

Ducha, wysłanego, [illegible] za
zdrożnego. A [illegible] [illegible]
Chrystusa, wiary i zbawienia!!
NB, że [illegible] [illegible] za
granicą [illegible] [illegible]. W Pozna
niu, we Lwowie, [illegible]
o tym piszę. [illegible]
wy i [illegible] [illegible]
rządzą, a [illegible] [illegible]
[illegible] i ani robić nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
Ale gdzież rada? gdzie rada?
Ja już nie widzę. Ze smutkiem
i zwieszonemi rękami patrzę
i wyznaję, że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nam [illegible],
[illegible] [illegible]
wystąpy.
Co będzie z nami! [illegible] [illegible]
Pisz mi co [illegible] będzie.
[illegible] [illegible] [illegible] – Ja [illegible]
[illegible] na Ducha i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] Ducha
[illegible].

Jeśliby przegląd mi poświęcał [illegible]
o mnie artykuł – [illegible]
o mnie. Wasz życzliwy sługa

JIKraszewski

21 [illegible] 1871
Drezno.

d. 16 Września 1871

[illegible] Działyńskiego

NB

J. I. Kraszewski.

Dawno od was nie miałem wiadomości żadnej!! Przyznam się że wzmiankując o piśmie naukowem miałem na myśli plan i pismo które hr. Działyński stanowczo miał wydawać z Agatonem Gillerem, ale myśl tę zaniechał jak wszystko co kiedy poczynał. Jeżeli tę myśl uda się wam przez Libelta podniecić i urzeczywistnić bardzo dobrze, tylko na Działyńskiego nigdy rachować niepodobna bo dziś co innego jutro co innego chce a sam nie wie czego chce. Pismo naukowe dobre byłoby rzecz wielkiej wagi, ale jeśli, jak pismo potrzebuje i redakcji i materiałów i jak umiejętnych pisarzy! Znalazłoby się może to wszystko byle zasób pieniężny, toby można prace dyspensować i sposób pisania popularny wskazywać. Takie pisanie z łaski jak do Przeglądu polskiego — nigdy pisma nie utrzyma. Przeglądy angielskie i Revue des Deux Mondes

[illegible] Paryża za wzór.
Praca, rzecz doskonała — ale trzeba
dodać sous titre, — Przegląd nauko-
wy, literacki i artystyczny. Nieszczęście!
wszystko u nas potrzebne, a nic
do końca doprowadzić nie można
Nie mamy sił — jesteśmy rozbici.
Już wiecie zapewne że jadę d.
19. b. [illegible] we [illegible] do Kolonij
zabawię w drodze tam i nazad
do 15 [illegible]. mniej więcej. Mam
na celu naukę i ducha pokrzepie-
nie się. Będzie wielu polaków,
[illegible] i Moskali i tych [illegible]
Niemców, [illegible], anglików
będzie dosyć.
Życzę wam z pismem powodze-
nia — ja już tyle prób robiłem
żem zrażony i niedowiarkiem.
ale wam może się uda. Pomagać
będę [illegible].

Szczerze życzliwy
stary
JIKraszewski

J. J. Kraszewski

Drezno.

d. 30 Paźd. 1871

Na sprawozdanie do [illegible] "Na Dziś". [illegible] autorce "Wśród archeologów" [illegible]

Otóż mi się spisał. — List dziś przychodzi, ja o wydawnictwie nic nie wiem, przysyłam zresztą, mające pięć tomów zamówionych i zapłaconych do N-Roku, i tę żądaj odemnie powieści. Niema na świecie cóś listy, któraby temu podołać mogła — Czemuż mi nie było wprzódy o tej myśli. Mam zamówione roboty do Tygo. Illustrowanego, do Ulubieńca i do Gaz. Warszawskiej, wszystko to ma mi czasu, których potrzeba żądała już zapłaty. Długi i termin — o ile na Dziś jeszcze nigdzie nie było. Czy się dalej wybrać, nie wiem. Że będzie dalej to pewna, ale czy prędzej gdy dziś nic nie idzie — to wątpliwa. — Z tego taka raptowna decyzja. Pisma zbiorowe u nas też ciężko idą, a te jakie bezimienne, bez nazwiska Redaktora.

Powróciłem jak zmarły z podróży jakiej do siebie przyjść nie mogę. Kaszlę — osłabiony jestem, a tu robota olbrzymia — wyczerpująca. i zima i ciemności i chłód i bieda —

Oto wszystko co wam napi-
sać mogę. Nie obwiniajcie mnie
bom niemocen; trudno nad
siły dźwignąć.

Szczerze życzliwy

J. I. Kraszewski

Nie potrzebuję pisać że dla
rozejścia się pisma, powinno
by być Centralne i wejść do
Królestwa, a potrzebuje więcej
wysiłku – wypowiadać się bliżej
o tem nie wiem.

Wilamming

A. H. Kirkor.

J. I. Kraszewski
Drezno.

d. 10 Listop. 1871

X Obarczony pracą tłumaczy się przed Kolbergiem, że nie może nadesłać części do jego polskiego Zbioru [illegible]

N. B.

Kochany panie. Jest coś nieporozumienia tym i gniewać się a nie ma za co —
Do dnia 20 paźdz. o wychodzeniu pisma nie miałem najmniejszej wiadomości, obowiązałem się do W. Kolbergowi, Gazecie Warszaw. [illegible] i [illegible] owi (wydającemu Tygodn. illustrowanego) bo już do [illegible] (dostarczyć powieści) w 3 Tomach w 2. i w 1. i do W. Kolbe!!! potrzebowałem zadatków i dziś piszę i piszę dzień i noc. ani myśli ani siły już do dalszego pisania nie czuję.. Dziś 10 Listopada! 40 dni mam na tę całą robotę! Jak że mogłem jeszcze przy korespondencji do pism [illegible] i jeszcze dać powieść dla was. Z tobą bym przyrzekł — ale jak! na miłość Boga! jak! Ja z tego żyję — odmówić nie mogłem — Może się zapomnie dzień w perspektywie i mnie moje jako kollaboratora, na to się godzę chętnie — ale do W. Kolbe dnia [illegible] dni [illegible]

Będę wam posyłał na wszelki
sposób, [illegible] — to nie ulega
wątpliwości, ale — w tej chwili
[illegible] to poparcie ofiarności —
Tym sposobem sobie narobimy
[illegible], że nigdy nikogo nie za
wodzę w [illegible] i to [illegible]
[illegible]
Strzeżcie się aby pismo to do
[illegible]
Tygodnik jest absolutnie zły —
i przypomina w redakcjach broszury
z jakiejś nieudanej rewolucji
na wychodźstwie w Szwajcarii — Aby Tygodnik
[illegible] odradził, gdzie się
może rodzić. Tygodnik musi
coś mówić; a ten się nie [illegible]
opinię że jest prowizoryczny.
Ale to się da naprawić

Na miły Bóg – będziecie u mnie
zawsze mili – jam pewny i szczęśliwy
zawsze. a co do Pana dowolnie

wasz

AM

Tydzień.

1860

№ 6

Drukarnia sprzedana z wielką
stratą — cóż było robić. Dziennik
zamykam d. 1 Lipca — nie mogę już
zabijać się pracą, której połowicę
tem wszystko — zawsze sam, bo mi
nikt ręki nie podał. Muszę spo-
cząć i odetchnąć i usunąć się na
bok.
Wypadki warszawskie potrzebowały-
by mówić o nich co sumienie ka-
że, bez namiętności, ale folgować
fanatykom co zrodzili ten
stan niepodobna. Oni nigdy nie
dźwigną, wolę których nigdy nie
było. Skorzystam z listu Waszego
i Ordzińskiego, no przyjdzie jednak
już niebawem do wydania, bo Tydzień
zamknę — praca idzie darmo i
dodawszy jeśli trzeba, to narodo-
wości innej tego samego sprawa
ja i może wygrzecza. Mam pra-
cę innego rodzaju, literacką,
której dokończyć muszę.

z powodu sprzedaży ogromnej roboty..
Muzeum Chrzanowskiego wszelkie
mogę, ale to nie prowadzi do nie-
czego — autografy się sprzedadzą
pewnie, ale z tem musi się mieć
cierpliwości — nie jest to tak..
Poszukiwałem więc dotąd lecz nie
wyjdzie bez wszystkich szczegółów.
Wydaj cały spis kompletny, to z nie-
go zrobi artykuł. ale pamiętaj
że Tygodnia wyjdzie tylko 6 nu-
merów i kwita.
Najpilniej potrzeba zbioru. dziś
cały dzień układam artykuł o
[illegible] — [illegible]
nie tykaj się i nie przedzieraj, ja
nikogo, wstrzymam razem. ale
ostrożna ostrożny.

Twój życzliwy sługa

JIKraszewski

Wilno
A. H. Kirkor.

Tydzień.

W tej chwili dopiero nadjechał ten
pan i papiery mi oddał, — w takim
stanie w jakim je odebrałem, [illegible]
[illegible] sprawozdanie najzupełniej [illegible]
[illegible] poczty. Dobrze nie zro-
zumiałem kiedy i jak mam do
[illegible] pisać, ale odwo-
[illegible] się do mnie, [illegible]
[illegible] pomocy. [illegible]
[illegible] za przypomnienie — zrozumiały
[illegible] — mnie idea — [illegible]
[illegible] o zlegalizowaniu pa-
[illegible] a w przyszłości dopiero
[illegible]
przy [illegible] Nie dziś
[illegible] z tego korzystać. [illegible] dla
wiele. — [illegible] katolicyzm — [illegible]
Rosji i Litwie [illegible]
— ale dziś on gorzej niż jej [illegible]
[illegible] zupełnie
[illegible] polskie [illegible]
[illegible]
[illegible] dalej [illegible]
[illegible] — wiele zagrożona, nie jest.
jest tylko [illegible] niepodobna
podniesiona, i może być [illegible]
[illegible] niż kiedy.

Szczęśliwy jest nawet przez te
wypadki skuteczniejszego absoluta
ra. wyprowadziłem się jako pro-
chodzień i mieszam większy świata
cy i porządku społecznego dzie-
łożyły. Wielka prawda nie-
skończona i [illegible] pokusy
jak do zła krążącego wzmianki
nie obchodząc grubości.
Bytu nie mówi co z tobą uczynić.
Poświęcam bardzo dziękowanie —
stały i wszystkie mniej pojęcia
dzieł, zrealizowanie i rozpaczeń
ści — potem uczynię w bodzy
ści — nawiem sam. Chcę
mojej — [illegible] bo jej się go-
tym [illegible] i — że z każdej
strony [illegible] — że z każdej
głębszej życia i mi bardzo przy-
szło i [illegible] wyrobienia i tajemnicy
niej i wyrozumiałość — innej przy-
szłej podstawie. Ja ani tej
mojej potrzebie, ani sobie
mogę grać, ani wobec siebie sta-
nowić, ani się o siebie sta-
rać. Dalsze tego dowody..

37

najtaniej mnie zgnieść — przeła=
mać się jak narzędziem i za
męczyć. Zdrowia mam mało,
spokoju do ostatnich prac potrzeba.
Nie myślę przez uczcić wiele,
ale potrzebuję do niej materyalnej
pomocy, kapitału większego i spok
oju. Kiedy jej braknie.
Zresztą naprzód nakreślam mie
lszy niepodobna dziś nie pra
cować. To wiem że dla samego
zdrowia wypocząć potrzebuję bo
widzę mnie — dziś trochę.
Ostatnie wypadki, — przeraziły mnie
i przybiły nad wyraz okropnie...
Świat całkiem się zmienia... całko go
reakcya katolicyzmu... W Prusiech
bez wyjścia — Austrya nie ma ka
dzi —
Ściskam dłoń Twoją
wierny przyjaciel
JMatejko

1871

Ukłon i także pod adresem Prof.
Łepkowskiego.

J. J. Kraszewski
Drezno.



Szanowny panie!

Drugie milczenie Wasze trochę mnie niepokoiło, cieszę się że nic się nie stało i że dzielni długo trzymacie się jakoś, a nawet z nadzieją lepszą na przyszłość.

Ani do Poznania, ani do Krakowa przenosić się ja teraz nie myślę. Za mało mam sił ducha skołatanego i zasobów materjalnych do życia ażebym się rzucał w wir, łatwiej wszystko opuścić, się trudno, a ktoby zaczynając mógł dalej niż się chce. Wyczekiwać będę przyjaźniejszych do działania okoliczności.

Jestem przekonanym iż w tym stanie rzeczy jakie dziś istnieją, Człowiek z pewnością chcący działać niezależnie dla dobra ogółu, trzeba stać na uboczu i po za krzątaniną jaka się odbywa w Krakowie i Poznaniu.

Myśl zjazdu jest bardzo do-
bra — ale czy przyjdzie do skut-
ku. Gdyby przyszedł w istocie
pojechałbym na wezwanie.
Dr Libelt ma w Poznańskiem
wpływy i dobrze uczynicie zbli-
żając się do niego. Zwłaszcza te-
raz w czasie gdy Redaktor
Dzien. Poznan. będzie w Pozna-
niu. Teraz wyjechał na parę
tygodni — a trzeba by żebyście
się z nim widzieli — Wolff
dziś właśnie tam był, ale
mi wspomniał nic o tem. [illegible]
[illegible] trzeba zmie-
[illegible] nie [illegible]
tego po gazetach.
Potrzebne nasze mogiły, bardzo
niebezpieczne, nie wiem czy
na nie przyjdzie [illegible]
zimy — wypadki ogólny bardzo

39

w Drodze. Myśl [illegible] [illegible]
kiej zapomniał Trzcińskiej co
podczas gdy zło ostatniej wiary
[illegible] dzieł pozytywnych.
z kadruszczyn dziś zdania był
[illegible] fundusze.
Więcej zapomnę się duplikaty
Siemiradzkiego kt... był na
były porozstawiane przy
w Trzcińskiej - wiśpisze do
Prof. Łepkowskiego, bom się
ich już raz zrzekł i nie
mam co więcej mówić o tem.
Pozdrówcie Obuje ode mnie.
List oddajtam wam..
Pozdrawiamy życzliwie i pole-
cam się pamięci Waszej -
Napiszcie mi co porabiacie
wasz wierny sługa
JMatejko

13

40

"Nadział"

Listy J. Kraszewskiego

do Adama Kirkora

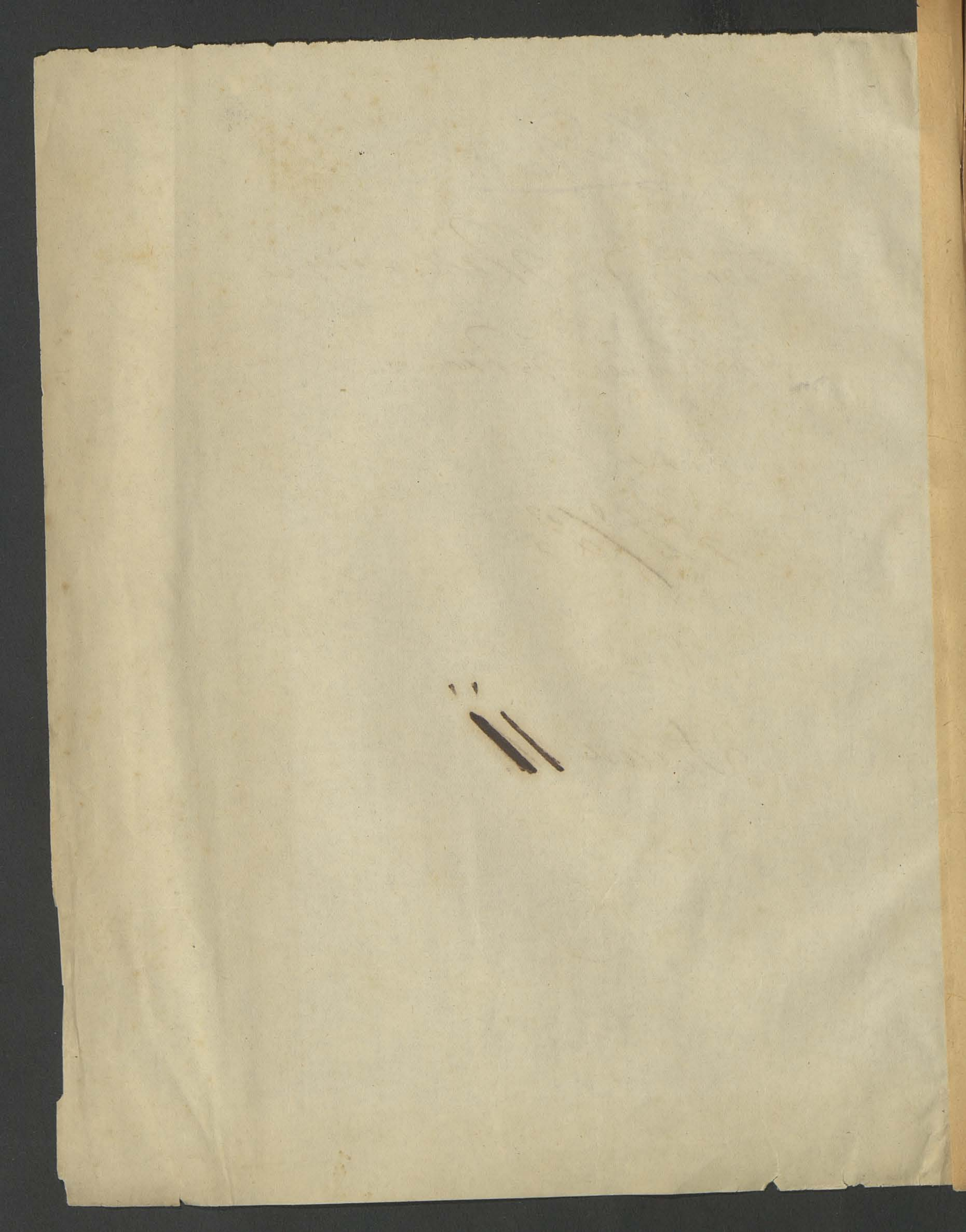
z roku

1872.

1872

Nadział

Sztuk 11.



Trzeci kwartał z roku 1872

N1. [illegible]) Zepracowany, [illegible], prosi o zwrot [illegible] pracownictwa. do N. Dziś [illegible].
[illegible] za [illegible] z czasu, ale nad [illegible], bo wydawnictwo robił.

N2 [illegible]) Pisze o [illegible] w Dzienniku, która [illegible] [illegible], pod opieką [illegible]
Niemczyzna w interesach wszelkich [illegible] i [illegible] [illegible].
Pracuje gorzko i cicho.

N3 14 [illegible]) Świadectwo, że [illegible] od pracował nakładał [illegible]. [illegible] prace [illegible] napisane o 4 [illegible].

N4. 16 [illegible]) Chce przyjąć [illegible] otwór Koła i Kamieni.

N5. 1 [illegible]) Pieniędzy potrzebuje [illegible] za prace.
Nowa [illegible] Świata; wspomnienie.
Na Dziś; [illegible] [illegible] [illegible].
O Zbiorowa.. [illegible] [illegible].
Co [illegible] dał; [illegible] [illegible], ale [illegible] [illegible].
[illegible].

N. 6. 14 [illegible] [illegible] na [illegible] wydawcę i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] za prace [illegible].
Pieniędzy bardzo potrzebuje
[illegible] [illegible].
[illegible] na [illegible] i [illegible] [illegible].

N 7 / 31 lipca — Skorzanie. Pomiędzy potrzebami. Pisze rozłą-cienia niemowie.

N 8 / 5 sierpnia — Sprawa z wiersza Odyniec (?) do Nadziei"

N 9 / 17 [illegible] — + Hr [illegible] pamięci [illegible] Stefany-Król.

+ [illegible] bardzo [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible]

N 10 / Kwestye Urządzenia – obrachunek prowadzonych do Nadziei. Zaabytanie obrazowe [illegible] a partaty.

N 11 / 9 grudnia — Nadziei według Krasnowskiego [illegible] prasi [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible].

J. J. Kraszewski
DREZNO.

d. 8 Stycznia 1872

Zapracowany
Chory, przeziębiony

Nie mogę mieć żalu do Was, że niechcąc mi uwierzyć – iż było niepodobieństwem dać Wam artykuł do „Na dziś" – żądaliście go koniecznie – jak gdybym ja odmówił dobrowolnie. Ale ja przez ten czas od powrotu tchnąć nie mogłem prawie – miałem zobowiązania dawniejsze i te spełnić musiałem. Przeżyłem wreszcie życie ogłuszyło mnie i współpracowników na pierwszy dziś nie jestem w stanie dać powieści tak że mi jestem zmęczony i zniechęcony z wielu względów. Dajcie mi odetchnąć bo wszystkie padam – zdechnę.

Bardzo mi przykro że Szpilkom pismu uczyniłem mimowolnie smutek, jak powiadacie do

To com napisał w liście
wynikło z pobudek ważnych
i na podstawie pewnych da-
nych. Że inaczej się stało
niż przewidywałem, bardzom
rad. — a żem przewidywał
źle — nie szkodzi nikomu
oprócz mnie. Niech się sobie
z drugiemi gniewają że nie
wszystko jedno, byle co dale
żej zrobili. powtarzam, wie
=działem com robił.

Życzę wam dobrego N. Roku
i wszelkich pomyślności —
Z uszanowaniem
przyjaciel i sługa
J.I.Kraszewski

J. J. Kraszewski
DREZNO.

O Wilkitowiczu w Dreźnie, że Saracena i niektóre jego obrazy
Niemcy wiadomości Kraszewskiego odbitki
Prałacie Gonsiorowskim

44

№ 2

Szanowny p. Warzyński dziś
był u mnie, a czy się godziło
nawet wątpić że każdego z tem
tak przybytego z Lwowa przyjmę –
Książki polskie trzymał tu L. Wolff
żyd, który nigdy nikomu jeszcze
nie zapłacił – nic bardziej żeby
mu dawać można – polecam
mu księgarnię Schönfeld'a
(v. Zahn) Schlossstrasse – z którą
dziś pomówię – żeby przyjęli
w komis. Ta Polonia która
tu jest nigdy książki w rękę
nie bierze. ale trzeba próbować.
Do 3. tomu gotuję dla was
i dam wam, za dni 12–15 –
rzecz ciekawą o Aloizym Fe
licjanie z kilkudziesięciu
jego listami nie wydanemi –
Dacie mi znać ile możecie
odbitek osobnych – osobnie
nawet, bo mnie nie zawiodą –
Wydanie 3. może wcześniej ambicji przy
druku.

Nie wyobrażajcie sobie żebym
wam nie życzył dla tego
żem nie pisał – ale Bóg wi-
dzi żem nie mógł –
Muszę i musiałem gwałtem
pracować – poniosłem straty,
mam obowiązki ciężkie –
i dużo muszę wydołać.
Owe wzory opisu Zygmuntowe
o mojej villi – nadto ła-
skawy. Domek za miastem
za [illegible] – chata, z biedy
nakryta, tyle że ogród i
cień i nad brzegiem stru-
mienia. Jest to nabycie
dla uwolnienia się od dłu-
gów na domu, ukrywa się
wam. A i to jakie, jak
wypadnie – Już więcej nie
dziś. Niemcy się stą-
pić – to oklepią.

45

Już dzieła i ze mnie obraz
[illegible]. Obecnie trzeba
go ukończyć.
O n. Dziś posyłam – do Krzyża
zobaczcie ozdobę mój – i
zróbcie zmiany jakie chce
cie. Z [illegible] życzliwy

JMatejko

13 Maja 1872

Świadectwo jak pracował mozolnie

146

N3

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

Chciałem dziś posłać ci listy X. Felińskiego przyszłe do 3. Tomu, rozmyśliłem się że lepiej ci je posłać przedtem, abyś miał dowód iż chcę ci służyć.

Wysyłam więc je i napisałem wstęp w nocy — przepraszam, ot czytaj — poprawiaj bom pisał szparko i nocą i ani był czas odczytać —

Listy Felińskiego nic nie wymagające dodatku. To dziś już historia.

Korekty trzeba w największej pilności —

Ściskam serdecznie

JIKraszewski

d. 14. marca
o 4ej rano

1872

d. 16 Mar 1872

Jeśli jeszcze czas — a wolisz krótszy utwór — telegrafuj w dwóch słowach — przyślę ci wczoraj przypadkiem napisane przysłowie dramatyczne

<u>Kosa i kamień</u>

Jest to komedyjka w jednym akcie 27 stronnic —
ale mi Jelińskiego powrócisz —
<u>Kosę i kamień</u>, dasz mi odbitków choćby tylko 50 exemplarzy
Telegrafuj — Bitte zu schicken i weksel zaraz Jelińskiego

Vale

JIKr

pierwszy pretendujące
[illegible]
Od wydawnictwa Krakowskiego
co by dał
Chorope

d. 1 Maja 1872.

Drogi

NJ

Wysyłam Wam [illegible] która już była sprzedana do Warszawy — odstępuję ją Wam boście jej chcieli ale mi przyślijcie owe 5 rubli, bo ich potrzebuję. Mam prawo [illegible] ją dla siebie odbić — wezwij tylko w takim razie 20 ex. dla siebie.

O Nadziei — dałem artykuł do Źródła — teraz — do Kraju nie będę pisał, ale wprzódy będę — spodziewam się inne pismo [illegible].

O kilku nowych książkach sprawozdanie napiszę dla Was do Nadziei — że już dawno przyjdzie — kiedy Wam wyślę.

Charakterystyczną fotografiję nowego wynalazku Trójcy Św. ultramontańskiej - opisanej w Dzienniku posyłam - i ja mam.
Jest tu: Ojciec - Duch Św. i Papież. - ani Chrystusa ani Krzyża już niema.
Na dziś jest dobrze, tyle tylko lżej i uspokoiło ci się.
Jeśli i zmieniłeś był - powiedz mi że mogę i trzeba być lepszy. - Nie obawiaj się chwili przyszłej takiej i inni różnych Kościoła ultramontańskiej - w kościele wśród tych cielcami.
Powieść jest - młoda i spospolita - lepiej Demacyji

dobrze mi mierzać oczy pisałem
dawniej

Wyszło w Kijowie — Collège de F.
Podróż — Uspieński Zbiorowy
Są tam i starszych pisarzy ro-
boty i młodych starszych bar-
dzo pożytecznych — za młodym
staraniem zielono w garście
Ah! jakiż Kijowski — a mimo
to zobaczysz, wszyscy druk Kijow-
ski i wypakowywały książkę
aż mi serce biło, tak mi
kraj przypomniała.

Są tam biesiadnicy niewiele roboty —
Nowosielskiego — Dołęgi Ko-
marnicka i innych

Okropny kaszel życie mi
truje — od grudnia jestem
chory. Pozdrowienie

JIKr

Felix Wielicki z podolskiego

emigrant, który wydał
w Paryżu kurs poezji, był u
mnie – ciekawa rzecz jego
wykład z professorii – czy z
życia ??

Czy wasze profesora pisała
co o Krasińskim – on
wyjechał z Paryża – niewiem
dokąd – ale wróci.

Chce wprowadzić obyczaj uczciwego płacenia teatralnym autorom
przemysł bardzo zatrważa

J. J. Kraszewski
Drezno.

14 Maj. 1872.

Zeprawstwo zarozumiałe, bardzo
taorze nastanowczo i zaczął.

Moim zwyczajem odpisuję zaraz,
bo list zaleziały u mnie, potem już
niepewny jest odpowiedzi.
Rachuję na to że mi odeślecie
owe 50 fl. bo choć to niewielka
rzecz, alem bardzo goły. Rok
ten mnie jest twardy. Na od-
bitki ani Was namawiam
ani odmawiam, zdaje mi się
że 300 – 400 zawsze się opłaci
i wyjdzie — Sztuczka jest
na teatra amatorskie zdaje
się przystępna. Teatrom innym
nie dam grać bez opłaty chciałbym
by małej — trzeba wprowadzić
obyczaj uczciwego rachunku z au-
torami — bo dotąd wszystko
biorą darmo. Krzywdą to jest.
Rozbiory Mojżesza dam, i pe-
wno i one pójdą, ale z góry
nie mogę powiedzieć co na
świat przyjdzie. Ja poślę a wa-
sza rzecz umieścić jeśli podo-
ba-

Gdyby pismo wychodziło
częściej dawałbym po jednym
liście dłuższym do każdego
tomu – ale i tak na uwadze
mieć trzeba że ja się też śpieszę
mam, a pismo do Rosyi
musi wchodzić –
Już tylko teraz gdy się ustawi
bardzo zmieniania – dziś po
kój – choć szkoda.
Pochwalam Ci bardzo że się
wstrzymujecie od gorętszych
wystąpień, a przed wszystkiem
prawo obywatelstwa.
Co powiecie o takich dzien-
nikach, do których prosi
on tobie żeby co o nowych
publikacyach pisały? Z
daje mi się że oni zresztą
Szopin polityczny więcej dla
kraju czynią niż my
z literaturą!

Krzywicki sam pewno do Pe-
tersburga przyjechał.
Przyjeżdżał kiedy Fr. Wielopolski
który wyjeżdżał z Rosji — po
znałem go tu.
W jakim sensie polityka z Igna
tjewem zmienić się może?
tej partji. Szewandowa góry
weźmie?
Łychowski dobry wolisztek —
zawrzeczemi były to prawda — li
tewskie rzeczy oni, ale nie
znają. Gasztołda pomnik
był przy mojej książce Wilna
litografowany i bodaj z niego
drzeworyt zrobiono. Niechaj
zewit pisze o Studnickim.
U nich jest jedna rzecz
pewna, że gdy Hrabia przy
jdzie — to już pewnie do Sło
naka.
Dziękuję za doniesienie o
wyborach. Widzę że to się
przystępuje nie Akademija

Pozycja ale Akademii Kra-
kowskiej – a no – trzeba także
mówić – Myślimy myśleć
że pozycja będzie.
Z wyborem Estreichera, jednego
Kremera drugiego cieszę się
nawet pod na organizatora
się nie zda, bo fantastyka,
a cóż dopiero taki Kalinka
jak Siemieński – Z Man-
nem źle by się porozumieli
okazji. Wiemy jednak że c…
menta Konfederacyjne źr…
i Starożytności, ale to wszystko
po przyzwyczajeniu – twój
tam z nimi.

Pozdrawiam Was

[illegible]

Od nieszczęścia Marysi także
ciągle jeszcze chory, pewno
już tak ze mną będzie –

[illegible] d. 31 Maja 1872

[illegible]

N 7

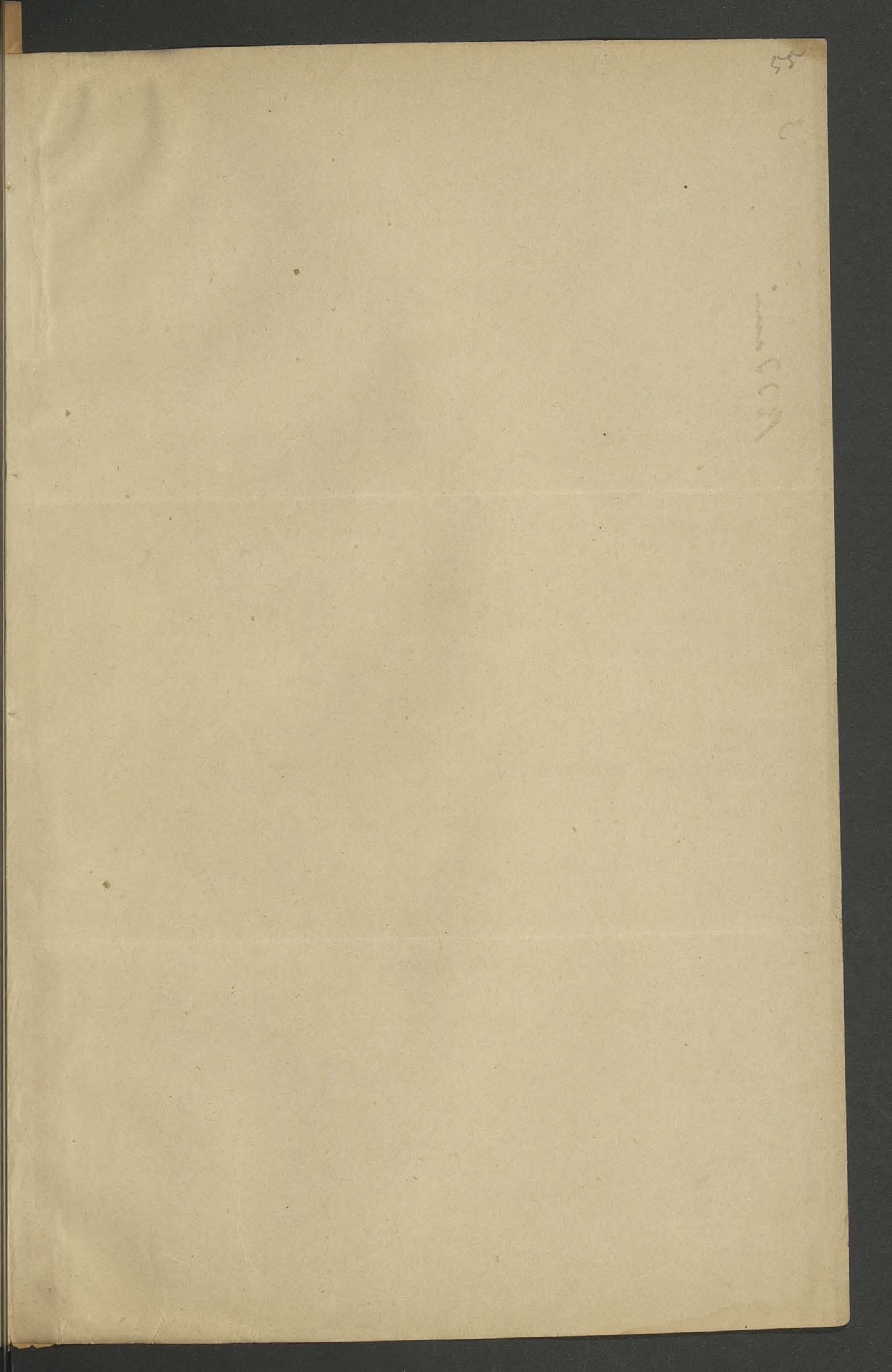
Mój drogi — Jestem chory, doktór mnie wyprawia do Carlsbad, mam niewielki zapas i proszę was odeszlijcie mi z 50 guldenów. Nigdym tak nie podupadł na zdrowiu jak teraz — Pisać mi nawet trudno. Ostatnie tygodnie zamęczyły mnie. Proszę was o te pieniądze, bo ich mocno potrzebuję — Ściskam was jak mogę.

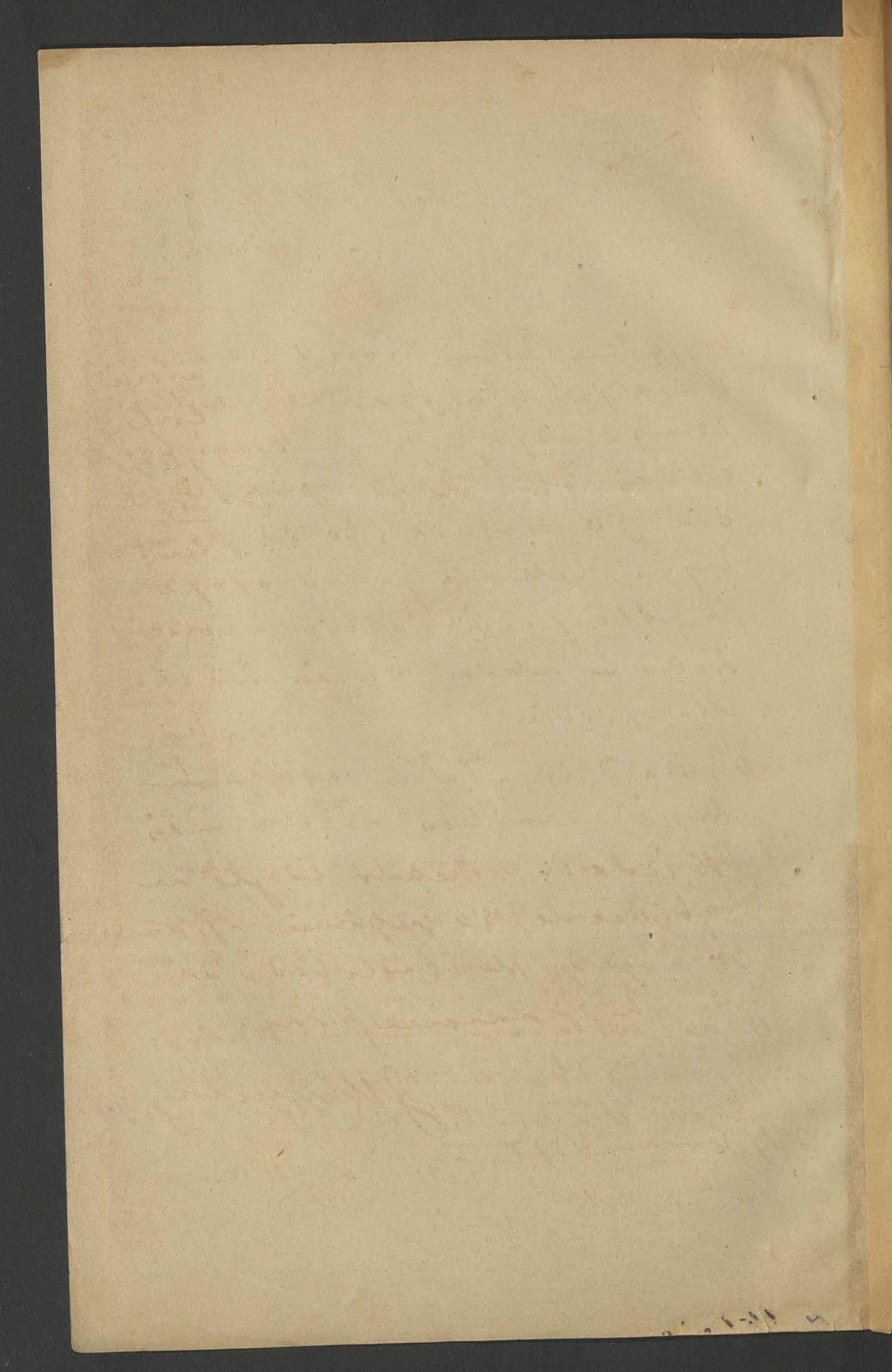
Szczerze życzliwy

JIKraszewski

3

Piddani





56

Carlsbad.
5 Czerw 1872.
Drei goldene Rosen.

Bardzo piękny wiersz przeznaczony do „Nadziei" oddano mi tu [illegible] z Warszawy, odsyłam go więc —
Bawię tu do 1. Sierpnia —

z uszanowaniem

J. I. Kraszewski

J. J. Kraszewski

Drezno.



Jedną z najpiękniejszych powieści Turgieniewa Stepowy Król Lear, tłumaczoną z niemieckiego mógłbym dać do Na Dziś. ale — pytam o warunki. Tłumaczenie nie moje, ale przejrzę je tylko, Rzecz śliczna.

Engeströmowi tam podziękuj za wszystko pisma, bardzo go kocham — nie wiem przecie jak wam się zda.. Czekam ciągle na obiecane 500 guldenów — jeszcze nie jadę do Carlsbadu, aż za kilkanaście dni.

JIKraszewski

d. 17 Czerwca 1872

J. J. Kraszewski
DREZNO.

Kochany panie! Dziś odebrałem
2-gi zeszyt Na Dziś — z egzemplarza
mi wstrzymajcie się, gdyż mimo
bicia dotąd że ani jednego
sprzedać nie było można.
Z Dobrowolskim jakem od niego
bieżącego czasu jeszcze na kalendarz-
do dziennika nie pisałem, bo mi parę
razy figle spłatał — Do Kraju
teraz przez czas pewien muszę
się wstrzymać z pisaniem — Są
powody — wyższe względy — później
wyjaśnię.
Kosy i kamieni muszę parę scen
przerobić — za kilka dni będzie
to gotowe — poślę — ale cóż to mieć
dzieło do Tomu I. następnej
Serii — mieć czas.
Do dziennika mogę dać ale
bez nazwiska mojego, bo zda mi
się że Dobr. boi się nielubianych
mieć ultramontanów i moje
nazwisko tylko w powieści cier-
pią, a w innych razach eliminują.

niestety aby możności się ja-
nam wpływu na redakcyę —

Tyle, na dziś — polecam się Wa-
szemu Sercu i życzliwości
Sługa wierny

JIKraszewski

A cóż wy mówicie o broszurce
Krzyżanowskiego? p. Dembowskiego
donieście mi co o niej mówią
wszystkie pisma. potrzebuję
o tem wiedzieć którzy pisali
o niej i co — Ufam że mi
to pośpiesznie doniesiecie.

Darmo się łudzić i uwodzić.
Kochany panie, wątpię żebyście
mogli nadal wydawać Na Dziś,
po zajściu (o którym mi mówiono)
z Gebethnerem i wypadku z tym
płaszczem. nie wyrządźcie mi
krzywdy i oddajcie mi rękopis
mojej Kury i Kamienia. Mam
go ale niepoprawny. jeśli mi
nie odeślecie to przerobię mój,
i wyjdzie mi wszystko jedno,
a mnie uczynicie krzywdę, bo
ani słowa.
Niema sposobu ażebyście po
wszystkich nieszczęśliwych wypad
kach z Na dziś mogli je
dalej utrzymać — tylko wam
krzywdy mi za dobro nie róbcie.
Życzę wam jak najlepiej, ale
poradzić nie potrafię ani ja ani
nikt. tak się wam nieszczęśliwie
składa.

Proszę was o to bardzo.
Gdyby wydawnictwo szło dalej, dam co innego, dziś tego potrzebuję – nie konfiskujcie mi.
Słyszę na mój koszt..
T. III odebrałem od Gręplowicza, jest drukowany, ale cóż pomoże, nikt więcej nie ma w przyszłości wydawnictwa.
Bardzo mi żal że się to tak stało, ale przeciw temu co jest, niema rady.

Szczerze życzliwy

JIKraszewski

9. Grudnia 1872
Drezno
Pillnitzerstrasse 33.

pełno.

!

Listy J. I. Kraszewskiego

do Adama Kirkora

wraz z tajemnych korespondencji ostatniego, które Kraszewski nastręczył Kirkorowi do jawnego urzędowego (wileńskiego) organu

Sztuk 31.

[illegible] 1873.

Ważny materyał do biografii Kraszewskiego, Kirkora i ówczesnych stosunków, zwłaszcza okazuje, że Wileński organ był tworzony w tajności. Spośród wszystkich papierów Kirkora, przenoszonych do zbioru w Zamościu

Regest z treści listów Kraszewskiego do Kirkora Adama z roku 1873.

List 31

1.) Kirkor miał wydawać w Krakowie pismo tygodniowe „Nadzieja" i liczył na Kraszewskiego do współpracy, ale ten uchylał się od współpracownictwa.

2.) Kraszewski mówi o cierpieniach i pracach swoich. [illegible] o śmierci, która wcale [illegible] rzeczą, bo już więcej niż 40 lat nie przestał [illegible]. Dziś [illegible] Kasia murzyn.

3.) Wspomina o wspomnieniu Lwowie po 1831 roku [illegible] na Kaukaz. Zastanawia się [illegible]. Skarży się na chorobę i brak roboty.

4.) Zaprasza Kirkora na korespondenta z Petersburga do jednej z gazet zagranicznej.

5.) Wzywa o współpracownictwo do gazety zagranicznej, o wiadomości z Rosyi bezstronne [illegible], [illegible] za korespondencye, prosi o sekret.

6.) Chwali nadesłaną korespondencyę, prosi o płatności [illegible], [illegible] w [illegible] odpowiedzi.

7.) Strofuje Kirkora że mu stale korespondencye [illegible]. Że to sprawa na lepszą [illegible] traktować.

8.) Znowu strofuje Kirkora i informuje jak ma pisać do pewnej zagranicznej gazety, z Rosyi.

9.) Mówi o jakimś memoryale potrzebnym [illegible] z Rosyi, posłanym do pewnego zagranicznego Ministerium. Strofuje Kirkora że wcale tam pisze korespondencye, wskazuje jak pisać i prosi o sekret.

10./ Daje Kirszowi wskazówki jak ma pisać korespondencye do [illegible] zagranicznej.

11./ Jeszcze druga instrukcya pisania korespondencyi.

12./ Prosi Kirsza o zdanie o korespondencyi.

13./ Posyła Kirszowi 60 guldenów za miesiąc i twierdzi, że za korespondencye prosi o pospieszne otrzymanie, bez godności, bo do organu urzędowego mało.

14./ Znowu instrukcye co do pisania do urzędowego organu, prosi o [illegible] treściwe korespondencye.

15./ Potem znowu Kirszowi, aby zawsze trzymał się instrukcyi (os) ~~[illegible]~~ 11 i 12 aby pisał treściwie ale faktu – o pokazach Sprawach miejscowych. Żąda więcej dokładnego pisania.

16./ Stale guldeny Kirszowi za korespondencye wstrzymuje o [illegible] żubrze, o tygodniu, o przyczynieniu. Prosi o [illegible] prasy. Potem z Ministerium Zagranicznego ma posłać [illegible] i Hanowera. Dziwna wskazówka.

17./ × Prosi Kirsza o dostanie korespondenta z Petersburga ważnego, któryby mógł pisać o rzeczach specyalnie ważnych, ale sam [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. Potem [illegible] więcej.

18./ Prosi Kirsza o korespondencye w sprawach kościelnych za co przyrzeka honorarium. 3

19./ Zrzeka Kirsza że wypłaci korespondencye [illegible] Kraszewskiego.

20./ Otrzymał od Kirsza [illegible] kasyera [illegible] aby [illegible] [illegible].

21) Z [illegible] l. [illegible]. Prosi Korsona o korespondencje [illegible] z ~~[illegible]~~ wypadków we Francji; [illegible] i na [illegible] [illegible]; [illegible] ale korespondencje [illegible].

22) Z Drezna l. [illegible]. Wzywa Korsona do tajemnej korespondencji o katolickie [illegible] prosi o kopię [illegible], lub [illegible] [illegible] [illegible]. Upraszam aby był cierpliwym [illegible] [illegible], bo mam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] instrukcji.

23) Jeszcze raz o sekretnym memoriale [illegible]. Prosi aby Korson nie był [illegible] charakteru, bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Prosi aby [illegible] [illegible].

24) Za memoriał Korsonowi dzięki [illegible] [illegible].

25) Komisarz Korson prosił korespondencje niere-gularnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

26) [illegible] Korsona [illegible] [illegible] [illegible].

27) Memoriał przesłany przez Korsona przyjęty. Prosi o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Daniłowicz [illegible] napisał [illegible] do cesarza Aleksandra II (ob. u Estreichera Bibl. XVI str. 151 Daniłowicz Ignacy)

28) [illegible] [illegible] [illegible] korespondencje [illegible] z [illegible] zagranicznej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] memoriał będzie [illegible] [illegible].

[illegible] korespondencji

29./ Uwaga do 27. Zarzuty Kirkora samowolności: memoryał poli- tyczny [illegible]. [illegible] [illegible] Witkiewicza oddawał.

30./ Zarzuty Kraszewskiego Kirkorowi z powodu pomocy [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] do [illegible] zagranicznego [illegible].

31./ Dać odpowiedź Kirkorowi [illegible] się u [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niedawno [illegible].

64

№ 1

10 Stycznia 1873
Drezno.

W tej chwili list wasz otrzymałem i odpisuję krótko i stanowczo. Wasze pismo już jest, a moje dopiero może być, za tem pierwszeństwo przy was.
Było z mej strony obowiązkiem zawiadomić was wcześniej, że mogę wydawać podobne pismo i w tym celu pisałem do brata ks. Sołtana.
U mnie ta rzecz cała opiera na obietnicy funduszu, które nie wcześniej mogłyby przyjść jak w Marcu, a rozpocząć bym nie mógł aż w Lipcu.
Warunki mojego Przeglądu powszechnego, są takie że połączyć go z innem pismem nie mam prawa.
Cóż w takiem razie począć?
Otóż chcąc być otwartym oznajmiłem Wam jak rzecz stoi, ale innego wyjścia nie widzę, nad to żebyście szli swoją drogą,

rzecz przedstawiciela Kon[illegible]-
a ja – w danym czasie i wy-
padku – będę sobie rady da-
wał, jak potrafię i uznam
stosownem.
Konkurencyi unikać potrzeba
i rozdwojenia sił – ale dla
tej obawy wstrzymywać się
od przedstawicielstwa nie można.
Idźcie swoją drogą, nie py-
tając o mnie – ja Wam szkody
nie zrobię.
Połączyć się zaś – jak mówiłem
nie mogę dla tej głównej przy-
czyny (nie licząc innych), że
w żadne Komitety i Redakcye
zbiorowe nie wierzę. Wspól-
pracowników jak najwięcej,
ale dyrektor jeden być mu-
si z dyktatorską władzą.
Jest to zasada nie republi-
kańska ale praktyczna.

65

Komitety są doskonałe do mar-
nowania czasu, więcej nic.
Każde pismo peryodyczne jest
najlepszym odbiciem odbywa-
jącym Kampaniji cywilizacyj-
nej, naukowej i t.p. bez jednego
wodza nie ma wojny i ani
roboty.–
Róbcie więc wy co dziś i od
dziś jest do robienia – ja zro-
bię co będę widział możliwem.
ale oznajmić Wam zawczasu
było obowiązkiem.
Rzeczy się więc nie zmieniają –
ja nie przeszkadzam. Być bardzo
może iż ja zostanę zawiadomio-
nym, więc gdybyście wy Ma-
mucie się wstrzymywać mieli,
byłaby strata daremna dla
sprawy ogólnej – od której niech
Bóg uchowa.
Miałżem milczeć? to mi się
nie zdawało właściwem, ale

ale w swojej robocie.
Możecie tylko mieć to stałe
przekonanie że może idzie
nie o to abym ja wydawał
ale by było wydawane; zatem
w żadnym razie szkody wam
nie zrobię – ja [illegible] [illegible]
[illegible].
Tyle tylko teraz powiedzieć
mogę. – Chciejcie być przekonani
o mojej dobrej woli.

Z uszanowaniem

J.I.Kraszewski

d. 21 Stycznia 1873.
Drezno

N 2

List wasz zastał mnie chorego, parę dni nawet leżałem. jest mi znacznie gorzej. Mój wiek to bycie, bom i stary i zużyty. Róbcie więc swoje, a twoje nie mieście żadnej. Widząc że na Dziś, zwlokło się, nie przypuszczałem aby się ustaliło starania pierwsze zrobiłem w pracowni tak jak o niczem nie wiedząc. ani miałem ani mam myśli uspokojenia dziecka stąd w ostatnie wasze pisma jest już niezrozumiałości, a moje do tych ocenie. warcie i nadzieja, cała się najprędzej rozchwieje na niczem.

Koły i uomieri działają już o poznaniu odchodzi już nie mogę – ale jak tylko tyd zdrowszy Damu chętnie co innego. Dziś niemogę nic dać albo albo leżę i kaszlę albo zmęczony po kaszlu i osłabły, że ledwie obowiązkowe roboty ośgdzii mogę. Jeśli nie będzie lepiej, to rzecz nawet jasna zwyczajna wygląda, bo jest przy tym gorączka, czego nie było. Dziś wezwałem doktora, który był gorączkę, skonstatował. a już to pora Do końca jak dwa..

Co się stało o tem nie ma co pisać – a co się stanie tego nikt nie wie, może wreszcie pan Bóg raz od 40 lat prześladującego wszystkim nudziarza, którego życie rzadko się przyda – uwolni ze służby.

d. 21 Stycz 1873.
Drez

Przyznam się że nadzwyczaj dla mnie będzie ciekawem, — jeśli tam to przyjdzie — jak wy te na mnie powoli wsiadać będziecie i jeździć po mnie bezpiecznie.. Teraz, zachowuje się pewne względy, ale gdy raz pójdę sobie — to dopiero będzie Kocia muzyka na mogile!! Ależ to nieuniknione a zatem — cóż robić?
(Gdybym to za życia mógł posłyszeć coś bym dał za to..

Życzę powodzenia jak najlepszego i o niem nie wątpię.

Życzliwy sługa

JIKraszewski

21. I. 73
Drezn..

68

№ 3.

Szanowny panie!

Nie znajduję nic niewłaściwego ani
w rękopiśmie Jandołła, ani w przy-
piskach Waszym, owszem jest to zupełnie
zgodne z prawdą. Od 3 Grudnia istotnie
aresztowano mnie, ale dekret przesiedział
wiele instancyj i konfirmacyj i dopiero
no po wielu ucieczkach, dostałem by
drogę na Kaukaz, a w 1832 r. był
[illegible] uwolniony. —
Za tę grzeczność Panu dziękuję, za tę gości-
nność dobroci Waszej, zawsze dziś
mi ją zakomunikowali. —
Pani [illegible] była przyjaciółką późniejszej
[illegible] jej moich uczęszczających kiedy
i ułożyła, gdy z jej braćmi się
widzi razem. —
Co mam zrobić z listem Dybkiewicza?
czy, to który ma odpowiedzieć?
sam nie wiem. Tyle podam odpisać
w pismach warszawskich. Nie
chciałbym go obrazić, a jednak mu
jest powiedzieć, że [illegible] nieco
inaczej.

Wracając do Jamiołka – dodać mogę, że po skazaniu na Kaukaz, [illegible] pozwolił mi zostać jeszcze w Warszawie, i tak doczekam tam do 19 marca 1832 roku.

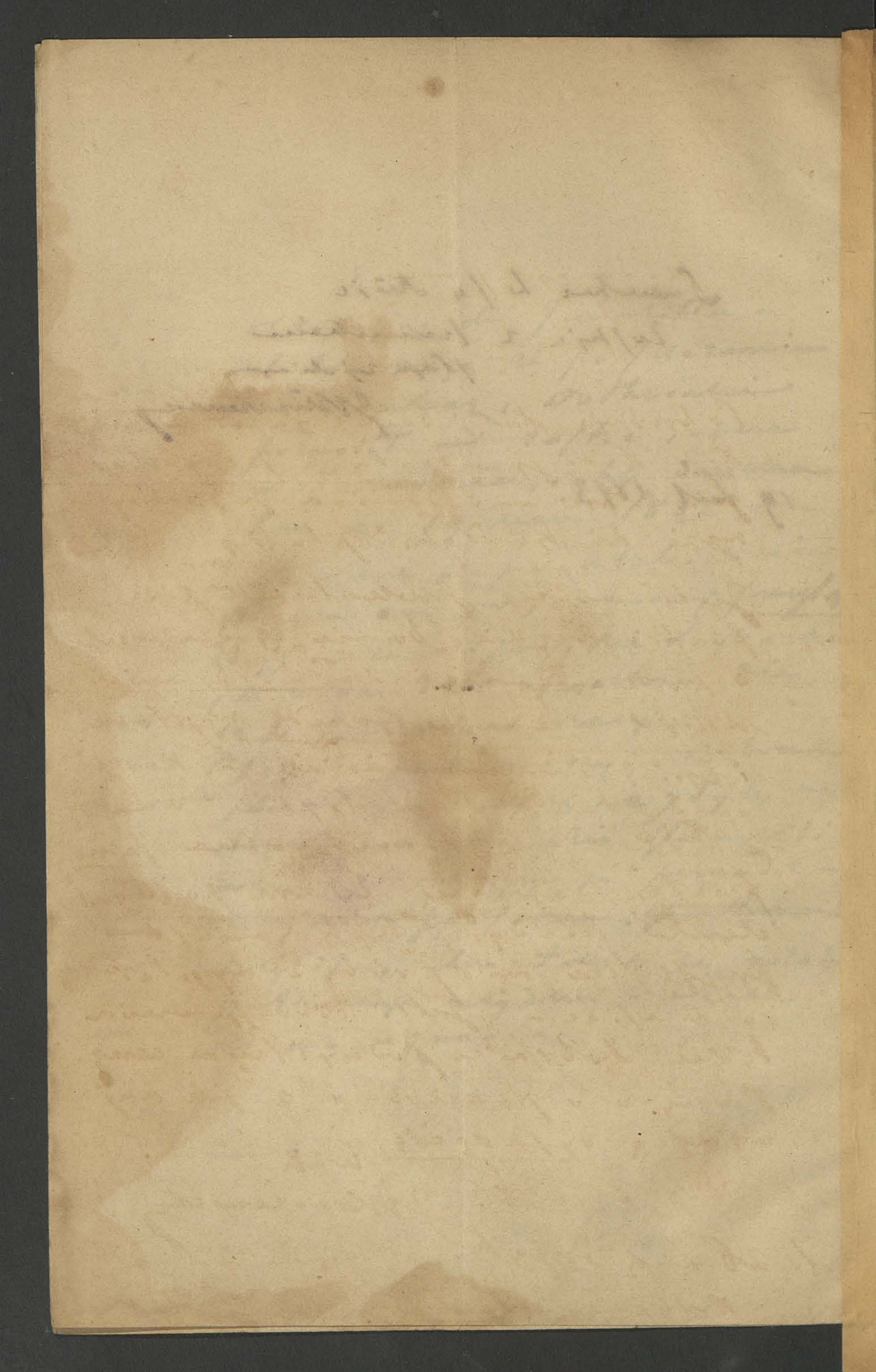
Zdrowiem to przypłaciłem nie mego – ów prześladowany *przykład* zdaje mi się najprzyjemniej do skutku.. jak u nas dziś wszystko.. nie ma to już naszego kraju..

Chciejcie mi wierzyć, że bardzo jak najlepiej żyjemy, a gdybyśmy dowiedzieli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] którego się [illegible] ale jakim sposobem go utrzymać. Dzisiaj dnia takiego że [illegible] publicznego wszystko – wcale nie ma uznania.

69

Serdecznie do siebie
zostaję z szacunkiem
sługa życzliwy
JIKraszewski

19 Lut 1873.



N 4.

Szanowny panie.

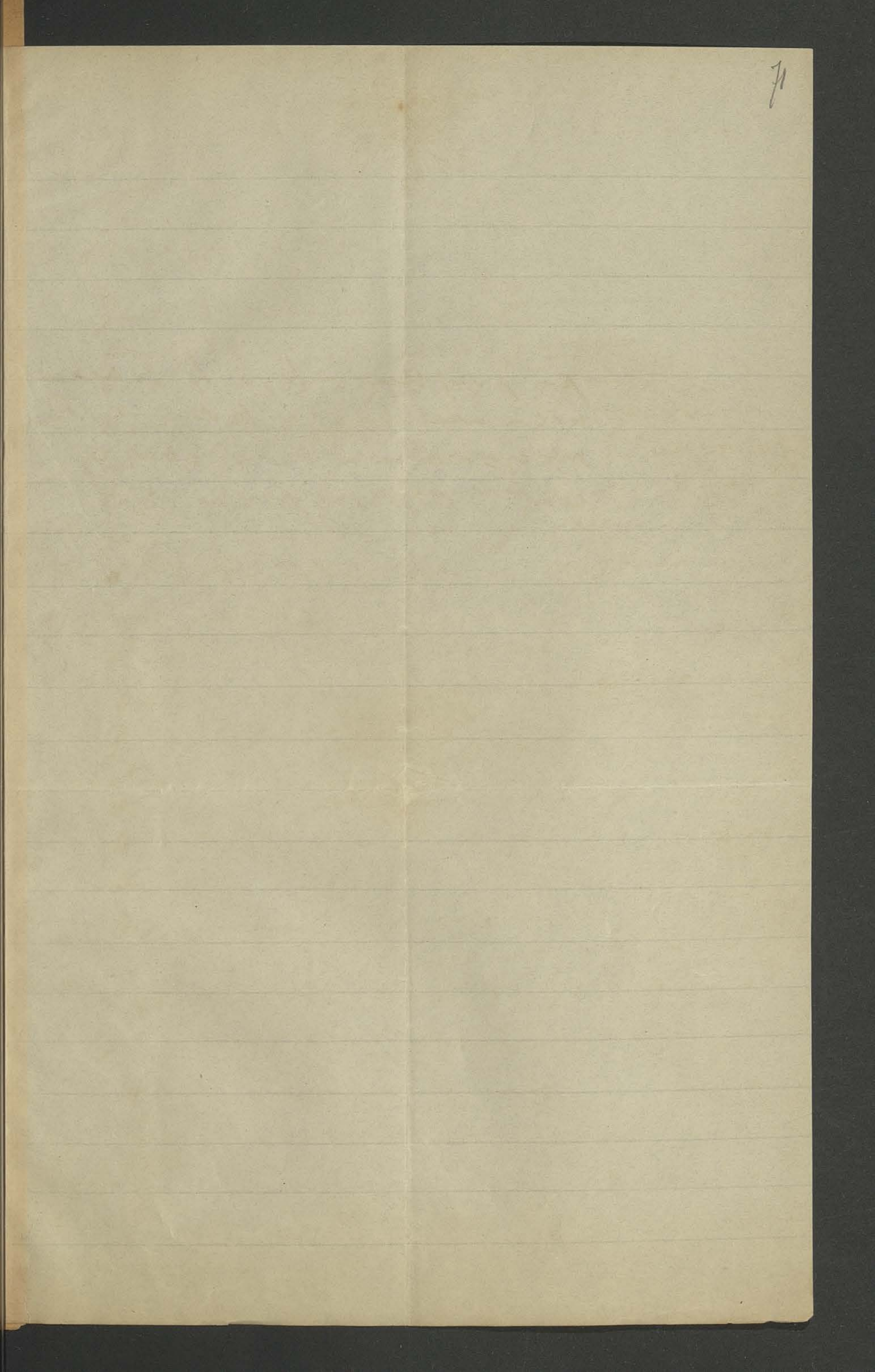
Potrzebuję do jednej z gazet wło-
skich korrespondenta z Petersbur-
ga, dobrze uwiadomionego, który
może tu być dobrze płatny.

Jeśli możecie [illegible] pisać
po francuzku, bo nie chodzi wcale
o styl, a dawać im wiadomości
których nie ma w Gazetach polskich
i tp. Zamawiam cię na korres-
pondenta. Trzech listów na
miesiąc jak ta ćwiartka – same
fakta; zapłacę Wam po 10 gul-
denów każdy. Natychmiast
przyślijcie mi próbę – wypłata
co miesiąc – Jeśli korrespondencja
będzie dobra – podwyższym cenę.
Proszę o odpowiedź i o jak naj-
większą dyskrecję
wasz
JIKraszewski

d. 26 Luty 1873.

Próba pod 1. marca musi być
Jeśli korrespondencje mieliście pisać

po polsku – to i to jeszcze
nic – ale bieda będzie z tłu-
maczeniém – bo to obniży
cenę. Odpisz prędzej.



d. 1 Marca 1873 Drezno
Nordstrasse 27.
NB. Proszę uważać adres nowy.

Szanowny Panie.

Jeśli z trudnością, po francusku pisać przychodzi, piszcie po polsku, idzie o rzecz nie o formę — o fakty.
Naturalnie że uniknąć nie podobna wiadomości powtarzających się w gazetach, ale też same fakty, możecie je zrozumieniem rzeczy, stosunków i osób objaśnić tak że się staną zajmującemi.
Korespondencyje piszcie w duchu bezstronnym, — prawdy — wcale nie nieprzyjaznym Rosyi, ale sprawie [illegible].
Biograficzne szczegóły o głównych dzisiejszych osobach politycznych są do życzenia.
Obszerniejszej korespondencyi od Was zamiast. — Chodzi o to aby pisał ktoś co zna Rosyę, stosunki i osoby, a tego nikt lepiej nad was nie zrobi, jestem przekonany

Ponieważ miejsce to jest do zajęcia, chciałem je mieć dla Was — przystojnie prócz zysku. Proszę nikomu tego nie wspominać.

Korespondencje mają być co 5 dni wysyłane, a w razie czegoś niespodzianego prędzej — Dwie na miesiąc starczy — Płacą regularnie z końcem każdego miesiąca po 10 guldenów od listu. Gdyby polityczna ich wartość nadała im znaczenie, można będzie może lepsze wytargować warunki. Na początku nie dają więcej.

Korespondencje winny iść na ręce moje. Herr J. I. Kraszewski. Dresden. Nordstrasse 27.

Chcę Wam wyświadczyć życzliwość, proszę to zatrzymać przy sobie

Wam życzliwy sługa

JIKraszewski

Żona Wam może dopomódz nadsyłając osobiste wiadomości i t.p.

d. 11. Marca 1873

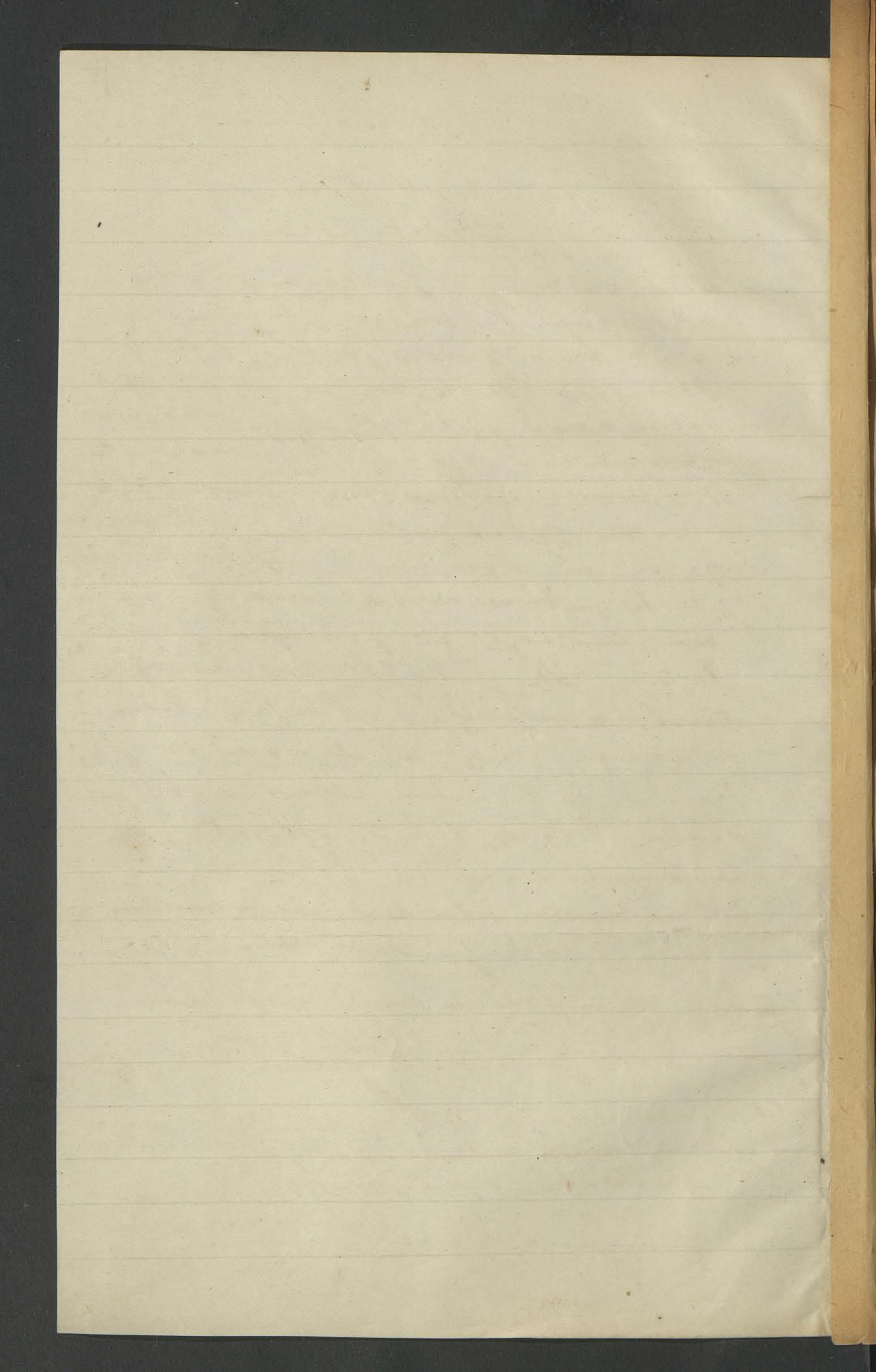
№6

Ostatnia korespondencja – dobra
i wysłałem ją zaraz. Umowa nasza
(o ile to odemnie zależy) trwa.
Starajcie się tylko co najwięcej
politycznych plotek i najjaśniej
charakterów osób. Stosunków.
Krótko i najdowcipniej – cyfer i dat
i nazwisk co najwięcej, a który
macie się – przynajmniej tak długo
jak to jest w moich rękach. Zwra-
cam uwagę że polityka stanowi
główny cel. Następnej korespon-
dencji oczekuję. Proszę także
mierzyć, aby w Marcu ich było
[illegible] – z końcem Marca 60 gul-
denów płacę i t. d. opłacać jak
najregularniej. Starajcie się
o ciekawe plotki, to wam za-
pewni korespondencję tak na długo.

Szczerze życzliwy sługa

JIK

Adres proszę dać (Ulica i Dom. dla
skrócenia w pisaniu)
Polecam Dyskrecję aby o tem nie mówić.



Kochany mój -

Widzę że sobie lekko te rzeczy bierzesz i ja nie będę więcej gdy ich nie utrzymasz.

Ostatnia korrespondencya za mało faktów daje - na miły Bóg. dawaj choćby daty i statystykę, zadaj sobie trochę pracy.

List za który płacę 10 guld. powinien mieć więcej treści. Ten jest tak krótki że nie mogę go wysłać tak jak jest.

Szanowny panie - jest to rzecz serio, stosunkami ich nie obciążaj. Francuzów nie potrzebuję - tylko wiadomości. Na miły Bóg - postaraj się o szczegóły. To ważna rzecz,

a jeśli nie chcecie – no-
to jak wola Wasza.
wymagający jesteś – Wszystko
pisać można – ale zaleta
i nie dowcipi – plotki, ale
nie gawędy.

Wybacz że nudzę – chcę Wam
usłużyć a wy nie chcecie
mi na serjo wierzyć. Przecie
kilkaset guldenów na rok
nie są do pogardzenia.
ale Warszewicz sobie przysłali
gazety. Tak nie pójdzie-
stałe i znane rzeczy.
Róbcie co można, bo nie
zdołam was utrzymać
Wasz JIKr

77

16 мая 1873

Który postał Krzywickiemu w odpowiedzi do jakiegoś warszawskiego czasopisma, zapewne Marca ilustrowanej.

No 8

78

W tej chwili odbieram Spójnię i drugą korespondencję Walczy. Na miły Bóg, że zapytać jest nie ma czego ja żądam dla nich. Żądałem rozpraw o niczem, tylko faktów, jak najmniej gawędy.. Cyfry, daty, nazwiska, biografie, wiadomości – wszystko że wiecie napisali o piętnie W. o nihilizmie, o przeszłości – że wiemy że tej użyte – i wyraźnie mam w żądaniach i jeszcze raz powtarzam, prośbę moją.

Fakty, cyfry, nazwiska, biografie – wiadomości – krótko – i jasno.

Chybaście mnie nie zrozumieli. Jeżeli chcecie utrzymać się jako korespondent, co najspieszniej przyślijcie inną próbę.. ale co najspieszniej – bo już nawet

Do Wiktora

postu niczego.
Mam od dyrygującego dzien-nikiem (który jest rządowy) instrukcyę, wyraźną, której niczego ani na włos przestą-pić.
Jeżeli mi o to wdzięczni się wskazali, a jestem pewny że przedstawienie przyjmą.

To co piszecie z Rosyi nieznanie – może być do pewnego stop-nia prawdziwe, ale wiecej mi dużo więcej w wyższych sferach wiedzą, niż się wam zdaje.
Jeżeli oni i domowicie są lojalni, nowe, a żadnych reform.

O w X [illegible] już dawno
było w dziennikach (i komunikatach)
o wyprawie Chińskiej pełno
wszędzie w angielskich i nie-
mieckich. Piszcie co wiecie
lepiej o ludziach itp. A na
koryta krótko i zwięźle, bo
ja tego skracaczy i nie mogę,
a na mnie spada skracanie
[illegible]

JM.

Miała korespondencja wyjść we
środę. Odebrałem ją w piąt-
tek o godzinie 8 wieczorem.

Mój list wyjdzie dn. 8. Sobota
rano regulujący się – O nowy
list proszę prędko.

Mowa o memoryale który był posłany przez mnie samemu ministerium od spraw kościelnych w kraju.

№ 9

Łatwo pan pojmiesz że dla władz wszelkie konkordaty Rossyi łączące się z Rzymem i kościoła są bardzo ważne. Dla tego ostatnia ważna nota Hermanicza a list Angielskiego — bardzo były pożądane. Na końcu listu wymienialiście że są rzeczy o których wiecie a mówić nie pora czy coś podobnego. Ja z przestrzeganiem odbieram dziś żądanie abym [illegible] używać — z zaprzestaniem dyskusyi (bo powinniście wiedzieć że wysyłacie nie piszecie do gazety żadnej, ale do Ministerjum do objaśnienia wytłumaczenia) Ostatni list mało miał widoczności a dziwi, kochany mój — tłumaczenie. Nie możecie się wstrzymać od rezonowania i wyłuszczania, a ja to wszystko wyrzucać muszę, bo gdyby tak postało — [illegible] by nie chcieli. Ostatni list ki powtórzył kilka rzeczy z poprzednich prawie dosłownie.

Wiem że was nudzę – ale z wielkim interesem. Jeżeli się stała korespondencya nie jakaś – ja nie wiem – jednak raz wam powtarzam, że nie piszecie ani do druku, ani do gazety żadnej; ale to jest prosta korespondencya – Proszę ten list spalić koniecznie.

Wierzcie szczerej życzliwości – Gdybyście sobie zadali więcej pracy, szczególnie w przyszłości mogłoby to wam więcej być zrobione – ale tak.. Trudno nie się dać zrozumieć.. Wola Boża, piszcie jak chcecie.. [illegible] sobie [illegible]..

szczerze życzliwy

[illegible]

Gdzie by można skompletować listy wydawnictw do Akademij [illegible] mieć?

Czy jest Łepkowski??

Wiem że was nudzę ale to w ka[illegible]
piszę [illegible] [illegible]
korespondencji [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
utrzymuję, że nie przyszło mi
do Krakowa ani do gazety żadnej
ale to jest prosta korespondencja [illegible]
Proszę [illegible] list pisał i [illegible]
[illegible] czytania [illegible]
gdy życie [illegible] [illegible] więcej
proszę [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] więcej [illegible]
ale tak [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
jak chcecie [illegible] pozwolę sobie [illegible]
się [illegible]
[illegible]
[signature]

Gdzie by można dowiedzieć się
list wysłany do Aleksandry
[illegible] więc?
Czy jest [illegible]?

№ 10

Ponieważ zdaje się że mnie nie rozumie-
cie, jakiej ja korrespondencji potrzebuję,
określam się Wam przedstawia rodzaj wzoru:
Inaczej - się nie utrzymacie. To jest rzecz
serio i trzeba pamiętać że się ma do czynienia
z ludźmi najściślej wiadomości urzędowe
obeznanemi, którzy się nie dadzą lada czem
zbyć.

- Kwestje na porządku dziennym (a i te już nie świeże:
- Petersburskie ziemskoje Sobranie - Posiedzenie zimowe. - Kwestja dróg - szkoły i wreszcie wyjęcie Upraw.
- Kursy wyższe żeńskie w Moskwie urządzone przez p. Herié
- Okólnik ministra i wypadek z Głową miasta w Moskwie. - Biografie pana Liamina i Gubernatora.
- Nowe wystąpienie Fadiejewa w Moskiewskich Wiadomościach: -
- Partja Następcy Tronu.. Przyjaciele Następcy.
- Biografia i Charakterystyka Szuwałowa
- Biografie Ministrów - ale faktyczne
- Kaufman, Chruszczow i inni Jacobo nie idący do Chiwy - biografije.
- Działalność Walujewa po jego powrocie do Ministerium.
- Ostatnia bytność Potapowa i Korsakowa w Petersburgu. it.p.
- Statystyka Kolei i telegrafów.
- Nowe urządzenia wojska - broni, Kaliber - armaty - fabryki broni itp.

Co do wiadomości o tem się starajcie -
to już nie moja rzecz. ale ślijcie
mi fakta i cyfry. a świeże.

17 Maja 1873
Nordstrasse 27

JIKr

Kraszewski poleca Kordowowi przez korespondenta i stawia punkta osiem poleca.

! A 12

Oto 12 punktów instrukcyi danej mi przysłanej, jeżeli jako korespondent chcecie zostać. W ostatni list był bardzo – mojem zdaniem – dobry.

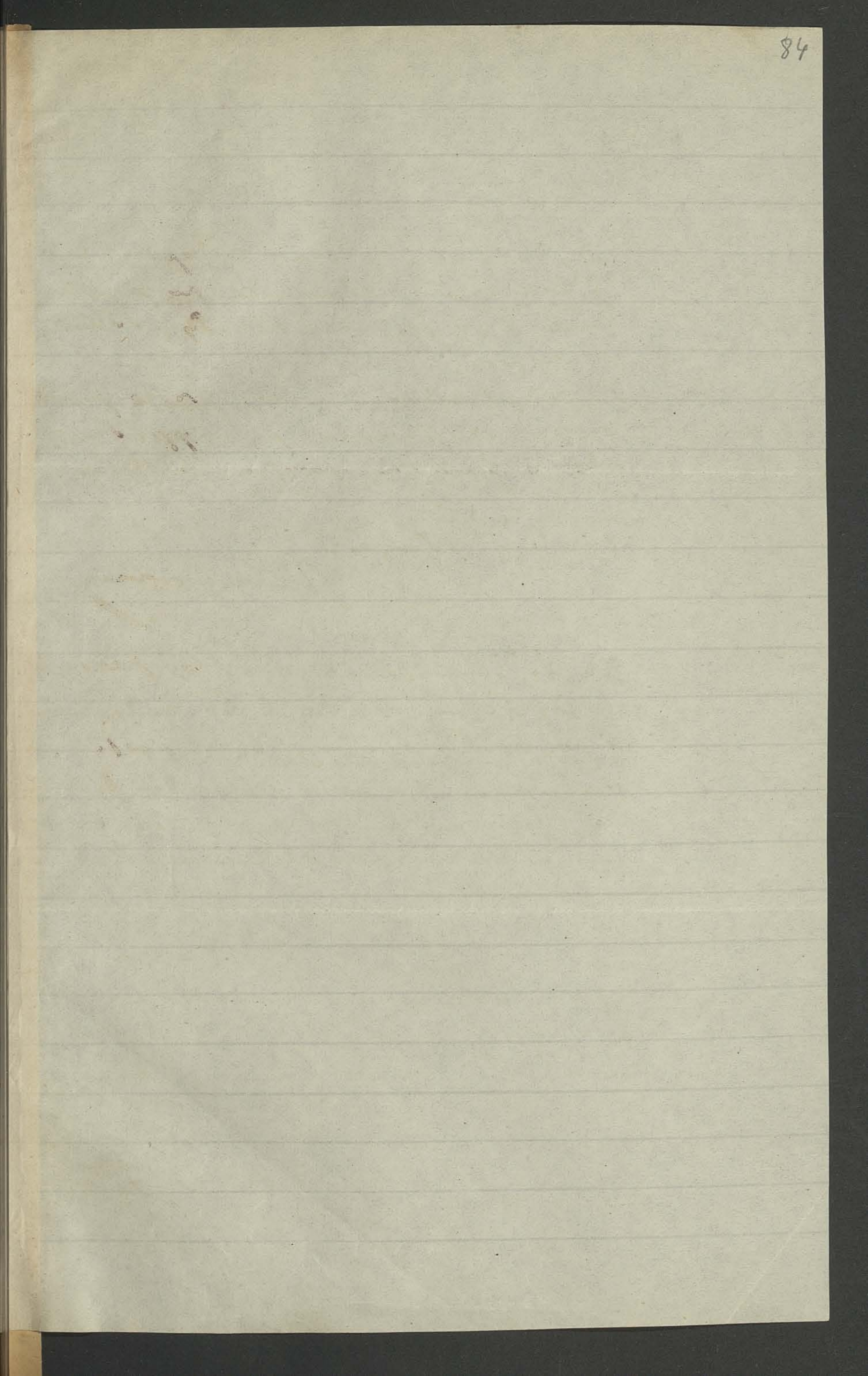
1. Stan materyalny i moralny armii – jakie będą rezultaty wyprawy do Chiwy.
2. Ściśle wskazywać wpływ niemiecki na politykę rosyjską i odwrotnie.
3. Jakie wrażenie w Rosyi robi na opinii publicznej i na sferze to co się dzieje we Francyi, i innych krajach, emigracyi we Francyi.
4. Usposobienie rządu względem polityki.
5. Stosunki z gabinetem wiedeńskim –
6. Ruch panslawistyczny.
7. Partia socyalistów i nihilistów rosyjskich w Rosyi i za granicą. Kto je prowadzi, jak, dokąd?
8. Stan kwestyi katolickiej i polskiej. Czy wpływa na nią to co się dzieje teraz z katolicyzmem w Prusach.
9. Jakie są osoby wpływowe u steru rządu, mogące na obrót polityki zewnętrznej działać.
10. Ściśle badać – stosunki gabinetu petersburskiego z londyńskim.
11. Partia i osoby niemcom oddane w Petersburgu. Kto je stanowi.

Dodaję mi pismo - Sopra le questioni ([illegible] po polsku) mój korrespondent cały [illegible] pracowni.
Tę instrukcję miej zawsze przed oczyma i powoli ją wypełniaj - ale o fatta prośbę.

Życzliwy [illegible].

[illegible]

Na 1o Kwietnia wyślę pierwszą miesięczną ratę - 60 guldenów. i o kwit osobny będę prosił. Opłata najregularniej już będzie a jeśli przyjdzie dalsze co mi zaniechać po pół roku postaram się o podwyższenie.


84

[illegible]

[illegible]

[illegible] 60 [illegible]

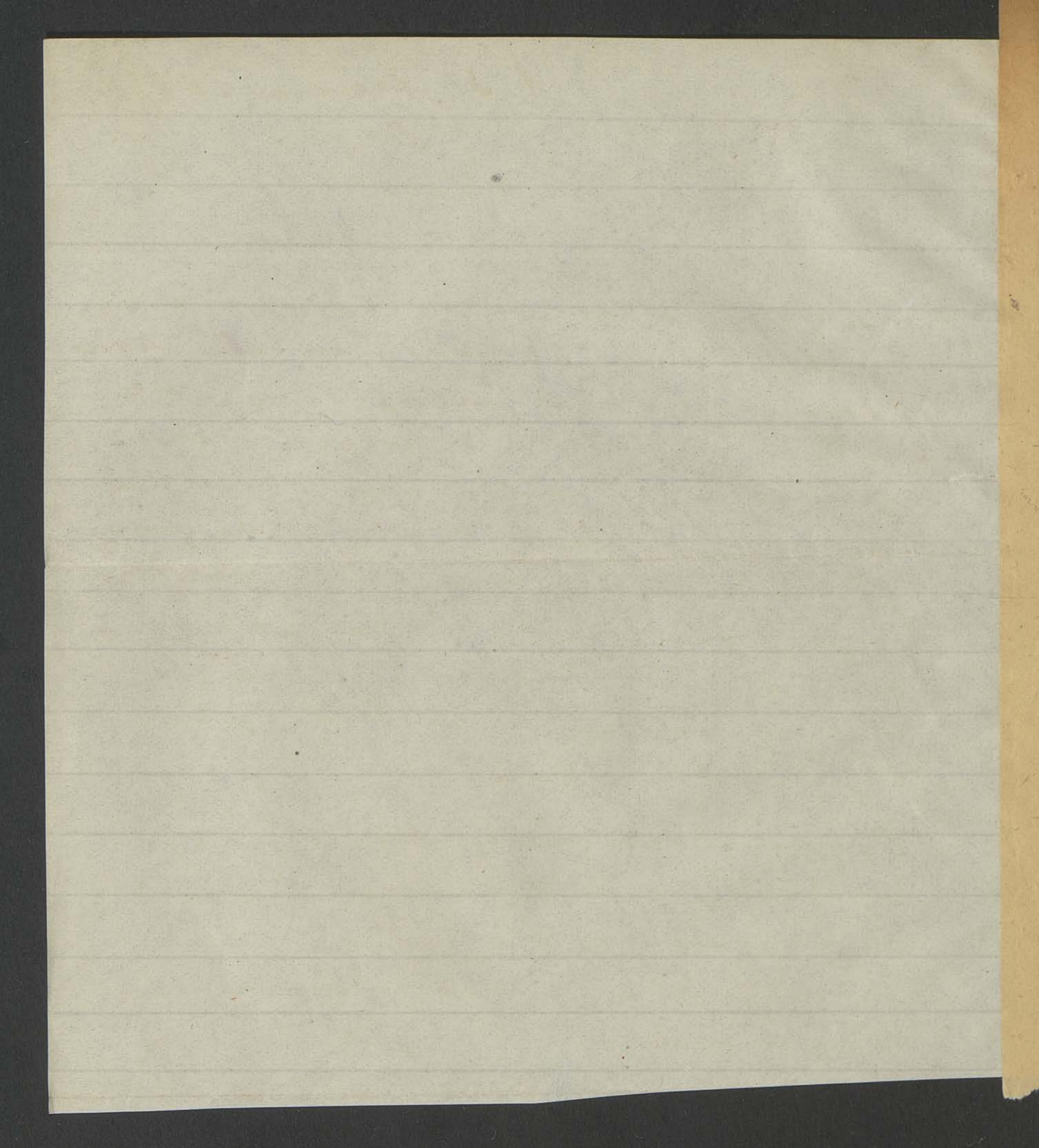
[illegible]

№ 12

Zdaje mi się że tylko 4 listy
Twoje wysłałem – a dwa jeszcze
w tym miesiącu być należały;
pospieszcie mię z nadesłaniem
i starajcie się o szczegóły – a
utrzymamy się.
Szczere dzięki za pamięć o
S. Józefie i serdeczne ukłony.
O listy proszę Twoje

JIKr

d. 25 Marca 1873
Drezno
Nordstrasse 27.



№ 13

d. 31 Marca 1873
Drezno
Nordstrasse 27.

Posyłam Wam za pierwszy miesiąc według umowy 60 guldenów. ale zarazem proszę Was najusilniej, we własnym Waszym interesie. Przy=syłajcie mi jak najspieszniej i aktualniej nie mojej, ale ostatniej jest po-stałem ia tekstu wychodzi z urzędowego źródła. Ja jestem zmuszony zwierzchności do stosowania się ściśle do Tych żądań. i za tem jestem odpowiedzialnym.

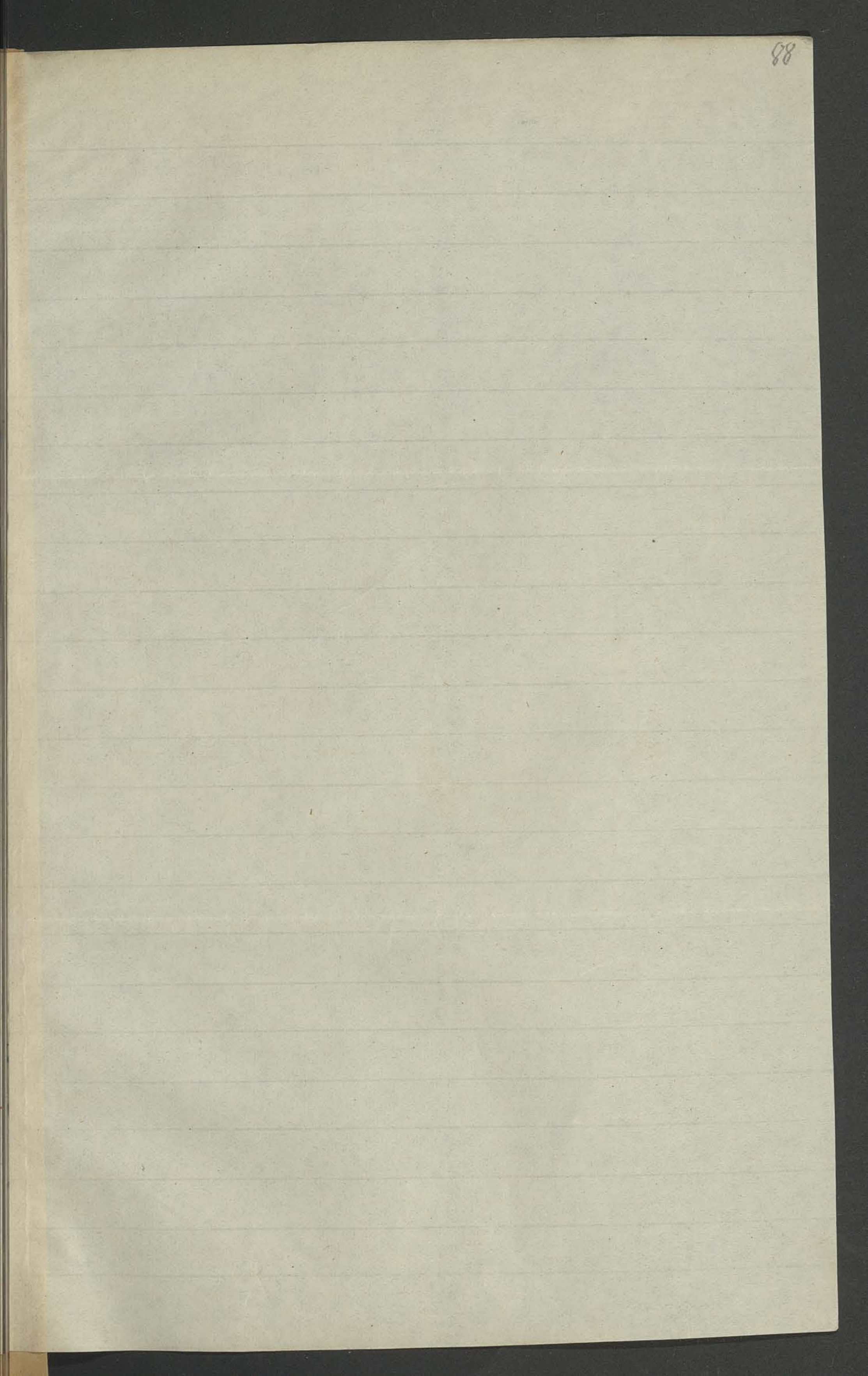
Przypominam abyście korespondencje wysyłali regularnie co 5 lub 6 dni – pięć na miesiąc.

Już ostatnia za mało ważna. Trzymajcie się ludzi politycznych i polityki. Gdy niema wypadków dla ludzi, Kreślcie ich chara=kterystyki.

Szczerze życzliwy

JIKraszewski

Moja dobrodziejka, znowu ostatnia Koresp. o towarzystwach – bardzo dużo zadania i ścisła. Zmieściłaj się krótko będąc - ale zaleta. Uważaj.



№ 14

Szanowny panie.

Nie zrażajcie się tem co do Was piszą o korrespondencyi którejście to w waszym własnym interesie. Mam kilku korrespondentów podobnych z innych stron i nie mam z dość widzenia że tam gdzie idą listy najpóźniej się zrażają gdy dużo piszą. – Trzymajcie się instrukcyi ostatniej ściśle. Nihilizm jest – ale o nihilizmie pisać – wystarczy i wspominać jak najmniej. Rzeczy krótko, a rzeczywiście. Ot rada i prośba w waszym interesie. Z gazet europejskich nie możecie nic wypisywać, ani zapożyczać – bo ja znam całą Europę – tylko z rosyjskich. Przecież w żonie macie pomocnika. Ja wam służę za utrzymanie korrektury i do chodu, ale zastosujcie się najściślej ściśle do żądań.

Strata 1. fl. 50 cent. przyjmuję, bo to moja nieostrożność.

O regularne przysyłanie proszę

8 Apr 1873 Wasz JIK

Drezno Nordstrasse 27

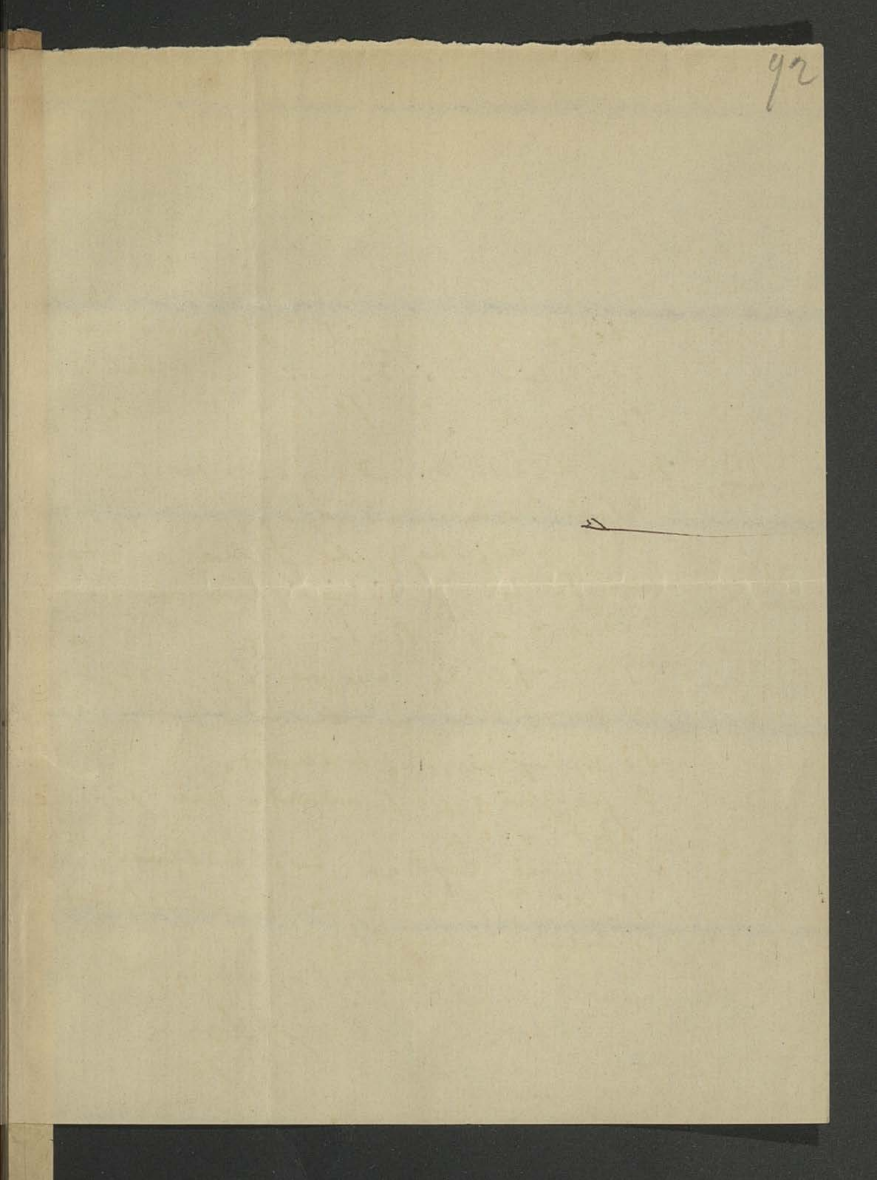
d. 23 Kwietn. 1873
Drezn
Nordstrasse 27.

Zwracam list Arcybiskupa i przy tej zręczności kilka słów piszę.
Pilno się trzymajcie instrukcyi — w ostatniej korrespondencyi kilka rzeczy powtórzonych — i znanych z Gazet.
To zaś dla informacyi waszej dodam że tam dokąd wasze korrespondencye idą, są doskonale informowani, a potrzebują tylko szczegółów nowych. Starajcie się o nie przez listy żony.
Nad każdą korrespondencyą uwagi mi przysyłają z nich widzę że z kilku waszych byli kontenci — Zmiłujcie się o treść się starajcie — jak najobfitszy, bo mnie co [illegible] powtarzam: fakty, daty, rzeczy — a nie słowa.
Jeśli wam idzie o utrzymanie się przy tem zajęciu, postarajcie się

nieco o szczegóły i prędko
zdobycia wiadomości — niewielka
to rzecz ale stała się moja.

NB Na korrespondencyjnej prośbie
której datę podwójną rubryczką
i cyrografką, ale takie rzeczy
mogłoby być podobieństwo że poczta
nadchodzą. Data zbyt bliska
wykazuje że nie mogły zapisy
być przysłane w zbliżonym czasie
Odczytujcie instrukcje.
O potrzebie stosunków nie piszcie
zbyt wiele.
O pobycie Cesarza Wilhelma
i gdzie dostaniecie prywatne
jakie szczegóły
wasz życzliwy sługa.

JIKr


92

№16.

d. 27. Kwie. 1873

Spodziewam się jeszcze jakiej ważnej korespondencji – ale przysyłam pieniądze już dziś i załączam do tego listu 60 guldenów.
Proszę o objaśnienie kiedy Żabko pisał ten list którego kopię przysłaliście? za co bardzo są wdzięczni. Jaki był zarzut? co odpowiedzieliśmy mu? co powiedzieliśmy prawosławnikowi? Jak ksiądz przyjął synod?
Proszą was koniecznie o tej opinii wiedzieć i zatem.
Korespondencje wasze muszą według formy przyjętej skracać, bo są zawsze wielu słowami obszerne, gdy streszczenie wypadków nieco skrótowe.
Proszę bardzo jeszcze o faktach i o trzymaniu się Instrukcji i żeby się nie powtarzać.
Chcę ci służyć szczerze
wasz JM

Karte dodatkowe

List odebrałem.

Tylko ta uwaga, że ja sam dla Ministerium zapisałem: Wiestnik Europy. Kurjerowy [illegible]. Gazety Moskiewskie i S. Petersburgskie wiadomości. Moja uwaga. O co im idzie – O ten komentarz [illegible], o zesłaniu ludzi i [illegible], których nie ma w żadnej gazecie. –

Ściskam serdecznie

Róbcie jak umiecie – ja uważam z mej strony co mogę [illegible] – [illegible] nie moj [illegible] – a [illegible] [illegible] to co teraz piszę

Wasz
Ad.

Czy znana drukarnia w asygnacji Zobaczyłem dopiero że oddano ale do innych osób. Niech ich djabli.

95

№ 17

d. 4 Maja 1873.
Drezno
Nordstrasse 27.

Piszę już jak chcecie, trzymając się punktów w instrukcyi wymienionych, a będzie co miałyście — to już do mnie nie należy. Z drobnostki wciąż dla was czynię uwagi — ale nie chcę was [illegible] — Uważajcie same co pisać —

Polskich rzeczy zbyt wiele, i o stosunkach naukowych nie ma potrzeby [illegible] — Instrukcya [illegible] [illegible]. Uczynię kilka uwag [illegible] [illegible] nie [illegible] niczego [illegible] [illegible] i żeby były obszerne.

Co po większej części [illegible], dowiedzą się Petersburskiego specyalnego korespondenta, wojskowego z Petersburga specyalisty, artylerzysty lub inżyniera — optymistyczna osobno, gdyż zdolny. Ale polityki także rzeczy wojskowe, ale to pono drudzy dostarczą.

Ściskam Was Walery
[illegible]

Chcecie się zastosować [illegible], że naszemu dajcie nad 6. coś extra.
Jestem ciągle chory od tego zimna.

№ 18

97

15 Maja 1873
Drezno
Nordstrasse 27

O Liście nic nie mówię, pisz
jak możesz i umiesz —
ale że szkoda dodaję o projekcie Kościel-
nych, że o zdradzie mowy być nie może
bo nie mam z kim mam do czynienia
Najszlachetniejsi w świecie ludzie.
Zresztą was to nie obchodzi, bo ja
za to odpowiadam, ja pytam i oni
kim oprócz mnie nie wiedzą. Ja
mam prawo dostać sobie korespon-
dentów, na których mi dają quantum
oszczędzone, ja pytam i odpowia-
dam. Cóż to wam szkodzi? Proszę
was kończyć o projekcie kościelnym
a za to honorem ręczę, że źródła
nikt na świecie nie zna i nie dowie
się nie może. ale dla mnie, wszystkie
nazwiska dać. Zresztą jak chcecie.
Korespondencję [illegible] od kilku
dni wyprawiłem, przyjaciele
z [illegible].

wasz JIK

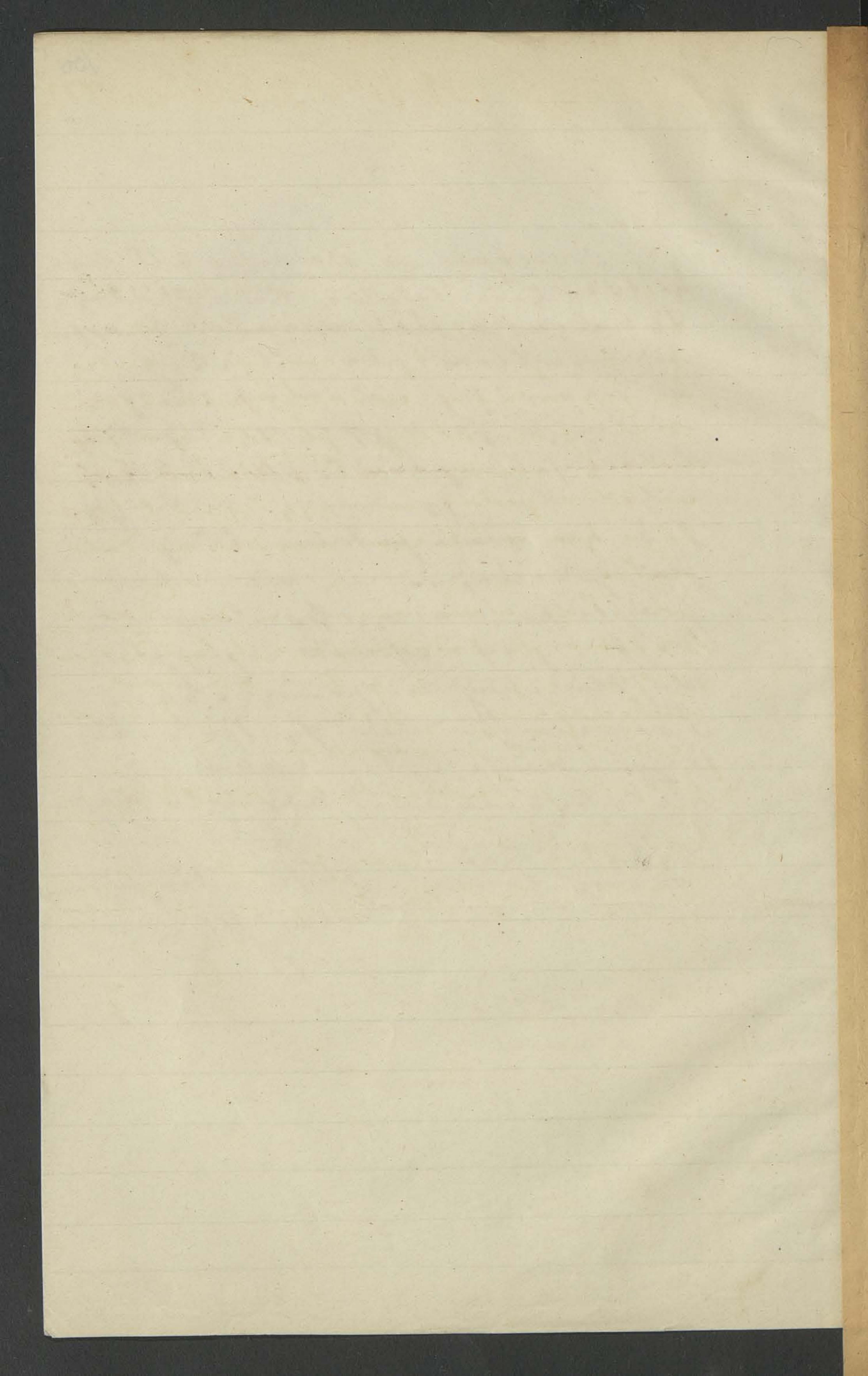
№ 17

Tylko co list do Was wyprawiłem
gdy odbieram le Danube z 15 Maja
z niedorzeczną walką Korrespondencyi
bo więcej ktoś czasie rzeczy i frazesów
się powtarza. na miły Bóg,
nie wypraszajcie mnie. bo po
niedzieli że ja wypisuję z Gazety
i każę sobie płacić jak za orygi
nalne Korrespondencye. w ten sposób
sób nie może potrwać długo –
Już gniewaj się czy nie, ale
przestrzedz muszę, bo zamiast
dostać pomieszczenia w przyszłości
dostaniemy – odprawę oba..
To rzeczywiście tylko serio ko-
respondencye i lada czém się
nie zbędziecie. ale wola wasza
niech gniewajcie się a róbcie
rzeczy inaczej – proszę i błagam
was

JIK

d. 15 Maja 1873.

Nadprawa 27.



№ 20

List z notatą, o [illegible] Kiejstuta odebrałem i wysłałem, ale korrespondencya ogólna opóźnia się. Możesz być spokojnym co do bezpieczeństwa od kompromitacyi. przecież tym ja na nią nie naraził. – ale zmiłujcie się ni rozpatrywanie wszystkie listy, bo w tym mieszaninę bezwładności dali mało.

Zrobiłem wam uwagę co do Dambe bo istotnie podobieństwo było uderzające. nic przecie w tem ani mnie niepokojącego, tylko może kompromituje i naraża.

Zresztą piszcie, jak się podoba – ja uczynię z mej strony co mogę aby utrzymać was przy korrespondencyi, dopóki będzie w mej mocy. ale listy co 5 dni odbierać regularnie muszę.

Z uszanowaniem
JIK

Nordstrasse 27

23 Maj 1873

Berlin d. 1. Czerwca 1873.

Jestem tak wypędzony od dni kilku i przygotowuję list ten aż go jutro lub pojutrze wyprawię z pieniędzmi.
Na ostatnie listy wysłane moje i twoje nie mam dotąd żadnej odpowiedzi. i niewiem czy jesteście zadowoleni. Z powodu wypadków we Francyi akcye od- dzielają i na Węgrzech i ich poli- tyki mogą zajść i tak zmia- ny. — Proszę jednak pisać o polityce nie dam znać — a proszę co mi- lości drugą stawić się o niedo- tkliwej moich i faktu punktów in- strukcyi pilnować a jednych rzeczy nie powtarzać i fa- któw jak najmniej.
Róbcie zwiedzanie jak chcecie, sami dla siebie — Pieniądze fl. 60. wyprawiam z listem
Wasz życzliwy sługa
J Mirkiewicz

Listy nie frankowane opłacam po- dwójnie. gdyście jednak mieli za frankowanie 6. sgr. a nie płacić 12. szkoda wyrzuconych pieniędzy.

105

NB

№ 22

14 Czerwca 1873.
Drezno
Nordstrasse 27.

Z wyciągu z Memorandum pisania, mowa o Kościele Katolickim, jestem bardzo kontent, ale kazano mnie spytać czy by nie można mieć rosyjskiej kopji, choćby z wypuszczeniem nazwisk. — Za dyskrecję honor ich ręczy. W razie gdyby kopję rosyjską dać — napisz ile za nią ma się zapłacić, a może być że osobno zapłacą, to jeszcze kilka arkuszy pisania i t.p. nie może być darmo. Koszta sprowadzenia i t.p. Otwarcie napisz co chcesz.

NB

Żadnej kompromitacji nie masz się lękać, bo uprzedzam nikt o Was nie wie na świecie, a na mnie można się spuścić.

Zechciej pilnować się proszę i [illegible].

Życzliwy Sługa

JIKraszewski

№ 23

107

Za przepisanie memorjału o
sprawie kościelnej, wątpię żeby
dali 100 guldenów, to trochę za
wiele, ale 60 zdaje mi się że
dadzą. Dziś piszę o to, za dni
trzy, siedm będzie odpowiedź.
Ale trzeba żeby był wypłacony w ta-
kim razie na 1. Lipca i pieniądze
ściągnę.

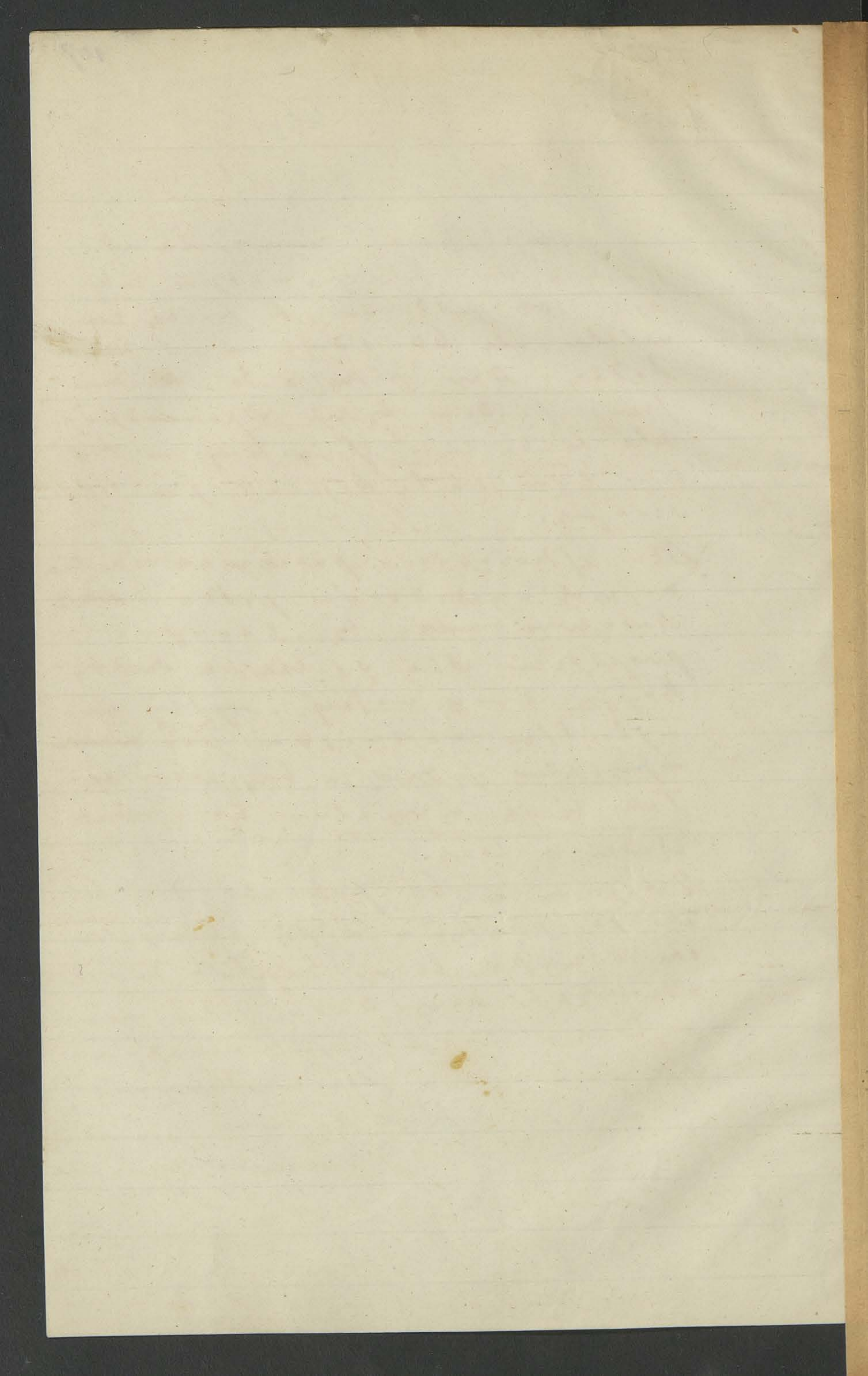
Dla ostrożności, poruczam wszelkie
a jest wydawców pełno i wasz
charakter może być znanym.
Przepiszcie dla siebie, a karty
kopji żywej wolej, wyślijcie -
wytarłszy nazwiska. Toć wam
wszystko jedno a bezpieczniej.
Tak żyjemy uczciwie - bo i mnie
chodzi o Was.

Zdaje mi się że 60 powinni dać -
ale się skupią - Listy dawnej tro-
chę dostanie, bo na zapłatę za owe
niemieckich nauczycieli - Idzie mi
o Was - zrobię jak uważacie
lepiej - Ja to dla Was czynię.

Wasz życzliwy

JIKraszewski

d. 17 Czerw 1873.



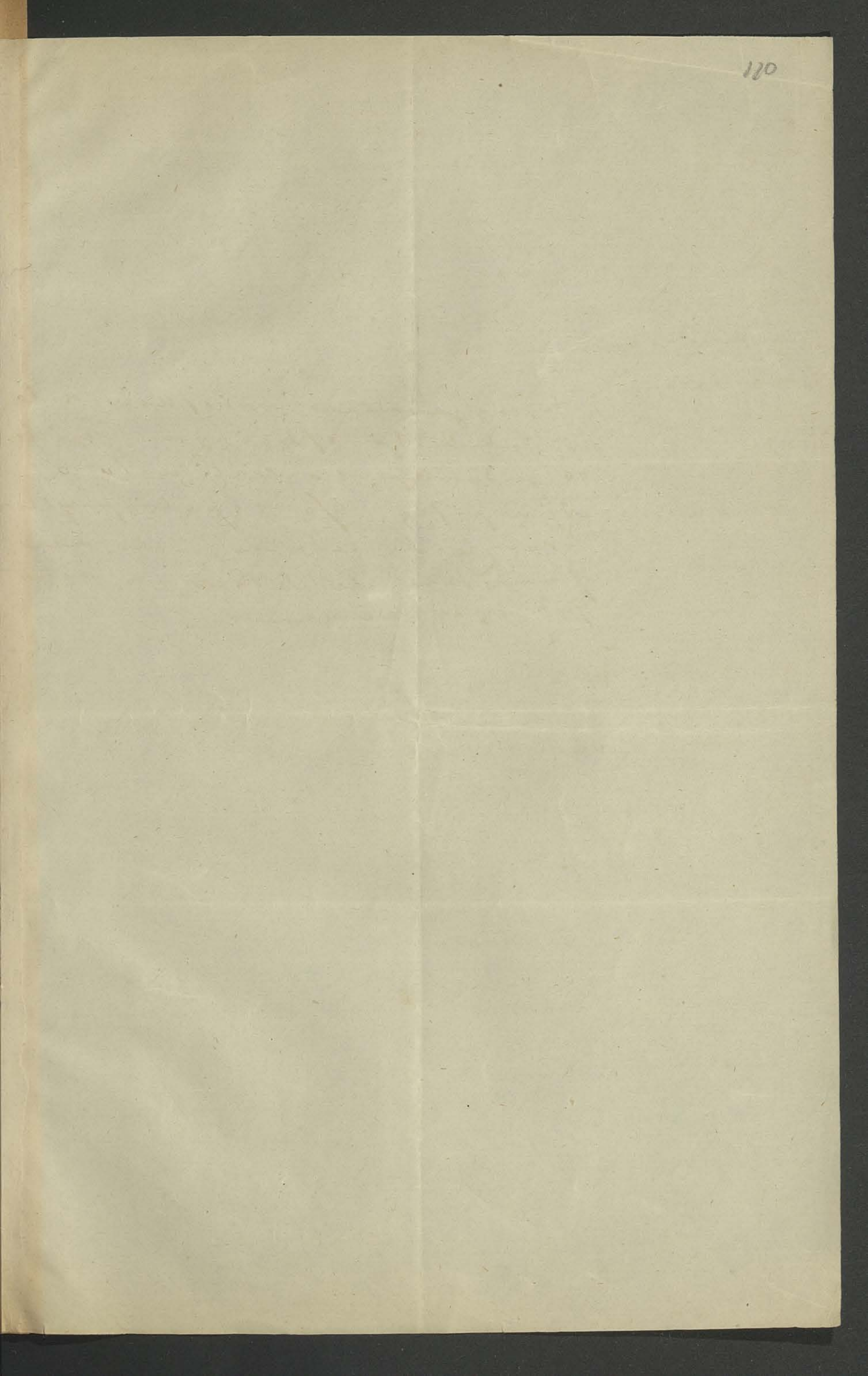
N 24

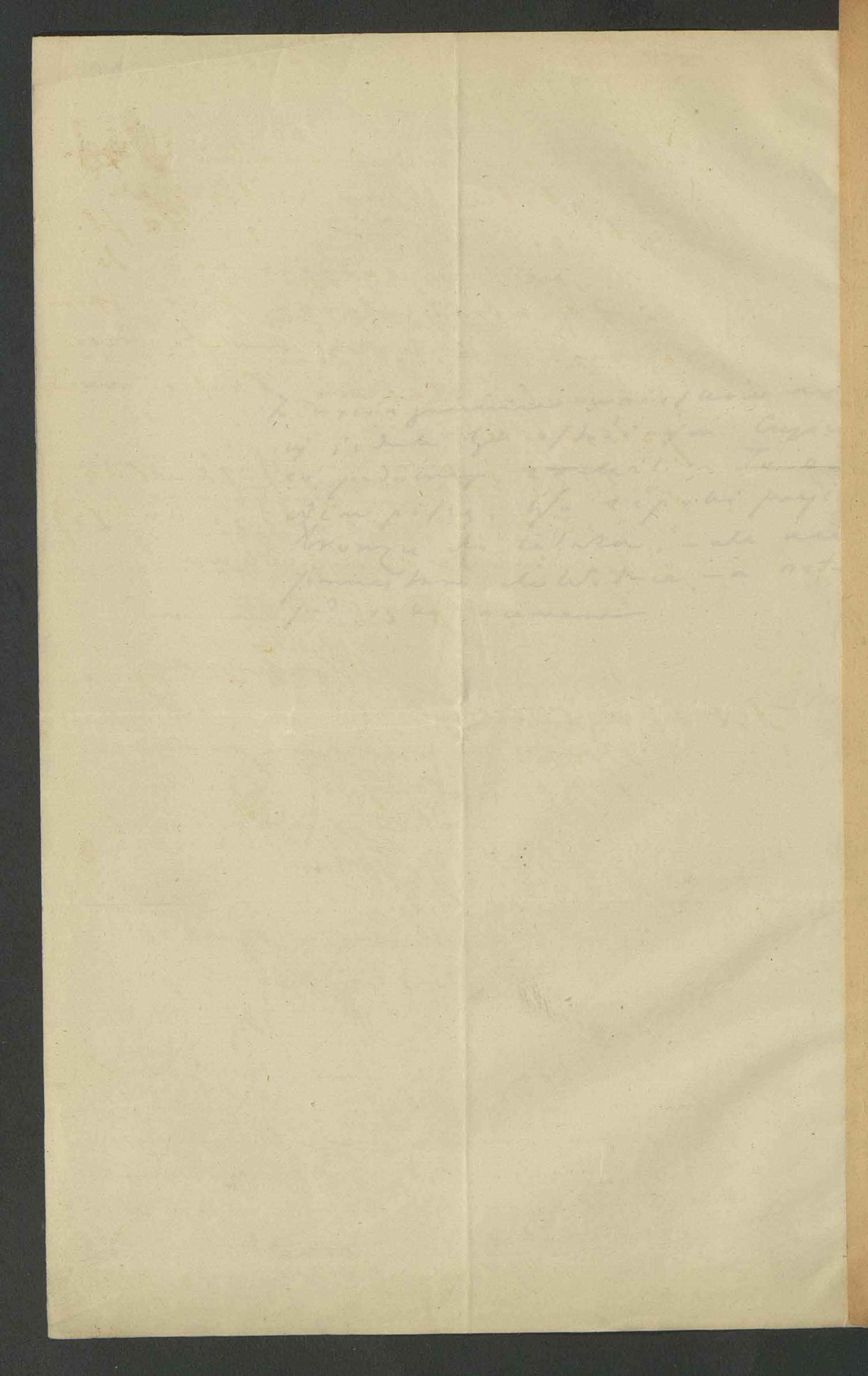
22 Czerw 1873.
Drezno
Nordstrasse 27.

W tej chwili odbieram odpowiedź
Dają za przepisanie manuskryptu
tylko franków sto, które ci wo-
zyjciale przesłał; i jeśli nie zdecy-
dujesz – wola Twoja, targować
się z niemi ani mogę, ani u-
miem, ani chcę – Uważaj jako
rzecz. Skarżą się na nieregu-
larność waszych listów – Zwra-
cam na to uwagę.
Dla mnie to już jest połączone
z wydatkiem, bo moje korespon-
dencje wypominam przedtem o
dniach i godzinach naznaczonych
gdy się wiele spóźniają i mało
i polityki ogółem.
Rób jak sobie chcesz i uwa-
żasz. Ja ci moja rzecz –
pieczę życzliwy
JIK

O paleniu żon z mężami – w podaniach
słowiańskich znajduję wzmianki, ale
przy rozkopywaniu mogił w Kijows-
kiem, żadnych śladów jakoby wskazujące
ten zwyczaj. Kości koni zwierząt i
rzeczy kobiecych mnóstwo – (Mo-
gił Igora (jeśli się nie mylę) Twój

Z [illegible] [illegible] ale
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
co [illegible] [illegible] — To o
[illegible] piszę. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible], — ale nic
[illegible] [illegible] — a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]





№ 25

Nie mogę więcej znaleźć w mo-
jej notatce listów waszych nad
czterdzieści. Odsyłam więc 40 fl.
nic już nie dodając nad to
że tak nieregularna korrespon-
dencja nie będzie mogła trwać.
Jak wola Wasza. Proszę mnie
pokwitować
Jeśliby było więcej listów (co
mi się nie zdaje, bo je notuję)
proszę mnie zawiadomić.

Z uszanowaniem

JIKraszewski

d. 1 Lipca 1873.
Drezno
Nordstrasse 27.

N 26

5 Lipca

Stawia mnie Wielmożny panie, w bardzo przykrém położeniu. Którego zdaje mi się nie chcieć zrozumieć. Trudno tym ja im kazał płacić po 10 rubli za brak korespondencji — Gdyby ... chcieli, toby się zawsze znalazło coś do wysyłania, ale siedząc w Lipowcu i podejmując się innej roboty — trudno dużo podołać.

Z memoryjałem tak, że dziś wysyłam, prosząc o 100 fr. bo tak wymówili że już nie chcą nic podobnego z poważnemi ludźmi. Tak łatwo sobie postępować i traktować ich jak z [illegible]. Żeby mi było przykro — ale nic tego nie mam jeśli stracicie stały dochód, przez własną winę. Zamiast się starać go uzupełnić i ewentualnie zwiększyć, robicie wszystko co można aby się go pozbyć. Wola wasza.

Wysyłam dziś po pieniądze weksel na tyle [illegible] gdy przyjdą, ale więcej ze mną postąpili nie tak jak się spodziewałem.

[illegible signature]

[illegible]

№ 27.

Memoriał wysłałem i odebrałem
odpowiedź że pieniądze wysłał, jak
zwykle na koniec miesiąca. Odbie-
rzesz więc je niezawodnie około
1. Sierpnia, razem z należącemi
za miesiąc ubiegły listów.
List piąty z Czerwca liczę za
1y Lipcowy, a wczoraj wysłałem
pod ukr. adresem.
O rezultatach niema wyraźniejszej
wiadomości. Gorzej że memorjał
był, nie odpowiada treści i że
to zauważono piszą do mnie
że mimo to przyjmują go.
Co się tyczy dalszej korespondencji,
utrzymanie się przy niej zależy od
Was samych. Trzeba wysyłać re-
gularnie i pilnować się instrukcji.
Choć już mało przedmiotów, ale
odbierając listy z Rosyi mo-
żecie zawsze dodać i faktów zau-
ważonych na szczególnie.
Czy nie wiecie pan Ukr. jest tem
samem co wydał list do
Aleksandra IIgo Napisz mi jeśli
co wiesz o nim. Ściskam, z uszan.

z uszanowaniem

J. I. Kraszewski

d. 11 Lipca 1873
Drezno Nordstrasse 27.

117

N 28.

28 Lipca 1873

Nordstrasse 27

Za listki wczoraj fl. 60 i za memorjał franków sto. podług tego jak zmiana nastąpiła, przy tym liście odsyłam. Muszę jednak zmieniać — ostatni list o Ukrainie dla Was niema żadnego interesu. Zmieniajcie się pilnujcie instrukcji i starajcie się poprawiać druku, bo inaczej nieodzownie stracicie korrespondencję. Cóż kiedy ja proszę, piszę, a wy sobie to lekceważycie. Dałem sobie słowo już milczeć — co też czynię.

WB

Kazano mi wam było powiedzieć że szczególniej macie zwracać uwagę na sprawy religijne katolickie i prawosławne. Memorjał obudza wielkie zajęcie i chcą wiedzieć czy w tej myśli się działa. Piszę co kazano, ale wiem że darmo.

Zbywa wam jak widzę na informacjach i listach a sądziłem że przecież żona zajmie sposób pod cudzymi adresami, jakimby ich regularnie uwiadamiać. Dałoby wam resurs przez to.. Starajcie się o obfitsze wiadomości, jako z wielkiego pisma religijnego, więcej dbając się dowiadujcie.

Szczerze życzliwy sługa

JIK.

obróć!

Że zmiany wypadło
flor. 103. Które dostan
Panu – to za miesiąc
mam 1^m listów o tej
nie bo mi jednego br
kuje do Lipca.
ale i mój dotychczas i
miesiące co będzie i k
od was zależy – To są
argumenty a nie konfi
dencje czy pisze.

Zarzut na Kirzora za niecałkowitość

Sprawa zdekredytowanego memorjału potrzebnego

d. 27 [illegible]

Pisałem z wątpliwościami i zapytaniem co do memorjału na co otrzymałem odpowiedź taką co do słowa tłumaczę – „Możemy zapewnić pana że niepotrzebowaliśmy my tajemnicy zdradzać, bo ona nie była żadną tajemnicą – Wiemy że od dwóch miesięcy Kardynał Antonelli dostał ten memorjał ze trzech różnych źródeł, i miał go wprzódy niż my. Co się tyczy zdrady tajemnicy w naszych kołach, ta jest zupełnie niemożliwą i chyba by ją na poczcie cudzoziemskiej przypuścić można, ale nie u nas – Za to ręczymy –" Nie potrzebuję wam powtarzać zaręczeń – bo to było i dla mnie samego uderzeniem.

Pieniądze odesłałem..

Co się tyczy dalszej korrespondencji – jestem tak zrażony

iść do porozumienia
w niej nie mam najmniej-
szej ochoty -
Wyjeżdżam d. 29 do Wie-
dnia, cały miesiąc nie
będę w domu -
Jeśli macie mi coś
i wnadawać i podejrzenia-
mi jakiemiś trapić i niere-
gularności widzieć - zosta-
wiam do woli piszcie
lub nie, jak się podoba.
Skorzystałem z korespon-
dencyą Malwina, chcąc
choć w małej części wam
przyjść w pomoc - jeśli
mi się to nie powiodło i
głowa za to pokutuję -
więc - jak tam sobie chce-
cie, ani nawracam, ani
odmawiam, tylko proszę
mi dać znać w liście
Twój uniżony
JM

w tej Anglii dowiaduję się że
O. Marchów, jakiejś dwie
broszury o stanie Kościoła
Katolickiego w Rosyi wydał. Pewnie
zło. - pewnie ten sam me-
moriał, jak wiele z treści
w dzienniku niemieckim. -
Jezuici ja z Jezuitami przy-
najmniej nie mam dotąd
stosunków. Gotowi są ich
mnie przypisać.

113 Listy w czasie mej nie
bytności idą zawsze pod
zwykłym adresem do
Dwizna.

W tej chwili odbieramy list
z Rzymu. Radziłby mieć kopij
projektu reformy Wilujewa
co do Edukacyj w Cesarstwie
o której pisaliście.

Listy Kraszewskiego

do Adama Kirkora

z roku 1877. w

kwestyach potrzebnych

społecznych, i archeolo-

gicznych tudzież

Dokument. do treści

[illegible] powrotu rodzinnego

z papierów pośmiertnych

Adama Kirkora, przynależnych

do Zamościa

Sztuk 17.

Osiem listów
Kraszewskiego do
Kirkora, w kwestyach
politycznych i
archeologicznych w r. 1874.

Z pośmiertnych papierów
Kirkora przesłanych
do arch. ordyn. w Zamościu
Stan. B.

Szanowny Panie!

Skarżyłeś się w liście przedostatnim na przykrości jakich doznajesz z powodu korespondencji, a uczyniłeś mi ją wielką swoim ostatnim listem.

Zadziwiłeś mnie bardzo pisząc, jak ty możesz przypuścić aby Orędownik lub Czas organa klerykalne miały jakie stosunki z tym źródłem. Jest to zupełne niepodobieństwo. Nie czytam ich wcale nie mam, ale rzeczy pańskie z tego źródła mieć nie mogli. — Nic o tym nie wiem lecz przekonany iż jest niepodobieństwo, aby z tamtąd to wyszło. Przecież mogli mieć to z Niemiec do których te organa należą innemi drogami. Nie zapominajcie że Martynow i jego bracia mają te stosunki.

Za moich korespondentów ręczę. To wprost jest niemożliwe — i nie wiem jak mogliście coś podobnego przypuścić. Ja ich nawet pytać nie śmiem, boby mi w oczy plunęli!

około 29 Sierpnia wyjadę
do Wiednia i Meranu i na
wiosnę za[?] te listki, ile
odbiorę - odeślę, oraz oznajmij
mi czy dalej pisać Was
będą prosił lub nie.
Jeśli nie mi napiszesz, który
przedmiot poważnie się dalej-
[?]niem, bo to niedawnie
zależy. - Dziś odebrany dopiero
w list 2ᵍ a mamy już
18. W interesie własnym
Waszym proszę o przyspiesze-
nie.
Rzeczywiście dla nas obu
ta korespondencja jest wielce
pożyteczna[?]. Zamiejscowy[?] do tej
uwagę dla Was - mam także
przykrości.

Z uszanowaniem

J. H[illegible]

Do Rzymu napiszę, ale
w takiem imieniu, i na
tem odpowiedzialności zadam
jak dam.

d. 27 Września 1873

Meran. Tyrol.

~~N 30~~

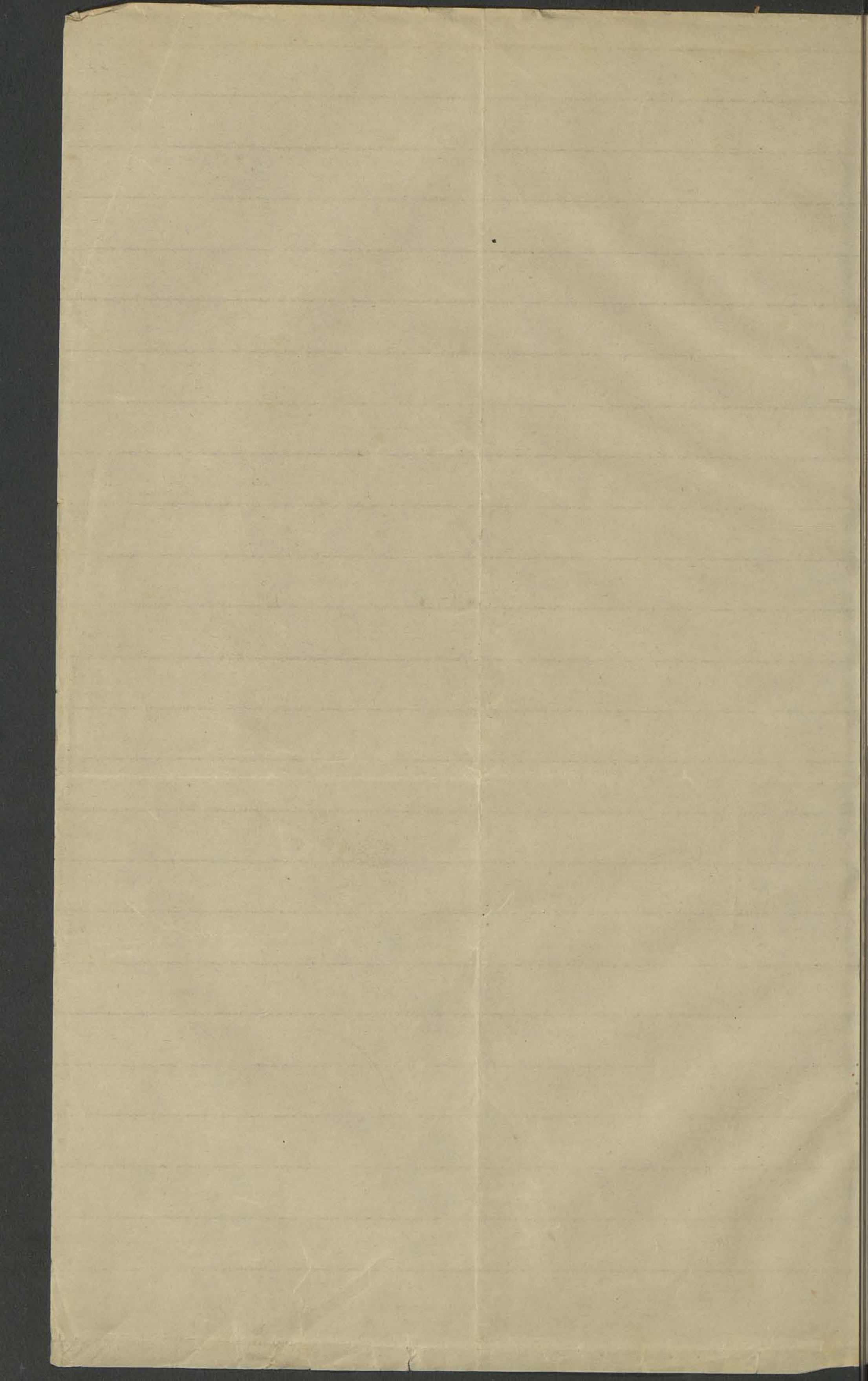
N 31

Wcale niespodzianie, przedsięwzięte oszczędności, zmusiły znać do zawieszenia wszelkich korrespondencyi zatem obu nam dano odprawę.

Od 1. października poprzestaję i ja pisać i was już nie proszę o listy bo niemam na nie funduszów.

Dziękując za okazaną życzliwość i pomoc, nie pozostaje mi nic więcej nad pożegnać Was uściśnieniem dłoni — życzliwy sługa JIK

Florenów 60 za miesiąc wrzesień przyłączam do listu z podziękowaniem.



127

Treść [illegible] listów Kraszewskiego
do końca roku 1874.

N 1. 14 marca) Kraszewski żąda wiedzieć, jaki wpływ ma [illegible] na Cesarza Aleksandra II
Prosi o obszerne listy

N 2 17 marca) Znowu chce wiedzieć kto ma wpływ na Cesarza. [illegible] Obiad Kraszewskiemu [illegible] [illegible] dla [illegible] kraju.

NB!

Mowa o Stadze Warszawskiej [illegible] [illegible] w tej sprawie

N 3. [illegible] marca) O [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

N 4.) Kwestya archeologiczna.

N 5) Kraków bardzo [illegible]; [illegible] Syberyi, nad [illegible] [illegible] ekonomiczny intrygami i prywatą

N 6.) Sprawy archeologiczne.

N 7. [illegible]) Sprawy archeologiczne

N 8 [illegible]) Kwestye archeologiczne.

Kraszewski żąda wiedzieć, kto wpływa na Cesarza Aleksandra

128

d. 14 Marc 1874.

Drezno

27. Nordstrasse. 27

N 1

Czy mogę pana prosić o jedną informacyę?! ale [illegible] pod największą dyskrecyą. Jeżeliby nabycie tej informacyi miało pociągnąć koszta za sobą, raczycie mnie zawiadomić, a z wdzięcznością je powrócę, — potrzebowałbym wiedzieć nie z domysłów ale z faktów kto w otoczeniu Cesarza Aleksandra, kobieta albo mężczyzna wywiera na niego wpływ taki, iżby go można użyć i wyrobić na nim.. pewien kierunek i.t.p. i t.p. Informacya ta jest dla mnie wielkiej wagi gdyż wiedząc jak i na kogo i przez kogo działać, możnaby coś użytecznego przedsiębrać i dać na to środki. Nie chodzi o żadną tajemnicę osobistą, ale o pewne przekonania ogólne i o ogólny kierunek polityczny. Możecie tą informacyą oddać usługę wielką dobrej sprawie — a list spalcie proszę — Na odpowiedź czekam

Wasz [illegible]

J. I. Kraszewski

Mowa o osobach wpływowych na Cesarza Aleksandra II które do niego [illegible]

d. 17 Marca 1874

Drezno

27 Nordstrasse

Przepraszam Cię bardzo, że jeszcze
Cię trudzić muszę. Zdaje się
że mnie nie zupełnie zrozumiałeś
listu — Chodzi tu nie o narażanie
o żadnej kwestyi, przyjmującej, ale
o nadanie pewnego kierunku,
o podsuwaniu najlepszych pomysłów.
wytworzenie charakteryzującej że
pewnej opinii rzeczy dokona.
Środki najprzystępniejsze osoby się
znajdą. Ale tu musi być osoba
wyższego towarzystwa, zdolna
do wpływu, do mówienia do ro-
zumowania etc.
Więc kto? Szuwałow — Adler-
berg — Minister Dworu? księżna Dołhoru-
kowa, czy inna jaka panująca
dziś pani. Dyścia [illegible] w tym
względzie Skarzyński — kto z pew-
ności i otaczających ma wpływu
największy i zaufanie.
Rzecz jest pewna [illegible] wielkiej
wagi — a — jednocześnie — i dla
nas. Będziemy [illegible] Dyścia-
ni Skarżyński, a wreszcie i nazwi-
sko tego [illegible] wyprawiali
i Doktora — Czekam wiadomości
odręcznie. Najpokorniejszy sługa

[illegible]

130

28. Marca 1874

[illegible] Dnia
[illegible]

N 8

Szanowny Panie! Łatwo zmiarkować możesz że ja w całej tej sprawie jestem tylko pośrednikiem. Summy tak znacznej sam do rozporządzenia nie mam, ale muszę zapytać i zasięgnąć. Jeśli się na to zgodzą — to ją prześlę. Nie wiem nawet, ściśle mówiąc czy to się na co zdało — ale żądania i pytania przesłałem panu, sądzę że najlepiej możesz wszystko objaśnić. — Zatem — zobaczymy co mi za odpowiedź nadejdzie — dziękując bardzo, zostaję z szacunkiem

Sługa powolny
HSienkiewicz

Kwestya archeologiczna

Broszurę moją o Kongresie wysyłam wam w tej dzisiejszej już wydrukowaną - o tyle o ile mogłem uprzystępniłem w niej ważne odkrycia.

Co się tyczy archeologji naszej i tej działalności - wiele jeszcze pozostaje do zbadania. Rozbiorów chemicznych bronzu jeszcze wcale systematycznie nigdzie nie zrobiono. Skąd jednakże bronzy w Skandynawii, Kopenhadze, Sztokholmie, Peszcie, Pradze i nigdzie jeszcze nie zrobiono. Nawet w Kopenhadze dotąd niema systematycznych analiz. W Peszcie najwięcej - w Pradze ponoć najwięcej - Proporcja w bronzach starych cyny do miedzi waha się od 99 miedzi do 85. - Ołów w pozostałych 22. spotyka bardzo rzadko - wspomnieć jeszcze i cynk.

O bronzach wyczerpujące studia wymagają porównawczych dokładnych - badań typów razem z analizą, a - dodatkowo i wiedzieć trzeba co się około bronzów znajdowało i co im towarzyszyło i rodzaj grobowca etc etc

2

Pracujcie tym czasem — podnieście dobrze, starannie opracowany materjał — zrobicie już wiele. To dacie podstawę do nauki Dziejów i tej krainie. Ja zbieram o kurhanach materjał, ale do rezultatu daleko.

Dziękuję wam ślicznie za list i staranie nadaremne — Trzeba się poddać przeznaczeniu smutnemu. Ściskam dłoń waszą serdecznie

Sługa i przyjaciel
JIKraszewski

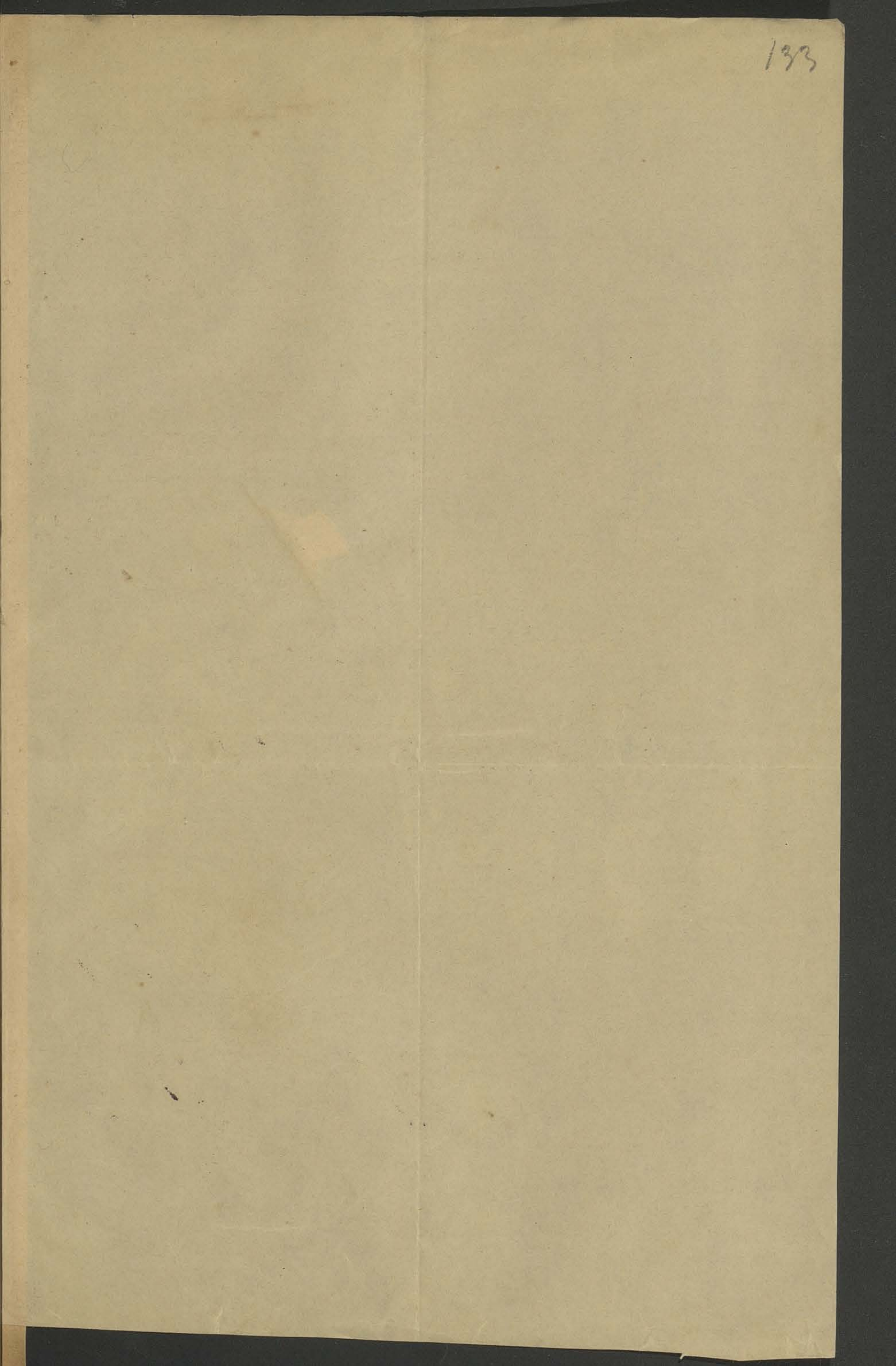
d. 1. Grudnia 1874.
Drezno
27 Novbr

Kraków bardzo zawsze przeczone
Tyberyjsko nad Grodem nawoływany,
intrygami biernemi

Broszury moje Wam prześlę.
Zdaje mi się że z podawaniem wszelkiej prośby wstrzymać się muszę, bo nie ma najmniejszej nadziei skutku, a daremnie na mnie oczy ściągnąć. Podejrzliwości zaś napowrót niechcę.
Trzeba czekać –
Z archeologiją już źle, ale nie lepiej i z [illegible]. Anthropologja z archeologją nie rozdzielna, ale muszą, jak należy, chodzić w zgodzie.
Jeśli dobrze wasze bronzy zbiorczy ja wam z góry powiem że w nich znajdzie się 85% miedzi – z 8% cyny, a reszta ołowiu lub nawet cynk.
O nawodziskach w Mazurach nic nie wiem dotychczas. Być może.
To żaden dowód że kraj był zamieszkany od bardzo dawna..
Gwałtem mappy archeologicznej potrzeba..
O moim Słowniku nie ma już i mowy – dać pokój – Jak Bóg da żyć, i pierwszy zarys trzeba zrobić w kilku prywatnie, a obszerniej nie [illegible].

Zaraz się do tego przyczepią
osobiste niechęci, uprzedzenia, [illegible]
zazdrości i nie będzie z tego nie-
stety dzieje.
Macie rację, że w Syberyi nie
może być gorzej niż w Krako-
wie, bo w Syberyi dużo życia
a w Krakowie żadnego. Jedyne
życie to plotki — pracy mało
a masy niczem się nie in-
teresują. Dla tego wolę [illegible]
będzie siedzieć na przedmieściu
niż w Krakowie tracić czas
na spory i gawędy, a ciągle
są jeść i męczyć.
Dowiedzcie proszę czy można
zachować [illegible] i dokłada-
dny robić bronzu, ołtarza
niecałego, bo najmniejsza
artystyczna oznaczony być po-
winna.
Ściskam dłoń Waszą
Wasz i przyjaciel
JIKraszewski

19 Paźd. 1874
Drezno
27. Nordstrasse


133

Szanowny panie Dobry:

Chory jestem od tygodni kilku i dla tego nie mogłem się zebrać na przesłanie wam ułamków bronzu. ale przyszlę.
Zdaje mi się że to co ja mam, z prus zachodnich i z Litwy, okaże ślad zupełnie innej, a nie tylko tanie u nas ale przywożone. Wartoby tym rad żeby zbiór innych bronzów z Litwy, dużo lub okazać iż srebro — charakteryzuje naszą industryę bronzową ale nim się to da — stanowczo orzec. trzeba więcej faktów. Mogą to być wyjątki.
Co do człowieka — zdania to też sta- nowczo nie wyrzeczone. W miocenicznych pokładach znajdują się ślady tego co Darwiniści zowią — Anthro= pitekiem, to jest niby [illegible] — Póź- niej rozwiniętym człowiekiem — następuje typ taki jak czaszka Neanderthal.
Co do wymiarów i oznaczeń brachi- cefalów i Dolycefalów. co do [illegible] i na to sobie mieszczenia czaszki — a decydowa nie ma statyi methody. — a nie o rasie aryjskiej i mongolskiej, rider arbitralne. Przytoczę typy prezjeciowe, mitko, wyjątki indy= widualne, deformacye grobowe Uhlendoorn(?) i t.p. Quatrefages nie orzekał stanowczo.

135

Dzisiejszy stan nauki (anthropologii)
nie dozwala nic wyrzec stanowczego.
Sama czaszka jakoś nie starczy.. re-
szta kościotrupa potrzebna jako wska-
źnika proporcyj. To co pozostało
z czaszek części pozbawionych kości
twarzowych. Zaledwie dozwala z pew-
nością o typie [illegible] i o cha-
rakterystycznym przegrubieniu [illegible].
[illegible] w ogóle – nie można na faktach
[illegible] opierać się. Jak dla teoryj
Faktów jest mało – ostrożność po-
trzebna.
Muzeum anthropologiczne powinno
posiadać odlewy wszystkich
kopalnych czaszek.. z porównania
[illegible] najlepiej się wyjaśniają
i jeszcze dopiero wyjaśniają się
nie i anthropologowie w czwartorzędowych
pokładach już chcą upatrywać dwa
różne typy ludzkie. O rozmiarach
tak czaszki, jako całego kościotrupa
wyjaśnią wam Quetelet'a Anthropo-
metrie (Bruxelles) i [illegible] o człowie-
ku kopalnym niema prawie nic – ale
co proporcyj ras. – Kopernicki
Napiszcie mi proszę co [illegible] i do jakiego
[illegible] o tych kościach – [illegible]
[illegible] je [illegible] – [illegible], ale
w czaszce nie tylko wielkość, kształt, ale
grubość kości, do charakterystyki należy.
Ołówkiem, jeżeli Akademia zechce
[illegible] – o [illegible] – [illegible]
o [illegible] egzemplarzy. [illegible] do Warszawy
na [illegible] wysłać – [illegible] znaczny.
[illegible] trzeba posłać i [illegible]
Ściskam serdecznie [illegible]
przyjaciel i sługa
JIK

Wzmianki by mi wielce użyteczne były [illegible] które o tej czaszce kopalnej – Oh by [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nowy.

w kwestyi Archeologicznej — 1874 — 10. Listopad — 136 — N 4

Prawda że rezultat jest zdumiewający
ale niezmiernej wagi dla archeologii.
Oto mamy bronz – widocznie pochodze-
nia naszego, miejscowego. Czy u nas
prawdę nie było, śmiałbym mieć li-
zamiast cyny używano więc srebra –
co – o ile ja wiem, nie trafia się nig-
dzie.
Kwestyi bronz jest niepochybnie nasz
polski.
Bronz z Pokucia, możnaby zakwestyjono-
wać czy jest bronzem, gdy proporcja
srebra w nim dochodzi do 40,132.
Jest to raczej niższej bardzo próby
aliaż srebrny. Cyna zaś w nim,
jak mnie się zdaje, nie pochodzi z przy-
mieszania jej, tylko dla tego że
się nie oddzielona znajdowała
w rudzie srebrnej.
Czy bronz z Żywaczowa nie przedstawia
kręconych splotów?
Chocimierski aliaż nie jest żadnym
bronzem i jest stosunkowo zupeł-
nie nowy. Należy do warstwy archeo-
logicznej i należy do ostatniej epo-
ki żelaza.
Ponieważ rozbiory poczęte na mi-
łość Bożą, przysłużycie się nauce
podstawą gruntowną – na miłość
Bożą rozbierzcie bronzy 1. Wpol-
skie 2. Prus i Pomorza. 3. Litew-
skie, 4. Ukraińskie 5 Rusi galicyj-
skiej 6. pogranicza Węgier.
(Ch. wizie)

Gdyż do tego przypadku dostarczy i ja okruszyn. Zrobicie to na większej skali, będzie miało ogromną zasługę. Na miedź tylko dokładnie!! A choćby była 1/1000 jakiegoś metalu, niech ją oznaczą, dla tego że ona może wskazać rudę i pochodzenie jej.

Wszystkie bronzy nazwane [illegible] są „nowsze" — i te dawnej roboty, wszystkie — należą do ostatniej chwili bronzu, która się styka z żelazem, a [illegible] (c) chronicznie jest z późnej epoki żelaza.

Upraszam najmocniej o wiadomości — i serdecznie dziękuję za to co otrzymałem.. Tem bardziej teraz niż kiedy mi jak rozbiciu być potrzeba!

Ściskam serdecznie
Wasz i przyjaciel
J I Kraszewski

d. 10 Listop. 1874
Drezno
27. Nordstrasse

adres zgubiłem!!

16 Lipca

Carl Szahagh[illegible]

Nie mam wyobrażenia o odkryciach waszych, bo żadnego sprawozdania nie znam, a Kossakiba nie mam. i o czynności jego nawet nikt mnie nie zawiadomił.

Na Kongresie będę czytał o naszej epoce bronzowej, i ją charakteryzę bo takie zadanie mi prezes [illegible] przysłał, żądając abym o tem coś mówił. Wszelki materjał dostarczony przyjmę z wdzięcznością i użyję. Tylko go mieć w porę.

Moja notatka będzie
Notice sur les recherches archéologiques faites en Pologne et dans les pays slaves, principalement sur l'âge du bronze. &c. &c.

Wszelkie komunikacje mi polecone chętnie przyjmę. Wyjeżdżam d. 2. Sierpnia.

Ściskam cię serdecznie
Twój zawsze
JIKraszewski

Do [illegible]

139

1

Dokumenta

dotyczące chęci powrotu Kraszewskiego do Kraju w roku 1877. Kirkor Adam był pośrednikiem w tej sprawie a wszystkie listy te do Niego pisane

Z pośmiertnych papierów Adama Kirkora, przesłanych do zbiorów w Zamościu. A. Jeł[ski]

r. 1878

Sztuk 9.

Treść Dokumentów

Sprawa Chrz. Pawratea

Krakowskiego do kraju wrócenia

1877. Za paszportem emigracyjnym.

N1.) 11 Kwiet. Bratianu memoryału francuskiego (własnoręcznego) podanego przez Krakowskiego Bara-tyńskiemu — Curriculum vitae

N2.) Tłumaczenie tegoż memoryału polskie

N3.) Bratianu prośby po rosyjsku rządu Adama Krakowa tłumaczenie podanej do władzy rosyjskiej o powrót do kraju

N4.) Odpowiedź. Chce wrócić do kraju za paszportem emigracyjnym.

N5 11 Kwiet.) Pisze ze Stockholmu o kongresie archeologicznym. Chce wrócić do kraju ofiarowano zostawać za paszport emigracyjny.

N6 List adwokata Kotwickiego w paszporcie emigracyjnego dla Krakowskiego

N7.) List Orzyi ze Szwecji względem paszportu emigracyjnego dla Krakowskiego.

N8 25 Sierp.) Chce wrócić do kraju. Kwestye archeologiczne.

N9.) Chce wrócić do kraju, ale boi się żeby na tajnej, ścisłej kontroli, a dla tego chce pewności, do tego ostatniem

141

Vous me demandez l'histoire de ma prétendue émigration en 1863; je vous la communique en toute sincérité et franchise.
En 1863, j'étais à Varsovie Rédacteur en chef de la Gazette Polonaise, or il parait qu'elle n'a pas eu le bonheur de plaire au Marquis Wielopolski, qui a demandé au Gd. Duc Constantin mon expulsion du pays. J'étais à Varsovie pourvu d'un passeport légal du gouvernement de Volhynie.
Un jour, c'était fin Janvier 1863, on m'a fait mander chez le General Pantucci qui m'a signifié l'ordre de quitter la ville dans quelques jours au plus tard. Je suis allé chez M. de Nabokow, pour demander la raison de cette mesure. il me repondit qu'il fallait contenter le Marquis et m'a dit que je pouvais aller à l'étranger et que le Gouverneur M. le Comte Keller me delivrera un passeport.
J'en demandais un pour Dresde, M. Keller me l'a tout de suite donné et le 1. Fevrier 1863 je partis pour Dresde.

En attendant, juste au moment
où je quittais le pays, la révolu-
tion que je craignais et que j'ai
travaillé à empêcher, éclatait
avec toutes ses suites désastreuses.
Cela ne pouvait pas me donner le
goût de revenir; je suis donc
resté à Dresde, et cherchant
des moyens d'existence, je vou-
lais fonder une Imprimerie, ce
qui était impossible sans avoir
le droit de citoyen, et voilà
pourquoi je suis devenu Cito-
yen de l'Allemagne.
J'ai ma femme malade et mes
enfans dans l'Empire russe, je
voudrais pouvoir y aller et
en avoir la permission légale.
Il s'agit donc d'obtenir, par
voie de grâce un passeport
d'émigration pour pouvoir sol-
liciter une permission de séjour
des quelques semaines. Je suis
devenu propriétaire d'une mai-
sonnette à Dresde, je suis vieux

142

j'ai 63 ans, je n'ai pas la pré-
tention d'habiter le pays, ni de
revenir et s'y établir, je desire
seulement posséder la permission
légale d'y aller quelquefois
voir ma famille.
Ce serait un bienfait pour moi
de reconquérir une position légale
et de pouvoir visiter de temps en
temps ma famille et ma femme
qui est très malade.
S. A. le prince Bariatynski, que
j'ai sollicité par des connaissan-
ces qui m'étaient amicales — à
bien voulu me promettre sa protec-
tion, et je crois que la Chancelle-
rie du defunt Feldmarechal
de Berg, qui à été questionnée
a ce sujet, a seule empechée le
passeport d'émigration, que j'au-
rais pu obtenir.
Si vous pouvez m'aider, faites
le — je vous en serais sincérement
reconnaissant.
Votre tout dévoué
J. I. Kraszewski.

Cale. 11. Aout 1874.

Zerwanie
Kraszewskiego
[illegible] ~~[illegible]~~ podane
[illegible] [illegible]
[illegible] do końca

Żądasz Pan odemnie historyi mojéj [illegible] o emigracyi w 1862 r. — Dopełniam Jego żądania z otwartością, i szczerością. —

W 1862 r. byłem w Warszawie głównym redaktorem Gazety polskiéj. — Pokazuje się że nie umiałem szczęściem podobać się p. Margrabiemu Wielopolskiemu, który ~~[illegible]~~ wyrobił u W. Ks. Konstantego rozkaz wydalenia mię z kraju. — Mieszkałem w Warszawie na mocy legalnego paszportu wołyńskiego gubernatora. — Pewnego dnia, było to przy końcu Stycznia 1862 r. byłem powołany do jenerała Paulucci, który mi zakomunikował rozkaz wyjazdu z miasta we ciągu dni kilku, najpóźniéj. — Poszedłem do p. Nabokowa, żeby się dowiedzieć o przyczynie ~~[illegible]~~ tego rozporządzenia. — Odpowiedział, że trzeba uczynić zadość żądaniu Margrabiego; i dodał, że mi wolno wyjechać zagranicę, i że gubernator Ks. Keller wyda mi paszport. —

Prosiłem więc o paszport do Drezna. — Pan

Keller wydał mi [illegible] — i tak 1go lutego 1863 wyjechałem do Drezna — w tym samym czasie kiedym opuścił kraj wybuchła rewolucya (którą usiłowałem powstrzymać) ze swojemi fatalnemi następstwami — Nie mogło mię to zachęcić do powrotu. — Zostałem tedy w Dreznie, a chcąc zapewnić sobie sposób do życia, powziąłem myśl założenia drukarni. — Pokazało się że to nie było możebnem bez prawa obywatelstwa. — To tłómaczy dla czego zostałem obywatelem tutejszym. —

Żona moja chora, i dzieci znajdują się w Cesarstwie Rossyjskiem. — Chciałbym do nich pojechać, i mieć nad leżącą [illegible] — Chodzi mi więc teraz o otrzymanie drogą [illegible] emigracyjnego paszportu, dla pozyskania pozwolenia kilkotygodniowego pobytu w Rossyi. — Zostałem właścicielem małego domku w Dreznie. — Jestem stary, i to

mam 63 lat — Nie myślę ani bawić dłużej w kraju, ani powrócić żeby w nim zamieszkać na zawsze — Żądam tylko legalnego upoważnienia odwiedzać go czasami, dla mojej familji —

Byłoby dobrodziejstwem dla mnie, żebym mógł odzyskać legalną pozycję dla odwiedzenia kiedy niekiedy familji, i mojej żony mocno chorej —

Ks. Książę Barjatiński, do którego udawałem się za innymi przychylnemi osoby, raczył obiecać swoje interesowanie się — Mam przekonanie, że cała przeszkoda w otrzymaniu emigracyjnego paszportu pochodziła z Kancelaryi śp. feldmarszałka Berga, która była zapytana o zdanie —

Jeżeli pan może być mi pomocnym, uczyń to, a wiecznie wdzięcznym będę —

11 Sierpnia 1874

Wasz [illegible]

Kor[illegible]

145

Знаменитый из совр. польск. писат. J. И. Кр., который всейное [illegible] многочисленн[illegible] — не только в польской — но и вообще в Слав. лит., а которого имя известно в целой Европе, умер в Дрездене, [illegible] юбилей, в одиннадцать — при бремени 63 лет и совершенном расстройстве здоровья.

Он был [illegible] [illegible]. [illegible] — Лучшего [illegible] [illegible] [illegible] пра[illegible] и Старо[illegible] [illegible] — а [illegible] его сочинения вид[illegible] [illegible]. Многочисленные его сочинения [illegible].

В 1886 [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] без [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

В 1863 г. он б. главн. редактором газет польск. [illegible] Мар[illegible] [illegible] не любили людей [illegible] и [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] так, что Кр. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Ему [illegible] [illegible] [illegible].

Он поселился в Дрездене. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Кр. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] без [illegible] [illegible] [illegible], но [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Кр. [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Кр. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Муравьев и [illegible] [illegible] — но не [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], Кр. [illegible] [illegible] [illegible]. А в самой Рос[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Кр. — [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Кр. [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] Кр. Пол. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Кр. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] Кр. А. А., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]. Он [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible] и [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible].

№ 3

145

Kirkora notatka, po rozbyciu której posłał Kraszewskiemu w interesie powrotu jego do kraju.

W sprawie Kraszewskiego

1874

Brązy

Przed wracaniem do Warszawy z paszportem emigracyjnym

146

N 4

Już rozprawy walki przeczytałem —
Od Akademii nic jeszcze nie mam.
Nawodziłem Kancelarię zdaje się
nie ulegać wątpliwości, i także
w żadnej mowie o naszych pracach
archeologicznych wspomnieć — Gdyby
tylko chcieli nad tem zwoływać
Kongresu i żeby Kongres chciał być Kon-
gresem a nie rozrywką i zabaw-
ką.

Co do naszych brązów — Sadowskiego
rozprawa wykończona — podobnie
dla nich twierdzą zawsze ludzie
tem że u nas epoka brązu
wystąpić, pewnie nie istnieje —
ale brązy pewnie razem z żelazem
przychodzi. Z pierwotnej epoki
[illegible] ludów. Ale o tem by
osobno pisać trzeba. Kwestya
brązów wielce skomplikowana.
Mamy ich wiele i różnych bardzo.
Charaktera wyłącznego żadnego
nie mają. Ze słowiańskiemi
tylko Czesi i Węgry (Słowacy)
może mają ślady wyroby (to
widzi czas) naśladowane ze staro-
żytnych. W Szczecinie są formy
do odlewania.

Do [illegible]

137

Dla czego by się miał Szanowni
oddalić! niestety! to z Szanowania
wszystkim — z powodzenia i dla nas-
kadłym żeby chcieć wam do naco
się udało. Ja od nich nie mam po-
trzeby, oprócz pozwolenia na
przyjazd do Würtembergii —
bo już naprzód emigracyjnego
passportu, aby zlegalizować
moją podróż. Sami kazali mi
przecież wyjechać.

Serdeczne pozdrowienia
wasz życzliwy sługa

JIKraszewski

Ale uroczi, daj za paszport
emigracyjny legalny 300 talerów
O zjeździe Sztokholmskim

11. Sierpnia 1874
Stockholm.

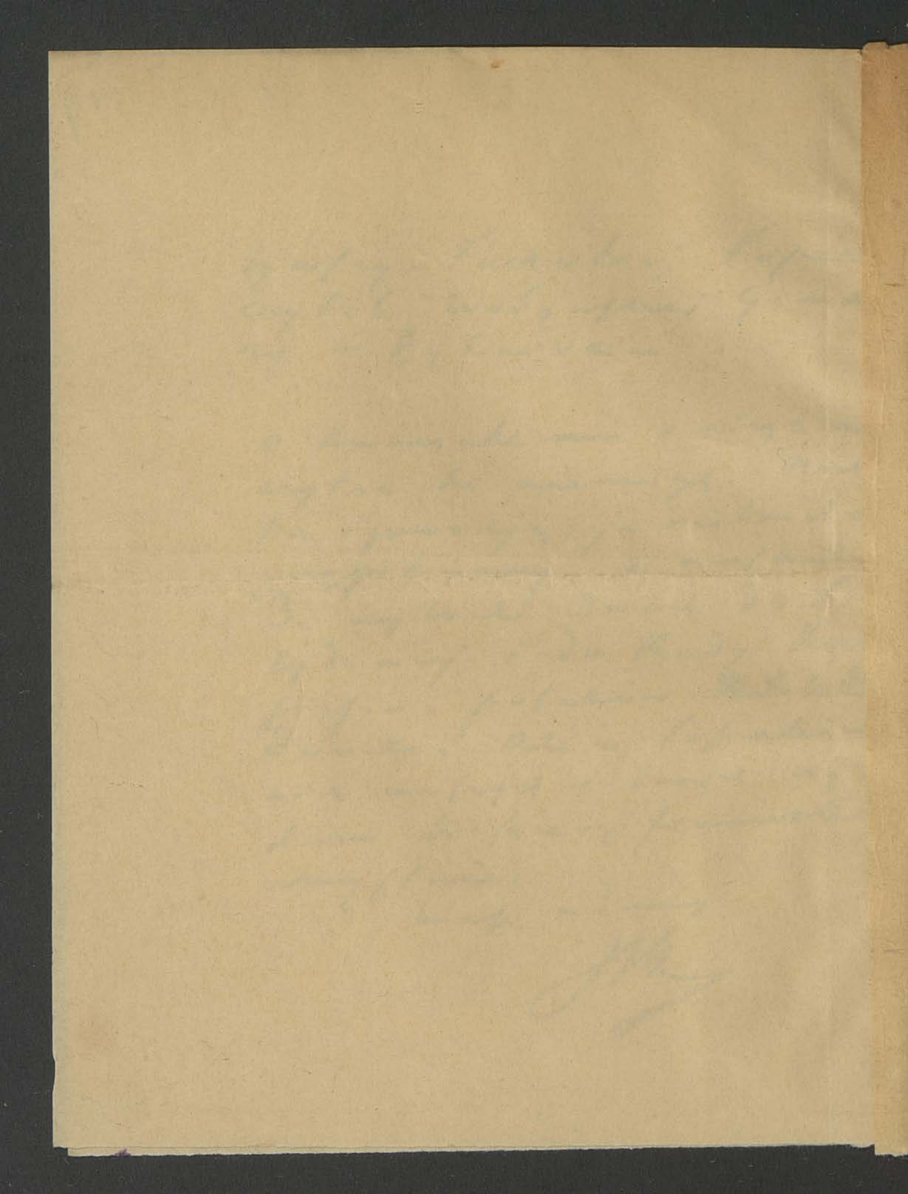
Z tąd gdzie może Wasze list
zastać. przysyłam do Zofii [illegible]
francuzki list. który będzie
w całości można dostać do
[illegible] o mnie.
Postanowiono że za paszport
emigracyjny legalny - dam
300 talarów. [illegible]
będzie co było, bo jest opłata,
rekty daj pośredni [illegible]
który się tego podejmie. [illegible]
mi dostarczyć jakie prośby
i noty po[illegible], które
im podpiszę.
moje legalne [illegible].
Osip Juwanowicz [illegible]
Powierzczyła [illegible]
Gubernii i [illegible] i Staro
Konstantynowskiej [illegible] [illegible] -

/

Do Pawła P[illegible]

Szanowny [illegible] Panie
Nauczyciel [illegible] Gimna-
zyi w Żytomierzu

O [illegible] ani o niczem
czytać [illegible] niemogę. Na-
ta ignorancyą, ja [illegible]
przyjmowany, z [illegible]
3. wystawy. Dodał do Pre-
zydencyi i do Rady Kon-
gresowej polskiej ~~[illegible]~~
Dumy. Ale o [illegible]
nie [illegible] i [illegible]
dam [illegible] francuską,
angielskie.
Kłaniam się
JMa



Skierniewice, d. 27 Września 74.

№ 6

Drogi i Kochany Adamie,

Spóźniłem się z odpowiedzią na Twój list dla braku czasu i potrzebnych informacyj. Na Twoje zapytania odpowiadam Ci kategorycznie:

1.) Podanie o paszport emigracyjny ma być adresowane na imię Ober-policmajstra Warszawskiego. Po odebraniu prośby, ten z kolei żąda we wszystkich sądach, kancelaryach administracyjnych i innych zarządach wiadomości o majątku i stanowisku interesowanego. Gdy nie ma żadnych przeszkód, po upływie trzech tygodni i ogłoszeniach, zostaje przedstawione do Ministra Spraw Wewnętrznych, który trzy razy do roku (co cztery miesiące) prze-

fieryi Czesławi o osobach z kraja-
ch wymienionemi!

2.) Gdy nadarzy się najmniejsze ze-
zwolenie, można zwrócić się z opła-
tą 100 rubli, nie pierwszy:

3.) Zjednanie Potapowa jedno-
cześnie z podaniem prośby jen.
konieczne. Od niego decyzya wiele
zależy.

4.) Na kogo * nie liczcie. Za o-
statniego [illegible] ro-
bił starania ale się nie udały. Nie-
których powydobywał rozmaite
informacye o [illegible], o [illegible]
[illegible], o wydawnictwach i o nie-
przychylnem usposobieniu * Bar-
kiego [illegible] autora,
że wobec tego [illegible]
[illegible]! Może teraz zmienią się
okoliczności. Dziś by [illegible] nie
myślał, że to odegrało [illegible]
[illegible], [illegible], gdyby
p. Kr. napisał w czasie wła-
ściwym list do kogo, a pro

* Borotyńskiego.

kę o przeniesienie do niego w celu wyjednania paszportu.

5.) Oprócz 100 rubli, żadne w Warszawie nie uiszczają się opłaty. O konsulu w Pesth nie wiem, ale zapewne musiałby być wymagane ze Stolicy przysłowia: "kto smaruje ten jedzie."

W tym interesie sam nic pomódz nie mogę. Mam starania; ale wpływów żadnych. Do rzetelnéj pomocy potrzebna jest władza i możność wszechstronnego zrobienia czegoś dla Pana. Tego wszystkiego brakuje mi zupełnie.

Teraz słowo ku Wam o sobie. Mieszkam stale w Sadowieńcach z całą moją rodziną. Powodzi mi się o tyle, że mam dach nad głową i jakie takie środki do zaspokojenia niezbędnych potrzeb bardzo skromnego życia. Szczęśliwym i zadowolonym z położenia mojego nazwać się nie mogę. Nie jednym chlebem żyć człowiek. Brak mi stosun-

słów serdecznych, o których wspomniałem
z Wilna, a których i w Warszawie
pomiędzy korespondencjami naprózno
szukałem.

Zdrowie moje znacznie się poprawiło,
ale tylko zdrad jeszcze latem, żebym się
[illegible]. — Nic nowego może się w
ludzkim [illegible] ojca, umarł tego
samego dnia co Nazimow, ze staro-
ści po krótkiej chorobie. Z tego powodu
odłożyła przeprowadzkę do nas na miesz-
kanie moja siostra Stankiewiczowa,
wdowa, z córeczką. Mamy tyle kobiet
w domu, [illegible] [illegible]. Siostry
żony i [illegible] często najprzyjemniej cho-
rują. Żona moja tylko trzyma się
wcale nieźle.

Pracy mam dosyć — oprócz korespon-
dencyi dosyć obszernej w różnych języ-
kach, prowadzę wszystkie rachunki [illegible]
[illegible] i urządzam bibliotekę, która jest
bardzo zabawna. To mi więcej niż
wszystko zajmuje, ale moich pragnień
nie zaspokaja.

Żona moja z całą rodziną przesyła
Ci najżyczliwsze ukłony, a ja ści-
skam Cię najserdeczniej i twoje-
go [illegible] [illegible] polecam

Zawsze z jednakową przyjaźnią
i życzliwością

Twój Maurycy [illegible]

Do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Psków – 9/21 kwietnia [?] 74.

Kochany Adamie, na list Twój z d. 15 b.m. wczoraj otrzymany spieszę odpowiedzieć kategorycznie (bez pośrednictwa Walterowa [?]): List twój z prośbą i t.d. otrzymany tu został w czasie mej nieobecności i został wrócony z recepisą, której nie żądano. Pani Marji [?] pamiętną [?] była twój pobyt w Połonach [?] od 6go a 7go czerwca była tu na parę godzin i zabrała wszystko co należało. Podanie prośby nie będzie spóźnione, gdyż upoważniony [?] [illegible] pod 20 t. m. do[illegible] niebyło. Jaki będzie rezultat donioszę.

Zrobiona była ścisła rewizja w Izbie Skarbowej i owej sprawy, o której ci twój korespondent doniósł nie znaleziono i zapewniono, że nie było i być nie mogło.

Znając porządek uważania podobnych spraw, nastąpiłem o prawdziwości relacyi Twego korespondenta a teraz przekonywam się że to jakaś nieżyczliwa Ci osoba jej podała, która chciała się wstrzymać lub okazji.

Co do porządku otrzymania paszportu przez emigranta co przyjął obce poddaństwo nie mogłem dotąd pewnej wiadomości otrzymać, gdyż w biurze Oberpolicmajstra o tem nie wiedzą. Poradzono mi dowiedzieć się w Ministerium Spraw Wewnętrznych i czekam odpowiedzi. W Policyi radzono udać się do Poselstwa Rosyjskiego a to ma się do pewne rozporządzenie. Zdaje mi się, że uzyskowawszy starać się o paszport przez ambasadę, inaczej można

się narazić na wydanie pod sąd. Wiadomo Ci bowiem, że nowe prawo o emigracyi jest pomyślane jeszcze niewydane a które bardzo ważne dla tych osób, co emigrowali i poddaństwo obce przyjęli.

Pomimo ostatni list Twój przed wyjazdem po odjeździe Pani Klotyldy, odesłałem go do niej, jako odpowiedź w sprawie pomysłu.

Pani Ulanowskiej oddaniej i powiedz że wkrótce napiszę do niej. Listu wiadomości z Witebska i Petersburga w tej materyi.

Mój pomocnik, wołyniak, Bugaj był przed paru tygodniami w Krakowie ale nie ośmielił się zajść do Ciebie, dla tego, jak mówił, że tak zajęta osoba

niechże tam więcej utracić a chy-
tnej od młodzieży uniwersyteckiej
opowiadanie o Turkach moskiewskich
zdobyczach i w ogóle o stanowisku
w świecie naszym. Mało mi
było tu dzisiaj. Rozumie się, iż
nie uwierzyłem, że on był w Kra-
kowie, potem byłby mnie odwiedził
ciebie. Kiedy jesteś w Lwowie
przyprowadź nam opis i widok zna-
jomych nam miejsc w Krakowie.
Kocham Ci tego wszystkiego i życzę
ażebyś pozbył się tej niewiary w Opat-
rzności boga i w to fatum, które
niby tobą rządzi. Wstydź się.
Próżno, widzę, mam jeszcze żal do
mnie i wstąpi mię. Co prawda
kto był twoim przyjacielem — wsze
od dziewczyny . . . .
Ściskam cię serdecznie R[illegible]

archeologiczne
Nie wracać i mieć paszport

d. 25 Lip. 1874.

154

№ 8

Upraszam Was bardzo o nadesłanie
Kłosów, pod adresem moim, i z do
datkiem.
Monsieur H. de Bukowski.
Stockholm. Jacobstorg. 3. –
pour remettre à M. J. I. Kraszewski
Będę się starał zwrócić na to uwagę.
Epoka pierwotnego starożytnego bron
zu, dzieli się u nas na kilka różnych
okresów, że je koniecznie rozeznać
potrzeba..
Bronz w którym wchodzi ołów, jest
już późny – rzymski, etruski –
w najstarszym jest tylko cyna.
i nie po ołów ale po cynę więźli
fenicjanie jeździli do Anglii –
ale... to są hypotezy..
najstarsze bronzy są wschodniego
pochodzenia.. Ja nie wyrokuję o
niczem. przywodzę fakty –
Krótko dziś piszę – ale polecam
się łasce Waszej u Potapowa..
Żeby mi oddali oni sami wy-
pędziwszy mnie, bo z tym passpor
tem wyjechałem. dali mi passport
emigracyjny. Nawiedzać będę
mógł pojechać do familii, bo
wrócić nie chcę – tylko posie
dzieć. Passport emigracyjny
kosztuje zwykle 100 rubli, ja
dam 300 byleby go mieć.
Pozdrowienie przyjacielskie
JIKraszewski

Kroków o passport emigracyjny innych nie
czyniłem tylko miałem obietnicę Bariatyńskiego
która mnie zawiodła –

Opracowane do Rottys

Szanowny panie!

List wasz doszedł mnie w tej chwili, odczytałem go z uwagą – macie zupełną słuszność że paszport emigracyjny byłby trudnym do otrzymania, dla tego że bez niego przyjąłem naprzód austryjackie poddaństwo, potem nie-mieckie.
Wszystko to skomplikowane a prawie niepodobne.
Powrócić całkowicie znowu do rosyji tego – jeszcze nie pora–
Ale zważcie jeszcze ja mam [illegible]
że gdy otrzymam pozwolenie przyjazdu, dajmy na parę tygodni – nie wyrwie mi kto z zarządem (o takich nie brak) – że denuncyją że przyjąłem poddaństwo niemieckie.
[illegible] jestem na łasce lub niełasce rządu i kwalifikuję się na Sybir. a mam lat 63 i nie ciekawe zdrowie.
Takie „w drodze łaski" pozwolenie przyjazdu, nie dałoby mi ani chwili [illegible] spokojności i za-truło pobyt w Warszawie, czy na prowincyi.

Jak pójdę tu drugi raz, to będę
musiał tańczyć, a jeśli mnie
schwycą i zagrożą, sparaliżują
całą moją działalność i skompro-
mitują mnie. — zmuszając do
krzyków i wystąpień takich jak
zarzucą, lub... zawsze były
i groza.
Otóż summa summarum, okazu-
je się że niema nic do zrobienia
Gdyby mi dali pozwolenie na
dni kilkanaście, byłbym
w strachu by denuncjacja jakaś
by lada kuchni mógł zrobić
a rząd w takim razie, musi
że ma postąpić podług prawa
Jeśli otrzymać paszport — emi-
gracyjnego nie mogę — i legalnie
starać — na tajny się zdawać
mi niepodobna. Lada kaprys
urzędnika i — po mnie.
Na to się nie odważę.
Dajmy pokój.

Ig

157

Listy J. Kraszewskiego

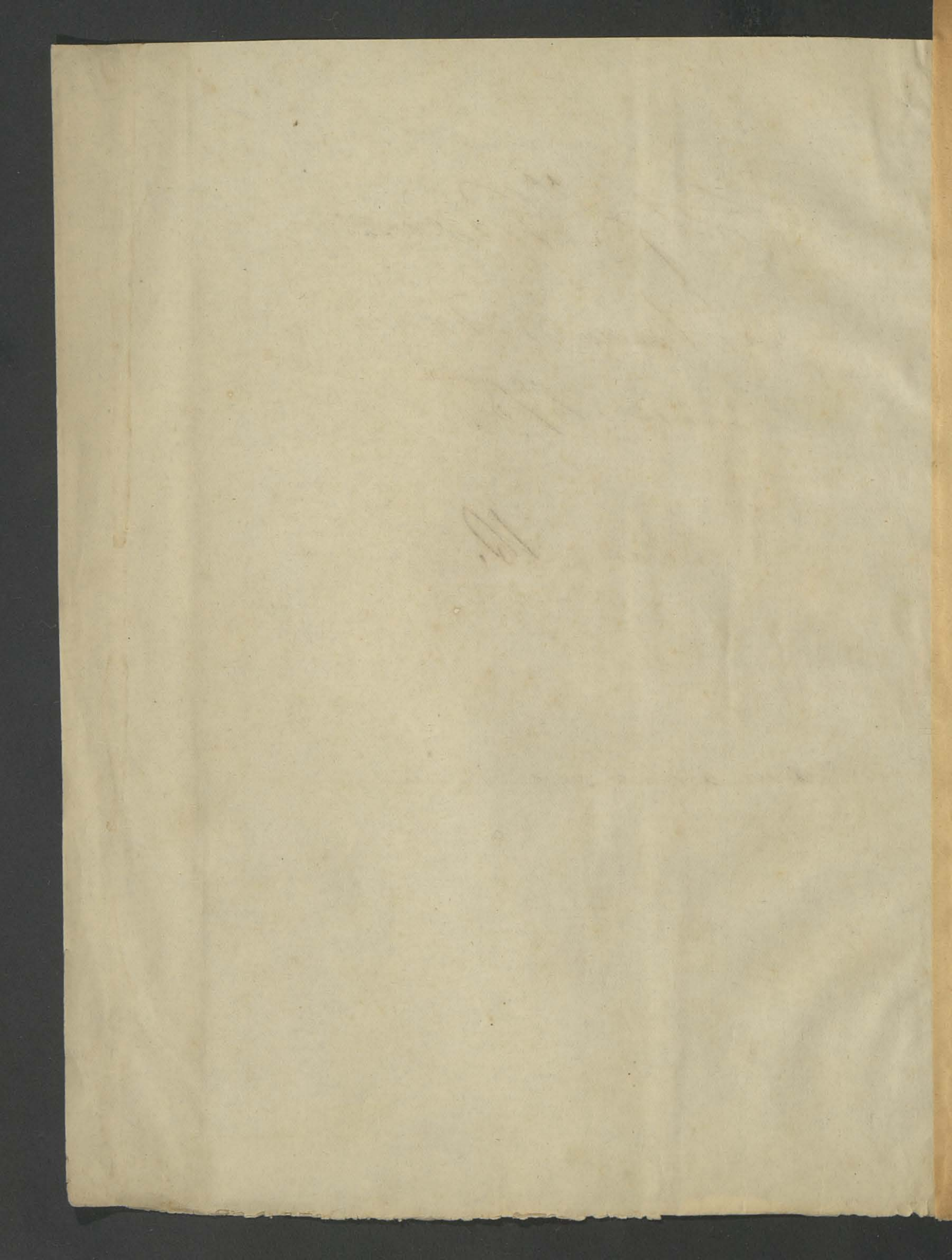
do Adama Kirkora

z roku 1875.

Sztuk 12.

1148

Rzeczy archeologiczne i inne



158

Treść listów z r. 1875

N 1. 22 stycznia) Charakterystyka niezmiernej ambicji naszej, dawnej i przyszłej
Kopernikiego stanowisko ważniejsze
rzeczy archeologiczne.
Choroba, mitralna atrykcja.
Bardzo mało taktu – ..., wybieram się
do Wiedny.

N 2. 29 stycznia) Kwestye archeologiczne. Virchow.
Kopernik.
Choroba na kształt zatwardzenia.
Wstawiłem się za Zebrzawskiego i
Łaszewiczewskiego
Żydowie kuratorstwie

N 3. 3 kwietnia) Chory, wybieram się do Wiedny
Cieszy się z sprawy Kordona

N 4. 17 kwietnia Kwestye archeologiczne i antropologiczne.
O pieśniach bułgarskich tłomaczenie niemieckie ważnych dla
historii. Kiedy wojna wytłoczone
z ... .

N 5. 24 kwietnia: Wrażenia od Kirejewa wiadomości
o Żydach. Charaktery, obyczajach
i D. Kanclerz Gorczakow.

N 6. 28 kwietnia) Wada poemat bułgarskie i serbskie
O Kaltmarskim (?)...
O Braciach
O ... – Jedzie do Wiedny.

N 7) 16 czerwca z Wisły.
[illegible] przy boku [illegible]
śmierci Kremera [illegible]
i Wit[illegible]. Uwagi [illegible]
× O [illegible]
[illegible]

N 8) 20 lutego z Drezna.
Uwagi o [illegible]
× Spiskowych wykrzyknione, ale wolny i [illegible]
Wrażenie z [illegible]
Śmierć Dzienika [illegible]
Rozprawa w loterii

N 9) 30 lipca
Cierpi na kamień
Zdanie o [illegible]
× Prosi o korespondencje z Petersburga

N 10) 29 października
× Wyjeżdża za tydzień do Wilna i z Wilna [illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible] zdaleka i [illegible] [illegible] przy [illegible]
Za [illegible]

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.
27 Nov[illegible]

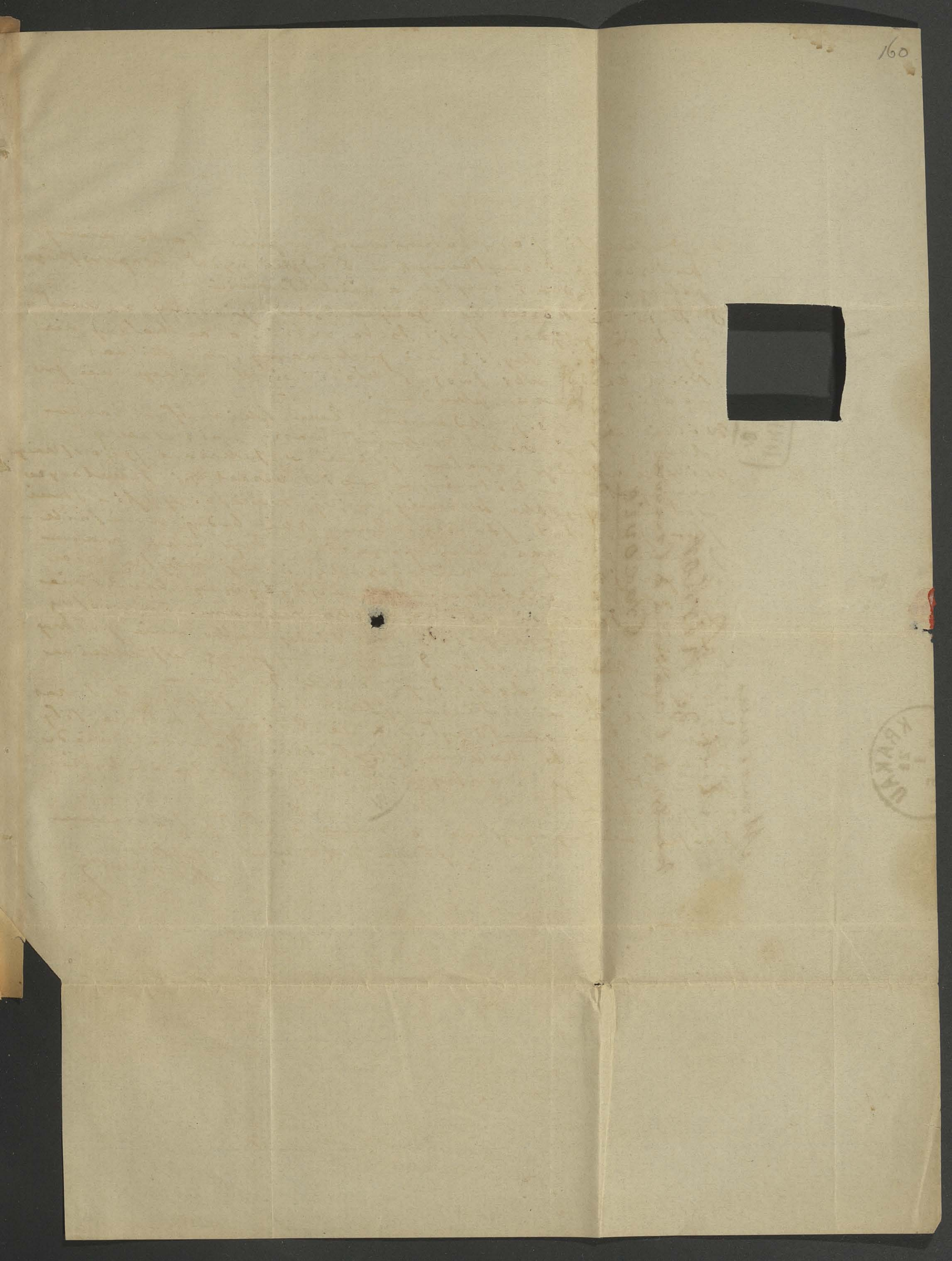
Charakterystyka [illegible]!
Archeologiczne rzeczy

D. 22 Stycznia 1875 r.

Zaczynam od tego co mi najmocniej na sercu leży — że jest od
usilnej prośby abyście wcale się nie starali o druk Okólnika —
to wyrzucone pieniądze. Nawet drobne nic z tego nie będzie.
Mają to nie bardzo dobrze i ja także — Dajcie temu pokój —
Da-li Bóg życie, uczyni się to na inny sposób. W zbiorowe
prace tych uczonych nie wierzyłem nigdy, mniej niż gdziekolwiek
w Polsce, gdzie się misji własnej uczepi zaraz, a duma a pycha —
i gdzie niezmiernie trudno aby rzecz była zrobiona, ale któż ją zrobi.
[illegible] nie przerobimy, a [illegible] tracić się. To darmo —
za Okólnikiem [illegible] [illegible], proszę, żądam — abyście ani słowa
nie mówili. [illegible] po [illegible] [illegible]. [illegible]
musiał oponować — i... nie ma o czem mówić — Stare dzieci —
Co do bronzów i ich rozbioru — [illegible] [illegible] archeolo-
gicznego bez tych przesądów. Na co te złoty zbiory, gdy nie
wiadomo nic o składzie bronzów! Ale jeżeli o to chodzi — ja
moim kosztem każę zrobić w Frybergu rozbiór, który będzie
dokładniejszy i mniej kosztowny.

Teraz co do decyzji Kopernickiego, którego najwyżej szacuję
i wierzę, że [illegible] w jego naukę — [illegible] się nie zarzucić
że tak śmiało orzec niepodobna — czy czaszki i szkielety są tu
[illegible] czy nie — Czaszka (calotte) — szkielet, uległy w ciągu
wieków wielu zmianom i a stawian. Słowianin z V-o wieku
po Chrystusie wielce różnił się od dzisiejszego.
Mam więc wątpliwości — Radbym wiedział, jeśli choć jedna
calotte, czaszka cała jest, jej objętość, grubość kości i t.p.
Nie mam zwyczaju w galeryjach decydować stanowczo który
obraz malował, ani na czaszki [illegible] imiona plemion —
Wiele można oznaczyć, ale [illegible] trudno. Deformacja
grobowa, indywidualny [illegible] wyjątkowy, wpływy różne
każą być bardzo ostrożnym w definiowaniu. Wszędzie dotąd
[illegible] zbioru czaszek takiego do porównania, aby [illegible]
[illegible] być już dziś stanowczą. — Ja nic nie wiem i nie
[illegible] [illegible] na podstawie takiej liczby
[illegible] [illegible] wyrokować. Tylko na podstawie takiej liczby
danych aby decyzja mogła być rzeczywiście stanowczą.
Zawsze nie.
Czy Akademija lub gabinet ma zbiór czaszek albo odlewów
z nich?
Z tego co o pracach Akademii i o jej wydawnictwach słyszę,
widzę, czytam, przekonywam się że dobrze idzie słabo.
[illegible] rzeczy nie dokładnie opracowane, robota idzie
na pozór bardzo żwawo, ale — wiele hałasu bez skutku —
[illegible] tylko cięż zbiorowych i prac zbiorowych..

wydrukowali parę botanicznych rzeczy — bardzo nędzny
poniszczonych i omyłkowych — Szczególnie wydał Warszewiczego,
pełnego błędów i omyłek a niedokładności —
O to się nie troszcz że Galicjan będzie pierwszy rzucał-
na to on Galicjan. Swoje trzeba robić, a nakoniec nie
odpowiadać — My ich nie przekonamy, ani oni nas —
Niech każdy robi swoje, wdawać się do niczego nie pro
wadzi, a czasu szkoda..
Wiecie że ze ś.p. Adamem Zawadzkim byłem bardzo
dobrze, długi czas — drukował wiele moich rzeczy —
Wileńskiego zostałem jakie w pakiecie Pijarskiego
najwięcej ustalić, w moich oczach się szkolarzyło
wał — Wszystko to mniej więcej nauczali były — Skoń
czy parę lat starszy Zawadzki będąc nauczyciel —
I mnie ten czas nie poznać — Teraz rzadko mam
od Gorzej, z domu nie wychodzę i najmniejsza rzecz
mi szkodzi. Mialem atak artrytyczny bardzo nie
dobry, teraz się ciągnę tylko trzymam. Nawiedzony
gdy będzie wczesniej pojadę do Vichy — albo mnie podtrzy=
ma Kalkowcyjan, albo dam za wygraną wszelkim
innym i już dobiegający i tak do Wanica..
Tak mnie się ciekawe jakoś źle i słabo.. Wyt czas
Sądził że mi cokolwiek ziemi lekarzy się wdrożyt. — a że Chiny szczęsnie listy
nieby dają — To kolkowa przychodzić. Zawsze — niedo
bre — dla tego i nie mogę się z dzieła kończyć. To jest
niepodobna
Proszę nie zapominać o mnie — Ucałuj Szanownego
Twego całe życie
JWarszewicz



160

Monsieur

A. H. de Kirkor

membre de l'academie de Cracovie

Cracovie.

à l'Academie des Sciences.

Frei

Archéologique

KRAKAU

DRE 3

O kwestyi archeologicznej

161

29 Stycz. 75.

Drezno
27. Nowotny

№ 2

Czytałem ja to Sprawozdanie w Wilnie już dawniej. – Jest przez fachowego człowieka zrobione, ale samego przebiegu polemiki nie daje dokładnie. Niema w tem fałszu, ale niema precyzyi.

Co do faktu, to się ograniczę temi, iż Virchow przeczył aby z małej stosunkowo liczby faktów, można już stanowczy, ogólny wniosek wyciągać, gdy przypuścić łatwiej bardzo można jeszcze, iż w tej małej liczbie mieszczą się okazy wyjątkowe, nienormalne. – Virchow podług mnie tak miał stanowisko jak Bakon, który żądał dostatecznie długiego i znacznego szeregu świadectw, faktów stale się powtarzających, niby z nich ogólny wniosek – prawo – wyciągnąć można. Francuzi, a ściśle i wielce uczony Quatrefages – skłonni są do jeneralizowania pospiesznego. – Bo jego wskazówka ma być regułą – według... W zasadzie Virchow może to kwestya – Zaś pod tem wszystkiem ma stanowić – Zaś pod tem zawsze stoi otwarty ważny punkt sporu – Quatrefages utrzymuje że rodzaje (espèces) skutkiem atawizmu zachowują stale swe cechy – Virchow że się przerabiają pod wpływem otaczających je warunków. W tem Virchow jest reprezentantem zasady zbliżonej do Darwina. We Francyi i w botanice (Naudin w Revue des deux mondes) stoją na tym punkcie że od atawizmu i permanence des espèces nie ustępują.

Rozprawy były ożywione bardzo — Quatrefages skłaniał się do ustępstw pewnych.. Virchow stał przy swojem — skończyło się na tem, iż rzecz nie była rozstrzygniętą.
Można by zredukować spór do kwestyi ogólnej, metody postrzegania. Quatrefages utrzymuje że faktów które obserwował ilość jest dostateczna do wniosku, Virchow wątpi. Kto ma słuszność — to pokażą nowe wykopaliska..
Przyznaję się, że szanując wielce naukę i powagę Quatrefages.. naukowo, bezstronnie — (nie mam sympatyi dla Virchowa, ani uprzedzenia) — naukowo zdaje mi się że Virchow ma słuszność. Nie trzeba się spieszyć z ustanowieniem stanowczych rezultatów. Mamy dowody liczne iż naukę później od pospiesznego sądu zawracano [?] się wysiłku [?]!
Dla mnie też i orzeczenie Kopenhagskiego nie jest jeszcze rozstrzygającem.
To pewna że wszystkie wasze wykopaliska — jak się okazuje z przedmiotów należą do epoki już ostatniej, żelaznej, lub końca bronzu, gdy już żelazo było znane. Dowodzi to i sarkofag drewniany znajdujący się także jakich dwa w Muzeum w Kopenhadze, które je odnoszą do ostatniego okresu. Takie kłody dębowe ze dwu sztuk wydrążonych, w kształcie córek [?], używały się u nas na Rusi aż do XII i XIII w. po Chrystusie i są stosunkowo nowsze.

Drzewa w epokach kamiennej i bronzu
nie mam, nie dla tego aby czas je zniszczył
ale dla tego że inaczej chowano.. i zdaje
mi się że całe nie używano.
Kopernicki może mieć słuszność — ale
jest to wyłączne oznaczenie.. Macjem zda
niem zawczasu wyrokować. Zawsze to są
studia niedozwolonej ciekawe i ważne..
Gdyby fundusze na zbiór bronzów ocięższe
je zaopatrzyły, jutrom kazał moim
kosztem analizy zrobić w Freibergu
lub w politechnice Drezdeńskiej.. Rozbiór
analizę Krakowską we Freibergu lepiej
dokładniej zrobią, bo są do tego nawykli
i pewno tańsi. Należałoby rozciągać
większej ilości i charakterów oznaczenia
do tego użyć. — Zdaje mi się nawet że
w Szkole Zabikowskiej by to potrafili —
ale mniej by ufano rezultatom.
Należy dodać że oprócz British Museum
gdzie analizy prowadzą się systematycznie,
ani w Kopenhadze, ani w Sztokholmie
tego nie uczyniono jeszcze — dopiero to
jest na programie.. a bez przecie naj
ważniejsza cecha.. Szczególnie bronzy
lekko rozrabiane.. w prędze.. ułatwione
w piecu i t. p.
Wielko na to nastąpię.. Napiszcie mi co może
kosztować u was — analiza jednego okazu?

Żal mi Adama Zamoyskiego, choć już
od lat.. kilkunastu i tego Stelmachów
nie widzieliśmy — Raz tylko do niego napi
sałem o przedruku bibliografii i zbiorył
mi warunki których przyjąć nie mo
głem — W interesie go uwieczniałem ale
twardym.. Wracać mało znam..

Żonę i córkę jego spotkałem tu w Dre
źnie parę lat temu — zawód wzajemny.
Pani Świdowa tego roku przejeżdżała z/y
tam i wracała tędy do domu — była
zdaje mi się w Teplitzu.
Wiecie bardzo że się wszystko zmieniło..
w Wilnie, ale zdaje się u nas nie
zmieniło: we wszystkich nie znanych
stronach poznać się nie można..
Dziękuję wam za dopytywanie o moje
zdrowie. jest to katar [illegible] ale
już tak daleko posunięty, że będę
więcej i więcej pomnażał. Spróbować muszę
jeśli tego mogę. Podróż i polityczne,
przerwa w pracy. Robota [illegible]
wszystko [illegible] w [illegible]..

Jeśli raz was przeczytanie należycie
wiele na druk Okólnika — prosiłem o to
odesłanie ks. Kremera. — Całą sprawę
zrzucam. Separacji to uniosłe za
tem [illegible] i całą obiór przeciw
musicie zbijać i obalać.
Nie prawdą jest aby do tego brać się
trzeba przedwcześnie — właśnie teraz czas.
Owszem byłem i za/to lat, więcej zdań
być może, ale czy dla tego dać się roz
łupać — przed tem maleństwem tra-
gedyi. która jeszcze nie stanie, gdy
my je nieszczęśliwy! Zawsze chcemy od
razu perfekcyi ci — co nic robić nie
chcą i perfekcyją tą osłaniają własne
ograniczone [illegible]. Stare dzieci
Wasze wszystkim [illegible] się kłaniam
ściskam i pozdrawiam
JKraszewski

Chory, wybiera się do Vichy

163

N 3

Przepraszam za opóźnienie z odpowiedzią – miałem już list i od Wgo Szujskiego, do którego pisałem. A no, stało się – co mi każą to robić będę – i o ile zdołam, gorliwie.

Ale bieda ze zdrowiem. Strasznie tego roku chorowałem i byłem dotychczas do 20 Maja, muszę jechać do Vichy, jeżeli mnie to jeszcze nie podtrzymam.

Cieszę się istotnie z wszystkiego co czynicie – Aladzia nie spo- niech tylko ustaje do wytrwania i niezastosowania w pracy – Gdy broń by zostanie rozebrane, ujrzycie prędzej rezultaty, ale dorzucając i popierając, z wymienieniem pochodzenia. To już wasza rzecz dopilnować, bo wy około tego więcej się krzątacie i więcej macie zasługi. Z duszy pragnę – aby tam się jak najlepiej we wszystkiem wiodło i polecając się ściskam dłoń Waszą.

przy tem pozostając

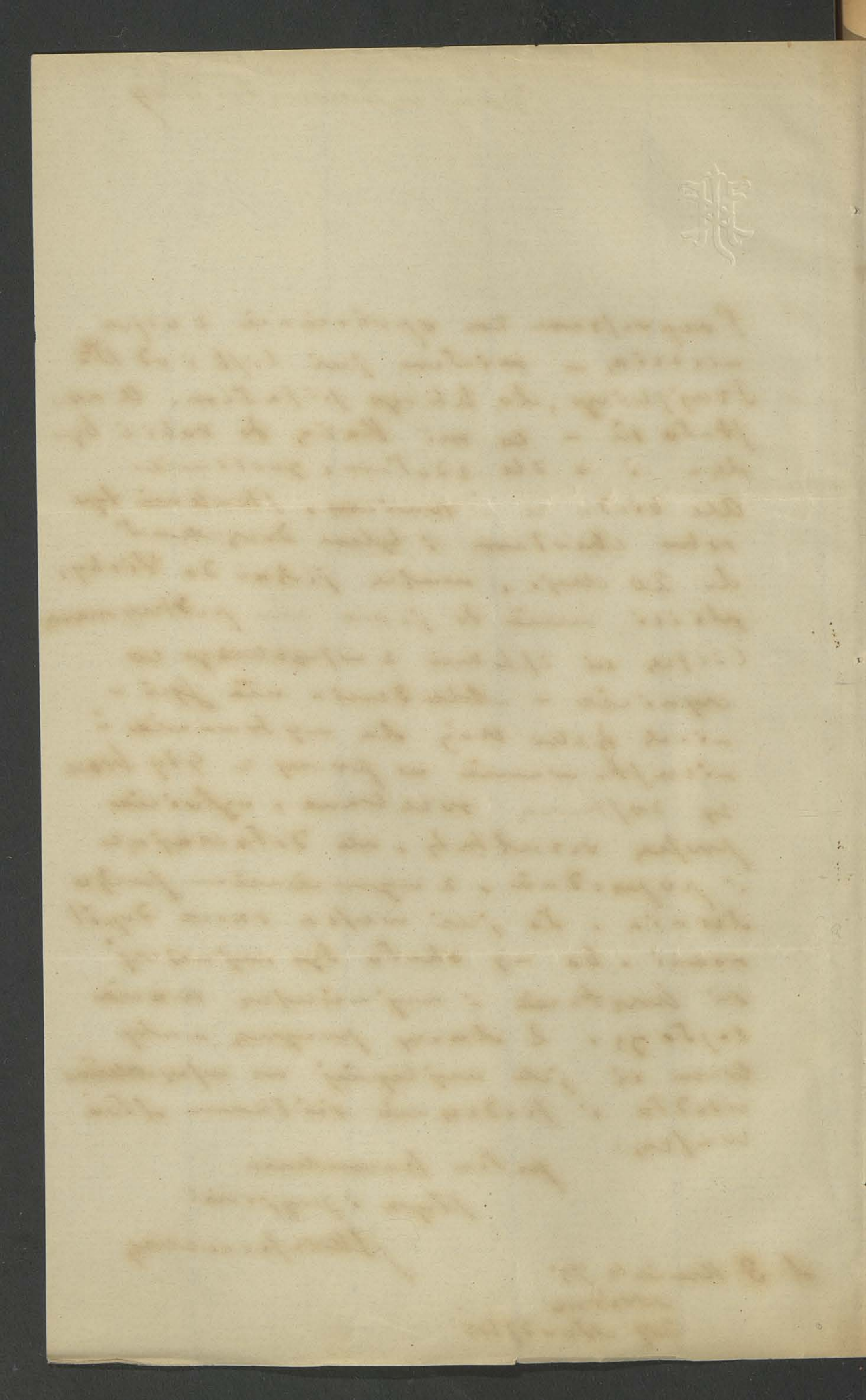
Sługa i przyjaciel

J.I.Kraszewski

d. 3 Kwietnia 75

Drezno

27 Nordstr:



Kwestye archeologiczne

d. 17 Novb. 1875

Otrzymano 27 Novbr

N. 4.

165

Nieskończenie jestem Panu wdzięczen za odbitkę Pr. Kopernickiego. Wobec tak wybitnych faktów, niema możności zaprzeczenia, że plemię nie-słowiańskie mieszkało wśród plemion słowiańskich. Historia i teoria przeradzania się plemion, bynajmniej, jak mi się zdaje, nie powinny być zdumione. Wiemy bardzo dobrze z historyi i o najazdach i o podbojach i o migracyach ludów nie słowiańskich, które dosięgały do środka Europy, wiemy że się gdzieniegdzie czasowo osiedlały — a teorya wyboru płciowego i prawa ustalenia cech uczy nas, że w połączeniu z sobą plemionach różnych, typ silniejszy zwycięża i niższy podrzędny. Mogły więc te dolychocephale być pochłonięte w ciągu wieków i to mi się zdaje jedynie możliwem tłumaczeniem tego faktu. Pytam się jak go inaczej zrozumieć? Jednej rzeczy nie znajduję w rozprawie — oto stosunku konformacyi tych czaszek. Do współczesnych w tych samych miejscowościach?

byś może że jeszcze dziś znajdzie
się na czaszkach ślad typów po-
średnich, przejściowych (mezatice-
phales) — za tem, jako dopełnienie
tego badania, zdało by mi się
niezbędne wymierzenie znacznej
ilości różnych czaszek dzisiej-
szych.
Wyrażenie historyczny jest tutaj
niewłaściwe z tych badań niepodobna,
a gdyby przyszło wnioskowanie, wy-
padłby on na korzyść teoryi
utrzymywania typów. Rodzi się
tu zaraz pytanie, jeśli typ
długogłowy w zmieszaniu plemion
wielkich i mniejszych, jak długiego
czasu było potrzeba, ażeby stopniowo
przeszedł na krótkogłowy, lub czyli
przemiana ta odbywała się nagle
i bez przejścia, w taki sposób że
typ szlachecki by od razu zupełnie
zgasł w zetknięciu z pośledniemi.
Nie jednak z powstania antropo-
logicznego mnie ta rzecz
żywo obchodzi — wielce wątpliwa
w zadaniu kwestyi raczej

antropologiczna się kształcącą.
Liczba naszych czaszek egzaminowanych
jest jeszcze mała. Możemy przypuś-
cić że się trafiło na miejscowo-
ści wyjątkowy. Zatem nie
podobieństwo jest uogólniać
z tego stanowiska.

Oto widzicie – jak jeszcze wiele
do wyjaśnienia pozostało. Jedno
przeświadczenie nabyłem zupełnie
zespołu że dał nam niezaprze-
czone fakta – lecz w naszej
od czasów Bakona, zawsze
pamiętać należy, aby z małej
ilości obserwacyj. Zawcześnie
nie wyciągać ogólnych wniosków.
Metoda eksperymentalna cała
na tem zależy iż wymaga wielkie-
go szeregu nagromadzenia się po-
wtarzających faktów, ażby sama
to wniosek stanowiła – Cóż na to
mówił Virchow i Spostrzeżenia St.
Kopernickiego. Nikt więcej nad
niego czaszek nie examinował
naukowo w środkowej Europie.
Co on sądzi i jak tłumaczy przy-
tomnie dolichocefalicznych?

Do Desideratów należałoby i to aby z innych epok przedhistorycznych starano się zabytki do porównania. Te są, jak się zdaje, z żelaznej?

Z innej strony, we wstępie I. Tomu pieśni bułgarskich Werkowicza co to za ogromny fakt nowy dla historji Słowian i mitologii. Co wy na to? Wobec tych pieśni gdzie Wiszna i Orfeusz występują razem — wszystkie stare teorje walą się.. Werkowicz jakoby zebrał 180,000 wierszy. Pierwszy tom zawiera 7000. Ledwie ledwie mogłem go dostać, za- chwycony nim niebywałym zachwytem. Studiuję go usilnie.. Tworzyły się te pieśni lat tysiące przez usta ludu i z każdego wieku coś do nich przybyło.. Otóż co kronikarz by zawczasu pisał o Słowianach narodzie śpiewaków i gęślarzy. Ważą się tam spory kolebki bułgarskiej.. Rzecz niesłychanej doniosłości. Wasz życzliwy sługa

JIKraszewski.

Zdaje mi się po moim liście do Szujskiego
napisałbym [illegible] Słowianach [illegible]
z czego tym — rad byłbym dowiedzieć się.

167

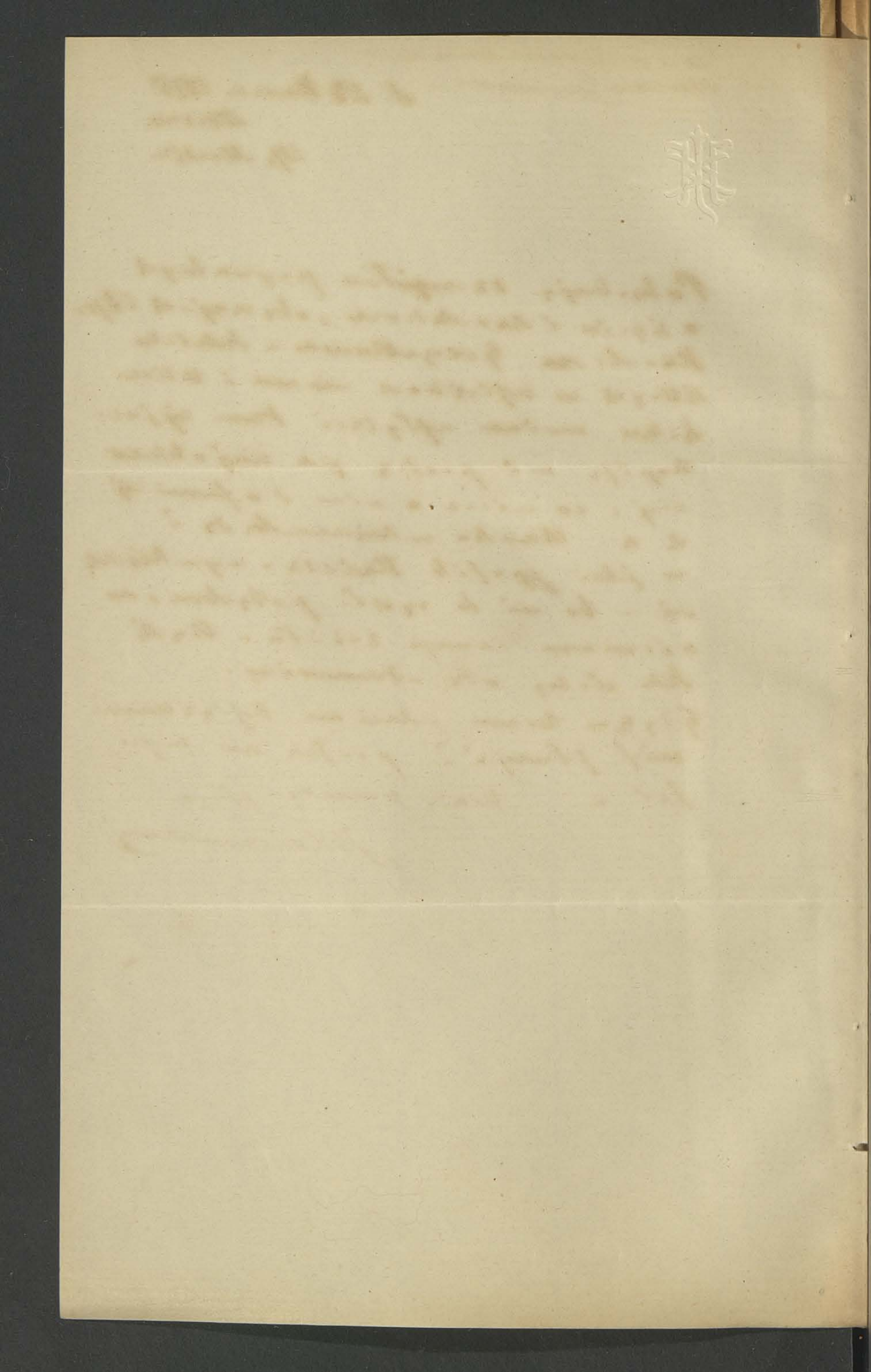
Żąda od Wrzosowa wiadomości o Kanclerzu Gorczakowie

d. 23 Kwiet 1875
Drezno
27. Niedziela

Potrzebuję szczegółów prywatnych o życiu i charakterze, obyczajach itp. Kanclerza Gorczakowa - których książek w księgarniach niema i których można wyszukać tam żyjąc. Napisz mi proszę jak najobszerniej co wiesz o nim i o familii dla [illegible] wzajemnych i w jaki sposób każesz - najwcześniej się - bo mi to bardzo potrzebne, a nie mam innego źródła - Racz tej dobroci nie odmawiaj.

Gdybym Wam jakiemi usługami mógł służyć: proszę mi napisać - Wasz cały sługa

JIKraszewski



168

Tow. archeologiczne

d. 28 Kwiet. 1875
Drezno
27 [illegible]

Serdecznie naprzód dziękuję za wiadomości o [illegible], bo mi były bardzo potrzebne – Mo[illegible] [illegible] że mnie raz z listem [illegible] piszę w takiej godzinie, gdy ja właśnie wychodzę na pocztę, nie za[illegible] stał mnie, nad [illegible] [illegible] wam. [illegible] [illegible] wszystko nie zostawił. Nie po[illegible] [illegible] nie [illegible] dobieństwo go wyszukać –

Bułgarskie – serbskie pieśni [illegible] przyjmę wam, jak tylko sam [illegible] z nich wyjątki zrobię, gdyż po[illegible] [illegible] studium nad niemi, aby zbadać jaki okres cywilizacji jest w nich najwybitniejszy. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lat [illegible] [illegible] [illegible] zamienio[illegible] i są w nich takie rzeczy [illegible] [illegible] [illegible] niepodobna.

Niezmiernie mi [illegible] [illegible] egzemplarz, który mi [illegible] Chodźko [illegible] oryginały. Gdy go wam przyślę, będziecie łaskawi, i nikomu nie dawać z rąk, i nie zbyt długo zatrzymać, bo mnie jest drogi i potrzebny.

Wprzódy jednak otrzymacie 3ci Tom Polski w czasie trzech rozbiorów, który właśnie wyjdzie za dni kilkanaście. —

Kalendarzy z sobą tu nie mam, a o cegłach Rachwalskiego wcale nie wiem. Tylko tyle wiem że to rzadkie ze wielu względów — który pewnie więcej o tem od Was nie wie — co zebrać było można było zebrane; a rzeczy jednych tak jest rozgadanych.

Pracy p. Sadowskiego nie znam, ale z poprzednich jego o bronzach wnoszę że zajmującą być musi. Zapewne jako źródło pomocnicze znane wam być musi.

Hermann Genthe profesor we Frankfurcie „Ueber den Etruskischen Tauschhandel nach dem Norden (1874.) gdzie §. IX. obszernie o handlu dawnym bursztynem traktuje... i dodana mapka archeologiczna.

Co do orzeszek — kwestia ta długo
pozostanie zagadkową, bo elementów
brak właśnie do rozwiązania. Nie
pomogą nic hypothezy, gdy fa-
któw do oparcia się na nich do
statecznego badania, a ze dwóch
trzech — wnioski za wczesne
i nowe fakta je obalają.

Jeszcze raz wam dziękuję serdecznie
[illegible], dziś [illegible] od [illegible]
[illegible] — Piszę dziś [illegible],
bo [illegible] jutro zajęty przed
wyjazdem. D. 20 Maja jadę
do Vichy. Dziś [illegible] objaśnić to
na co zdało. Gdybym w Paryżu
dostał drugi egzemplarz pieśni
Bułgarskich, to go dla was
nabędę i przyszlę w podarku.
Musicie to mieć na własności.
Postaram się o to.

Wasz życzliwy sługa
i przyjaciel

J. [illegible]

Wrażenia z powodu śmierci Kraszewskiego, Kobelta, W. Szarkowskiego [illegible]

171

№ 4

VICHY d. 16 Czerwca 1875.

Szanowny, drogi panie!

List Wasz doszedł mnie tu – w Vichy.
Chory, wysłałem, choć nie rad, 2 je-
szcze do Sprobowic Kuczayi, ale
co z niej będzie. Bogu jednemu wia-
domo. Ja niewiele w to ufam.
Kończę wody już d. 1. Lipca i
powracam do roboty do Drezna.
Pieśni Bułgarskich egzemplarz
dla was kazałem w Paryżu spro-
wadzić i czekam na niego i prze-
ślę go – ale póki wszystkich nie
zbierzemy myśli i póki nie podda-
my ich filologicznemu, historyczne-
mu, archeologicznemu rozbiorowi
i porównaniu — co tu mówić!
Pieśni 2000 lat, a raczej Bóg
wie ile liczący lat, z ust do
ust ludzi, i coraz się inaczej
farbowały; któż to pozna ich
barwy pierwotne? Chyba ten
mistrz co je stworzył, rozbierze
i ściśle bardzo pierwiastkowe
wygląda.

Do W[illegible]

Opłakałem i ja śmierć zacnego uczciwego Kremera.. a teraz poszedł za nim Libelt i biedna umęczona, zagłada Wielkopol-ska.. Padamy jeden po drugim.. Libelt i Kremer o lat kilka tylko starsi byli odemnie Straszne — memento mori — śmierć przed oczyma.. a i siły wyczerpywają jeszcze dalsze w słabem ciele, lecz niespokojnie na się oddziaływa.

Z temi ludźmi Kremer, Libelt.. schodzi do mogiły pierwsza połowa XIX w... a drugiej, co jeszcze żyje — zgadnąć [illegible] dno.. Bodźce które pierwszą grały na drogę.. — więc się nie dają.. rach ustają.. Inne dla nas, inni ludzie — Pojmuję snadno iż i [illegible] smutno i ciężko nam być musi..

172

nie pisałem dłużej bo i nic nowe-
go przy tłumaczeniu mało.. gdy
wrócę do zdrowia napiszę..
Ściskam serdecznie
przyjaciel i sługa
JIKraszewski

Uwagi o stosunkach [illegible] wydawcy.
Dawanie [illegible]

d. 20 Lipca 1875
Drezno
27 Nowdr

Bardzo wam dziękuję za
list Kartowicza, odpiszę
mu zaraz, ale listu wam
nie zwrócę aż później,
bo odnoszące się do Redakcyi
Encyklopedyi, chcę mieć w tych
Aktach które się do niej odnoszą —
wziąłem na siebie Redakcyę i jej
koszta, należy więc aby do czasu
akta były u mnie.
Pieniądze dla was zapisałem, jednak
mi ich nie przysłano.
Poczty T. III. wam przyślemy dzisiaj.
Mój drogi panie — to co piszecie
o Ormianie i z Adelem ujęcie
daje — ale trzeba walczyć i bie-
dować, aa to nie ma ratunku.
Stan u was, mimo to wszystko,
nie pogorsza się — ale zwolna,
prawda że bardzo wolno — polepsza.
Ciężkie tam życie — nie przeczę.
Wróciłem z Vichy, wcale nie
lepiej. Znalazłem w domu dwoje
zmartwień i kłopotów — rozmaitych.

Zdrowie mi się nie poprawiło -
Pierwszą czynnością po przy-
byciu było odprowadzenie na
mogiłki ś.p. Hoffmana
Tegoż samego dnia odebrałem
wiadomość o śmierci synowca -
chłopca wielkich nadziei -
Siadłem do roboty i dalej
pędzę mój ciężar - nie wie-
dząc jak mu wydołam -
Co robić? co robić?

Od Lipkowskiego wieki jak
nie miałem ani słowa - co
on tam robi? Nic nie wiem.

Jeden raz Bóg zapłaci za
pamięć Waszą - piszcie cza-
sami, że żyjecie - kochający
sługa i przyjaciel

J.I.Kraszewski

Choroba
Dane o stopniu Wołowskiego
Prośba o korespondenta z Petersburga

30 października 1875

175

№ 9

Szanowny panie - Tyle mam
powiedzieć że - żyję. Wczoraj po
wróciłem z tak zwanej kuracyi
winogronowej w Montreux -
ale cóż! nad dwa tygodnie nie
mogłem jej użyć - czas nie po
zwolił i - nosić i - środki -
Katar został a w dodatku ob
jawił się kamień po trochu.
Zimno, nie fatalne, ale że
kaszleć nauczyłem się więc
prawdy: mam dość - jeśli tak by
dnie. W 30 godzin z Montreux
gdzie były słoneczne dniami, przyby
łem tu gdzie już dniami
mróz, a dziś zimno jak w
stodole.
Pisząc Madras do tego dostać
się mogłem. ale bądź. Odwie
dziłem ich i Profesora Uni
wersytetu Warszawskiego - ale
tak bardzo o niej: wtłoczenia
teraz

Dalkowski

Gdybyście my mi dali coś
równie dobrze wtajemniczonego
korespondenta z Petersburga —
zrobilibyście dobrze, coś za
nie dobrze — tak wymagam
moich komitetowi swego
miejsca.. Pomyślcie o
tem.. uczyńcie mi istotnie
Taśkę..
Stan zdrowia zmusza mnie
pobyty prace zaniechać — pół
siły nie wróci.. A! żona!
żona! strach wielkim.
Nie ruszę się już nigdzie
w Szpitalach tędy [illegible].
Kolonowski niczego nie [illegible]
[illegible] — ale robię z niego wyższe
niczy niż warto. Wszędzie
wolno swoje zdanie, dobry
przyjaciel [illegible] prawie
dnie — a raz — nie —

Tyle nadziei i działalności
narodu co nas wszystkich ku
dniu — swobody!!
Pomyślcie no o korespondencji
dla mnie. Ściskam dłoń
Waszą [illegible]

Piszcie nadeślijcie adres
zapomniałem —

177

d. 29 Paźdz 1875

Drezno
27 Novbr

Noordwal

Nr 10

Szanowny panie – Dziękuję Wam
za pamięć – co mi da zrobici-
ła dobrze – jak i kiedy – według
możności. Zawsze wdzięczny
będę.

Dr. Karłowiczowi dawno odpi-
sałem. niezrozumiałe dla czego
list nie doszedł. Przysłanego
aby sobie sam wybrał przedmio-
ty i argumenty i o ile mnie szko-
dy byt ja mam zamieścić drukiem. Jakem
raz napisałem. Już trzeci raz
jeden raz mi listy do Wilna
i Wileńskiej gub: pisane przepa-
dają.

Ze zdrowiem bardzo mi słabo.
Zdawna jakaś jesień była mi
nie była przykra i ciężka jak
ta. Prawie z domu wychodzić
niepodobna. Klaża powietrze
ostre – a ja ciągle kaszlę i

Do Wyrzykowa

najrozmaitsze dolegliwości
napędzają. Wiele mogę już
nie pisać z powodu mej dawniej
odmrożonej – ręka
słabizna.
Co robić – trzeba żyć jak
nakazał!—
Czesi na myślowym zasiadłemi.
pracy na niej wiodą – i to
tu dzisiaj stowarzyszenia
tylko w całej Rosyi z powo
du ogrzewania swoimi
słowiańskimi zabudowaniami
Ściskam dłoń waszą
serdecznie
przyjaciel i sługa
J. I. Kraszewski

I

179

N B

Listy J. Matuszewicza

do Adama Kitkowa

roku 1876

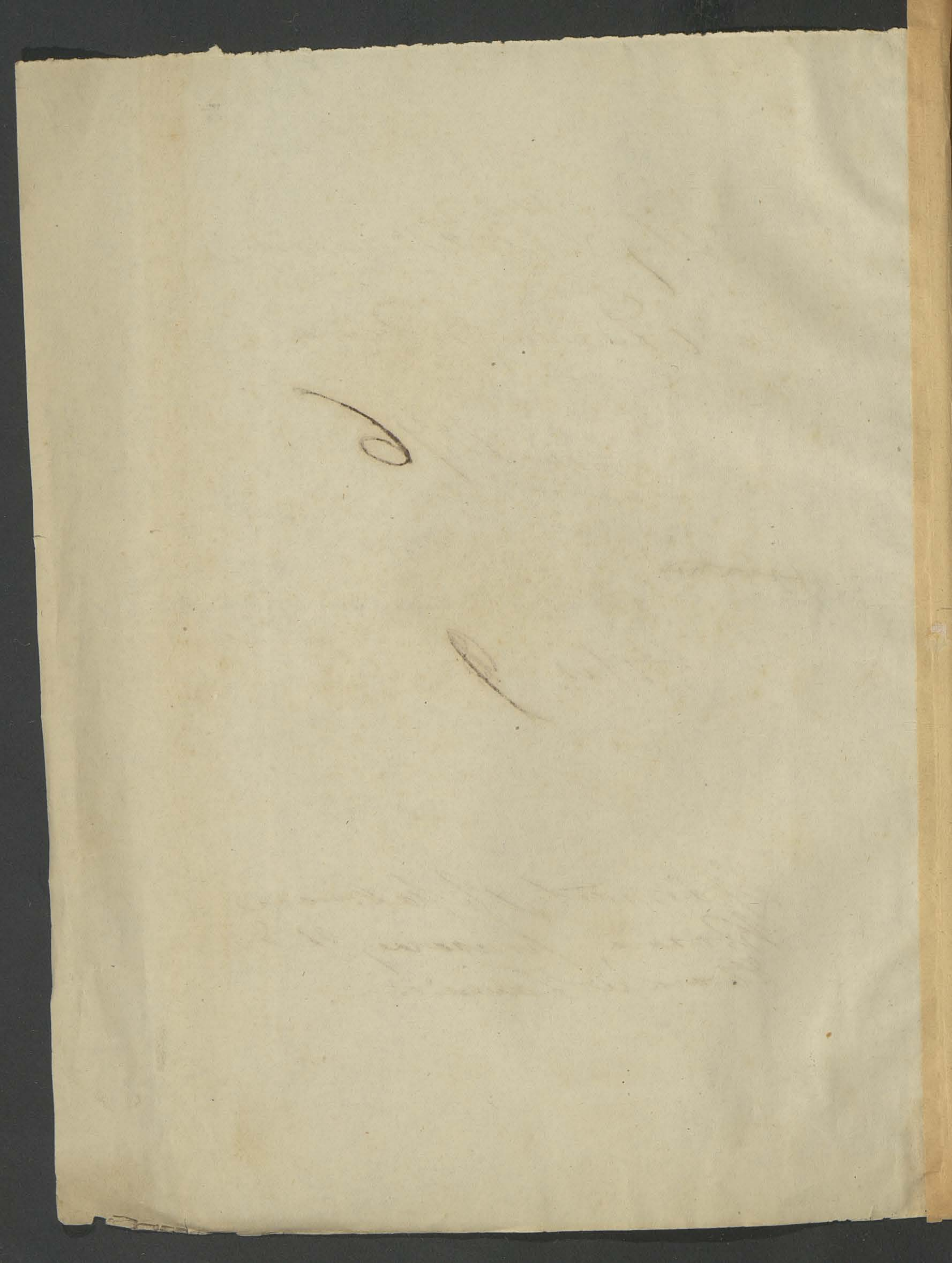
~~Nadto~~

Sztuk 9

Z pamiętnych [illegible] Kobierowa

Kitkowa, przesłanych do

Zbioru w Zamościu.



Treść listów z 1876 r.

N 1. O obrazach.
Kongres archeologiczny w Peszcie.
Chorąży wciąż wybiera się na lato
Chce widzieć Kraszew[illegible]

N 2. Chorąży, śmierć ojca Wodzicka
Dostęp [illegible] z powodu Chorąży.
Kwestia Wr. Matlakowskiego
rzeczy archeologiczne

N 3. Chorąży
o wykopaliskach na Podolu.

N 4. Chorąży
rzeczy archeologiczne.

N 5. O wykopaliskach Kamienieckich i polowach.
Chorąży wciąż mówi i [illegible] nie [illegible].
o niezrozumieniu i niezręczności
wydawców pewnych [illegible].

N 6. × Prosi Kraszew o odpowiedź o [illegible]
[illegible] i dworskiemi
rzeczy archeologiczne
Kowalski [illegible] figury artystyczne
[illegible]
× Dziwi się że o Lepszawskim mówi że [illegible]

N 7. [illegible] archeologiczne.
Telaro i Oranż
× Niewinny w Lepszawskiego [illegible]
× Cieszy się że na pogrzebie Hatuszyńskiego miały to [illegible]
N 8 Boi się aby Niemcy nie zabroli protestów
× praca [illegible], to zbawienie na dziś.
Chorąży na kamieni.
× Lepszawski dworzec [illegible]
× Skarbta niebożczyka Zalesie, wystawca.

verte

N 8. Władysław Kowalski [illegible] Wiktorą
Łobierzyńskie [illegible] córką

NB. Chce wydać całą Ceramikę z [illegible]
potem, ale nad tym

Zawsze, na wszystkich [illegible], jedno
i to samo.

+ [illegible] nie [illegible]

Każdy ruch archeologiczny wywołuje
bandytyzm i nic [illegible].

Mówi o przedaży, ale nie [illegible]
obrazić ambicyę [illegible] Aleksandra III [illegible]
[illegible] Jan [illegible].

Nigdy tak zbrodnia !!....

N 9. Ale ostatek
Ciężyły z powodu błędu w
[illegible]
Poza mową i bandą
Odwaga, nastawały i prace
nad tym.
rzecz archeologiczna
+ Interesujący [illegible], ważne
jednak [illegible] tak [illegible]
do badań.

181

obrazach
~~Kongresach~~ wspomnie będzie.
Może w ilości wybierania z całości
Nie widzi Wodora

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

d. 21. Marca 1876

N 1

Serdeczne dzięki za pamięć łaskawą o mnie – i wzajemne życzenia, aby wam losy do pracy pożytecznej pomagały i szczęściły. – Daj Wam Boże wszystko dobre..

Dawno już kilka o Was niemiałem wiadomości. Tylko uboczne.

Bardzo Wam ki dziękuję za rozbiór zy... Aleksandrowicza z 1858 r. Któż dobrze sobie do znanej Wam zapisanie. Jedynej książki w tym przedmiocie – Barona von Bibra – (Erlangen. 1869. Ueber Bronze und Kupferlegierungen). – Jeśli jej niemacie tam. to ją koniecznie jako użyteczną szczególnie należy przejrzeć, bo zawiera wszystkie znane rozbiory bronzów od najdawniejszych do najnowszych czasów.

W tym roku mały i pono Kongres archeologiczny w Peszcie – lub przy niejmniej zastanowiono w Sztokholmie. Ja na niektóry niemogę, ale Lepkowski, albo kto z was były powinien. Może pewnie do Kopernika

Do Wyrzykowskiego

Rad bym wiedzieć kto ma
projekt jechać.
Widzicie z rozbiorów, że u nas
tyna wszystkie przeważa, a w li-
tewskich niemal sama między.
Bo co było i te analizy, dajcie
znać. Jeśli dawniejsze jakie
jeszcze macie, przyślijcie mi, abym
je dołączył do Bibl..
Później by warto tablice porów-
nawcze jakichś ustroji wyrazów
od Bałtyku do Dunaju.. albo
i Azji. – albowiem postawić
węgierskie i skandynawskie.

Jakkolwiek i wasze zdrowie
i moje nie dobre – Bóg da
się może jeszcze na tym świecie
zobaczymy. [illegible] rad was
widzieć. Ja – może w Maju
pójdę ratować brzuch nieboszczyk
do Homburga, a w jesieni
do Włoch, lecz zależy od kie-
szeni, a to kapryśna pani –
Ściskam dłoń waszą serdecznie
wasz
JIKr

Choroba wieku. Śmierci się zbliża
~~Do pewnych~~ miejsce na zjazd archeologiczny
Ur. Mottowicz z Litwy
~~[illegible]~~ archeologiczne

183

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

D. 28 Kwietnia 1876

N 2

Serdecznie dziękuję za pamięć, a bardzo miło mi było poznać młodego hr. Moszkowskiego, żal mi tylko że go krótko widziałem. Bardzo sympatyczny młodzieniec. Na Kongres peszteński z wielu względów niebędę mógł pojechać. Zdrowie mi się popsuło zupełnie, potrzebuję wypoczynku i właśnie w tym czasie będę prawdopodobnie w [illegible]. Oprócz tego nie wierzę w co [illegible] już za dużo i [illegible] chcąc obsyłać i narodom i przyjściem. [illegible] Akademia wyśle prof. Łepkowskiego, który jest znany już jako profesor i konserwator, albo nawet kogoś z młodszych. Macie siły potrzebne ja coś bardzo cienko śpiewam co zdrowiem i przyznam się wam że nie na długi kres już rachuję. Czuję jak podupadłem. Duch się rwie jeszcze ale ciało nie słucha. Z każdym rokiem gorzej. W dodatku objawił mi się kamień. Nic nie do szczęśliwie ale zawsze – [illegible] w rachunku.

Gdybyście byli w Homburgu, zajedźcie zawsze do mnie do Drezna, bo mi codzień moja korrespondencja będzie

Do Kopernickiego do Paryża

będą odczytali.
Pytałem ks. Mostowskiego mówił
mi że jakaś biblioteka po
Cypr. Walewskim nie jest upo-
rządkowana. Radbym wiedzieć
kiedy z niej użytkować będzie
można. Są tam istne białe
kruki.
Rezultatu chemicznego rozbioru
kruszców, oczekuję, a o walnych
poszukiwaniach napiszę w moich
korespondencjach warszawskich.
Bardzo one dla mnie są zajmu-
jące.
Czy Łyszkowski jeździł do mało
ważnych skorupelli, które on za
pokrewne greckim poczytuje?
jaki rezultat z podróży jego?
Radbym wiedzieć.
a propos — Dr Kopernicki pewnie
bywa w Peszcie?
Z Włochów, oprócz prof. Capellini
chciałem którego tym razem spotkać
a może być w Peszcie, to prof.
A. de Gubernatis. ale tego pewnie
zobaczę we Florencyi.

184

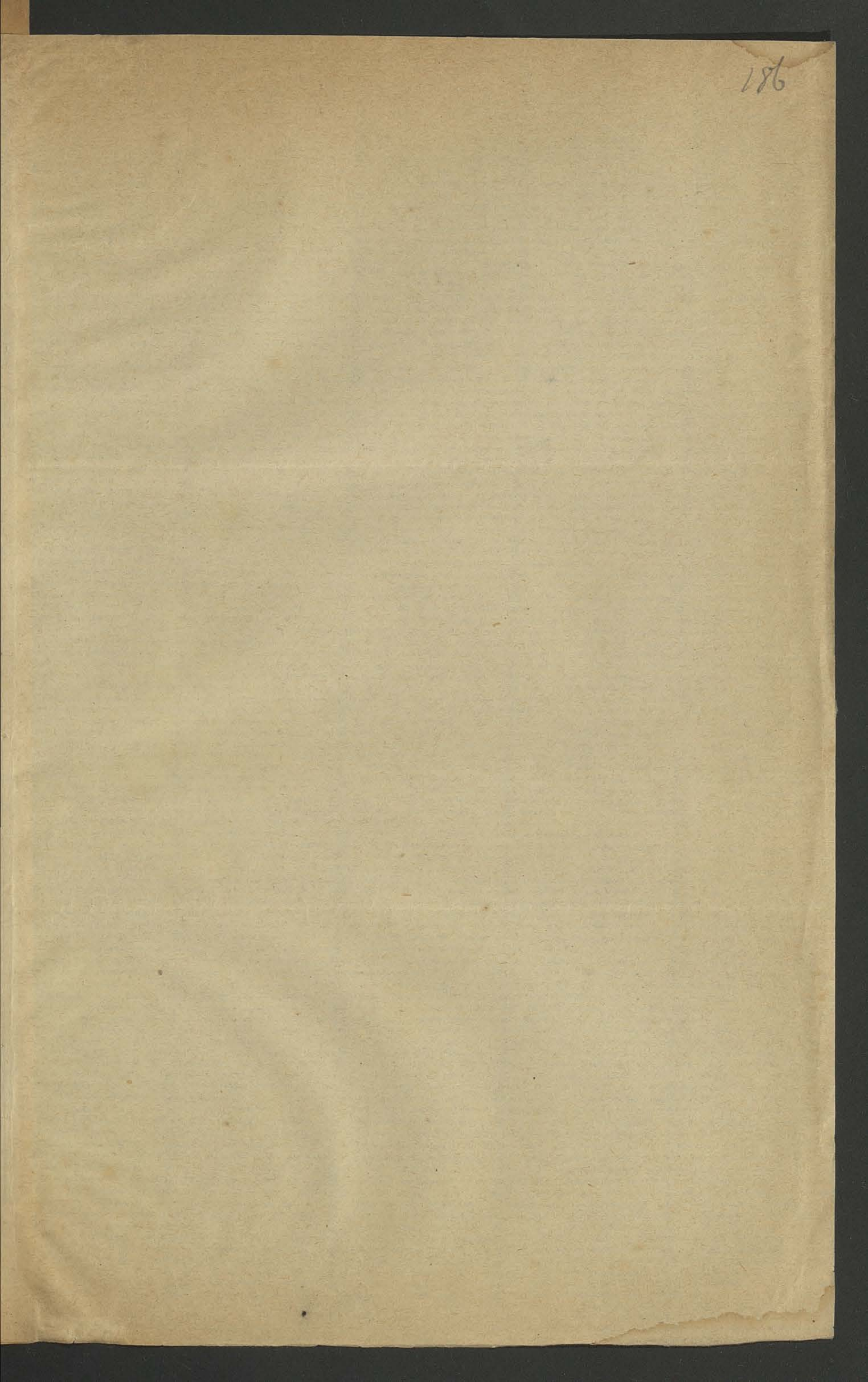
na żaden sposób nie będę mógł
być na tym Kongresie..
Ściskam Was serdecznie
przyjaciel i sługa
JIKraszewski

d. 10 Sierpn 1876

Mój drogi panie – O pozyskanie
Falcka z Glasnerowskiej. zawsze
was proszę – każcie je przepisać
na mój koszt. co rychlej da lepiej.
Nadzwyczaj ciekawe szczegóły
o podróży .. oszczędźcie je. Zmiłuj
cie się – są niektóre szczegóły
mnie niezmiernie interesujące.
Czy jedziecie do Peszty?
Ja – chory, osłabły – ledwie jeden
[illegible] w Karlsbadzie
pojadę na kąpiele do morza
(w wannie) i nieruchomo, do
Genui – Każdym Falcka mieć
wprzódy.
O garnkach malowanych – wątpiłem
a że co piszecie że do dziś dnia
podobnych używają – rzuca światło
na starożytny.
Co za malowania w Sapohowie
na posadzce, w mogile – czy by
miała być scytyjska? starożytnicza?
nie rozumiem..

Ściskam was serdecznie –
a jeszcze proszę o Falcka, aby go
przepisano..

Wasz szczery sługa
i przyjaciel
JIKraszewski


186

187

J. J. Kraszewski
Drezno.

Zobacz [illegible] Kraszewski gdzie jest wzmianka [illegible] was — namawiałem aby na Pokucie tą wybrał [illegible] List ten odebrałem [illegible]

d. 24 Sierp. 1876
Chorał
kwestye archeologiczne

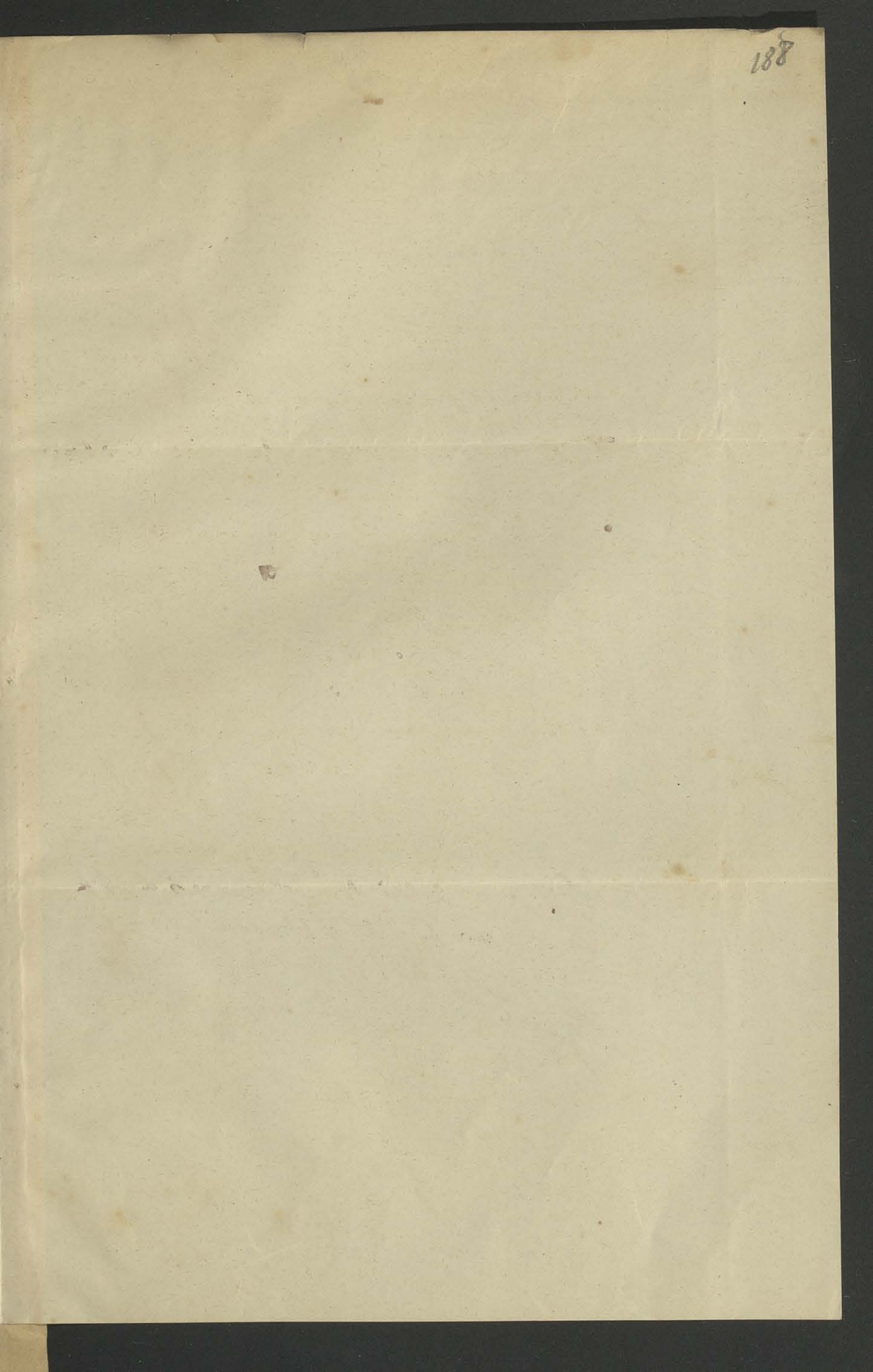
Spieszę przeprosić za mój brak pamięci
i obałamucenie. ale i przeprosić i
prosić - znowu. Artykuł mój o Falcku
ni w [illegible] był, ale w Athenaeum
Którego ja niemam. Będę szukał go
w Bibl. Jagiell. wyszukać - i albo mi
ten tom na dni kilka pocztą na
mój koszt wyszlijcie, albo każcie mi
artykuł przepisać. - ale jeśli [illegible] mieć przed
wyjazdem, niebym go ~~[illegible]~~ mieć [illegible]
12 września i wyjeżdżam [illegible]
Rzecz o Falcku można przerobić
i wydać - a w moim artykule są
materyały niemieckie wzięte. Których
gdzie indziej niema.
Serdecznie Wam dziękuję jeszcze
za wiadomości o pracach waszych
które zaraz zapiszę albo do Korresp.
Kłosów lub Tyg. illustrow.
Jeśli będziecie pisać na Pokucie
do tej dobrej [illegible] [illegible]
pamiątka, Który Wam o mnie wspo-
minał w sposób tak życzliwy. po-
wiedzcie że jestem [illegible] wdzięczen
jestem - ale chory teraz i zmęczony
czuję [illegible] się dźwigać, kiedy i ta
podróż odbyć [illegible] mogę.

Do [illegible] [illegible]

w istocie mi zdrowie bardzo źle
służy – Karlsbad dotąd nie widać
by pomógł – może kąpiele morskie wrócą
mi stracone siły. a i powietrze
nadmorskie zawsze mi służyło.

Tyle dziś piszę – bo mi pilno
list wyprawić –
Z [illegible] [illegible] [illegible]
różnych zbieranych starożytności
w [illegible] w [illegible] [illegible]
jest kamień, rodzaj słupa
jakby Świętowida.. z wyrabianemi
grubo [illegible] postaciami
[illegible] ludzi .. Był [illegible]
[illegible] podobny. Jest to jak
mi zdaje mi – pogańskie [illegible]
słupy. o jakich wspominają
kroniki żywoty S. Ottona na Pomo
rzu. potwierdza on używanie
u słowian podobnych .. Jeżeli
się przekonam o, że pochodzą
nie [illegible]. że go

Zasyłam.
Ściskam dłoń Waszą – wasz
[illegible] sługa i
[illegible] JIKr



J. J. Kraszewski

Drezno.

d. 8 Listopada 1876

(27 Nowbr.)

o wydawnictwach [illegible] o kalendarzu

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i wydawcach [illegible]

Kochany mój panie. Zaraz po otrzymaniu
Albumu, podziękowałem Wam w liście
z którym już nie wiem co się stało. Albo
dziś Wam odeślę, podziękowałem tylko raz
rzeczy. O wszystkich wyszczególniłem pisałem
do Warszawy [illegible] dzieci i z wymienienia
nim rozwinęła obywatelki.
W interesie żony Waszej piszę dziś — ale
[illegible] widzieć rzeczy — czy zechcecie
[illegible]. Gdy chodzi z poznania opinię [illegible]
o interesującej rzadko po [illegible]
na odpowiedź się próżno czeka. [illegible]
ochrona mieć interesu z niemi — ile ich
jest. Ale piszę do [illegible]. Ziem mój list
z [illegible] i t. d. Co dowiecie się — napiszę
Wam.
Bardzo tym rad się był dowiedzieć od Was
że o Kongresie peszteńskim, który
ciszej niż inne — przeszedł. Zagłuszył go
[illegible] — i zniknął — znacznie mniej
się nim interesowano, mówiono, pisano
to niż o poprzednich. Pewnie i peszt
mniej był zajmującym. I rząd mniej
przychylnym. Ale — nie wiem nic.

Co się tyczy garnków malowanych.
Co to są malowane garnki?
Wyrażenie jest niewłaściwe.
Są to garnki ozdobione barwnie polewa-
ne. Jeżeli to nie polewa ozdobio-
ne szklona, to cóż służyło za vehicu-
lum dla barwnika? Jakie są barw-
niki? To trzeb. chemicznie i nau-
kowo dochodzić.
Malowania innego tylko polewą
niema. Jeśli były niech się wyka-
żą — czem i z czem malowane.
Kwestje techniczne są do stawow-
czy wagi — Mam je z [illegible]
dwóch skorup dwubarwnych i trzy
barwnych.
Na wszystkich jakie są kolory?
Muszą być a raczej mogą — czarny
— brudno czerwony — żółty — bru-
natny — (Wątpię aby był biały
niepowszechny.
Ważna kwestja w rzeczy deseniu.
czy wydzieli jasno na ciemnem
czy ciemno na jasnem?

ale — z daleka bardzo ładni.

Pojechałem chory, wróciłem chory.
W drodze zachorowałem — i źle. Teraz
z domu nie wychodzę — Źle jest.
a — co robić — ściskam serdecznie

Wasz JM

prośi o korespondencye wojskowe i dworskie
Kwestye archeologiczne
Hawathi(?) obrazów figuracz artystow
Opinii o drugiej Profesora Ł.

d. 18 Listop. 1876
Drezno
27. Nowa

Kochany Panie! Pisałem natychmiast do Dobrowolskiego — posłałem potém poko-kwitowanie przypominając — nic — ani słowa odpowiedzi. To jest ich sposób postępowania zwykły. Jako takiego [illegible] o pieniądzach, długie milczenie — wiem z listu innych że na D. ciężą znaczne zaległości prywatne. o których nie dobrze [illegible] — Wszystkim tym tyś [illegible] [illegible] bo D. [illegible] jako wydawcy Szcze-[illegible] — ale [illegible] czy jego pozycja nie była zachwiana. Wspomnie ma on znaczną część akcyj Dziennika, i że go trzyma — ale .. to — [illegible] [illegible] uczciwy i [illegible] — a w [illegible] [illegible] ludzie się [illegible].

Pisałem że miałem z Petersburga o [illegible] zatem przedstawieniu — może wprost — zatem podatków — cyfry naturalnie podatem.

Wprowadzić polityczny tylko — [illegible] wojskowych i dworskich — i wiadomości wojskowych — o co może [illegible] więcej by było [illegible], ale gdyby chciała pisać — myślę jej zna[illegible] na 4 listy miesięcznie po 10 rubli — korespondencyi. A nikt nie [illegible] ani stylu, ani redakcyi, ani [illegible] — tylko [illegible] bo to nie do druku po większej części. — gdyby się na [illegible], może by to [illegible], a gdyby korespondencya moim [illegible] francuskim przyszła do [illegible] — mogłaby [illegible] jej [illegible] [illegible]. [illegible] ja co miesiąc [illegible] płacę.

Teraz – co się tyczy garnuszków malo-
wanych, naprzód – bardzo dziękuję o-
powiadającej mojej najserdeczniejsze
dzięki p. D. Pileckiemu, za jego
rysunki i list. Dziękuję także jego
serdecznie.
Garnki są malowane – tak – ale – jak
i tu – i p. Pilecki twierdzi słusznie ocenić
się malowane przed wypalaniem,
wychodzi to tedy na polewę. Czy
osobna polewa miała za podstawę oso-
biany preparat. czy cokolwiek
będzie. zawsze jak to było w ogólności,
to się mówi za polewę. Ziemia
[illegible] że to żyły Węgry wyt.
glinki żelazem zabarwione –
Tatel to ciemny, kiedy u nas do
polewy przystęp.. i zkąd – Ale to się
rodzi pytanie. czy inne wazy nie
malowane kolorami różnemi –
nie mają jednostajnej polewy.
W oczekiwaniu się to da poznać.
Węgi może iż Węgry, były użyte
zamiast innego vehiculum – ze
smolistym roztworem – z dziegciami?
Dziegcie u nas musiał być dawno
znany. Jeśli się nie mylę w mnie-
maniu w Kopenhadze, nazywają

192

przypominam sobie, w których kawałki
bursztynu są osadzane na jakiejś
smolistej czy drzewnej gałęzi.
Czyby chemik nie mógł rozebrać owe
malowania — aby poznać co stanowiło
vehiculum?
Do jakiej to epoki odnieść? sądzę po
niedzieli. Ja sądzę że znajdowania
obok naczyń gruboziarnistych z piec-
kiem, wyrobu lepszych, nic nie dowo-
dzi — bo także naczynia ciągle były
wyrabiane — do pewnego względu. Nie
stanowią one (mówi się zbyt) znamie-
nia epoki. Przychodziły nowe udosko-
nalenia wyrobów, ale stare obyczaje
i tradycje — i w tym się utrzymywały
twardo i stale..
Co się dzieje biednego profesora Łep
Zapewne posiłam twe zdanie —
Natura ma takie. musi błagować — a
w jego wieku nawet — całe nieszczęście,
(niech to będzie między nami) —

Czy nie mógłbyś mi wielkiej łaski zrobić.
Jest tam w Krakowie p. Włodzimierz
Wierusz-Kowalski zajmujący się sztu-
kami, kupujący i sprzedający obrazy.
Wziął on u mnie na sprzedaż figurkę
z kości słoniowej nie mojej, ale anty-
kwaryusza z Berlina. Ten mi o nią
proces robi — na miły Bóg, żeby
mi ją zwrócił, a mój kłopot. Gdybyś
sam lub przez kogo upomniał się
w mojim imieniu. Byłbym ci nieskończenie
wdzięczen. Kłopot mam
niewysłowiony —

Śliczny jest ten garnuszeczek z okolicy Tarnobrzega ale nie dziwi mię zbyt. Stary. Linie spiralne tak regularne, że jest kunszt zaawansowany..

Ściskam Was serdecznie

Wasz [illegible]

Listy J. I. Kraszewskiego

do Adama Kirkora

z roku 1878.

Sztuk. 1.

Z pozostałych po [illegible]
Adamie Kirkorze, zmarłym d.
[illegible] w Krakowie...

Wład. Kowalski [illegible] Krakowa · 28 Lipca 1876 · N 8 194

~~Chce wydać ceramikę całą, grubszą, polską, obrazów [illegible]~~
~~[illegible] na [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~
[illegible]
Kongres w Peszcie [illegible]

Pisze mi Dobrowolski że żonie pieniądze odesłał, i ma na to kwit. Zadziwia mnie to postąpienie przyjacielskie. Z pieniędzmi tam i w ogóle wszędzie w tej chwili — fatalnie.

Dziękuję za wiadomość o Kowalskim ale go teraz w hotelu w Paryżu niema co i szukać. Może ojciec ma adres. Głupstwa on zrobił, bo cudzą rzecz na własny wiersz pomieszał tam, a to — styl — kompletny — bałamut.

Pisałem, nie wiedząc gdzie jest, do Krakowa — może otrzymał tam oddane pocztą.

Mam bardzo wielką ciągle ochotę kiedyś zebrać całą ceramikę polską, grubszą i typy stroju oznaczywszy, wydać to — ale zamiar nad siły. Trzeba by objeździć muzea i rysować od Rusi poczynając do Kijowa, bo to wszystko w zniszczeniu.

Wczoraj dostałem p. Mendorf sprawozdanie z Kongresu w Peszcie.

O [illegible] mówi i że [illegible]
[illegible] Aleksandra, a [illegible]
[illegible]

Już tam wzmianka o Zawiszy (który zawsze i wszędzie jedno czyta) o Sadowskim i Kopernikiem — Szymkowski się nie odezwał, a ciekawym w jakim by to języku mógł uczynić?!
Kongres się bawił i darzył — a niewiele robił. Studjować Bronzy przedstawiły do tego materjał obfity.

Proszę cię o wiadomość czy główny członek z wystawki — nie nabyty, ale Europejskich — nie ma odlewów gipsowych? czy taka kollekcja nie jest do nabycia? Rysunki nie starczą do ocenienia.

Zima się obiecuje kapitalna. Wszystko zapowiada wojnę — niemcy słowo się oświadczyły za Rosją i z Rosją. Austrja też byłaby musiała, pójść tą samą drogą. Tu jednak się twierdzi że do wojny nie przyjdzie, że Turcja się zgodzi na o Konferencji a Moskale ofiarą protokołem że w danym terminie ustąpią.

ale teraz właśnie otrzymuję bo
Anglicy jest słowo honoru! wykupili.
czego by i przyznawać wcale nie zmieścił..
Przyznaję się że i jestem się temu
zdumiały..

Serdeczny uścisk dłoni

[illegible]

2

196

J. J. Kraszewski
Drezno.

28 Grudnia 1876

Boże zapłać za opłatek, o jak bliżej
stał wam wigilii. i niechże Bóg
da szczęście we wszystkiem, a
nadewszystko zdrowie i spokój.
Do mnie syn przyjechał wczoraj
i to mi trochę święta samotne
ożywiło, ale pory mamy tak
mroźne i burzliwe, że krótkie
z domu wyrwanie niepodobna, a
pora t. odbija się i w samotności
w zdrowiu i w pracy.
Gdybym w istocie siły czuł obejmie
tym materyał do elektroceramiki
zbierał, ale wierzaj mi, żle się
nych [illegible] i robot mam na
głowie, że trzeba się ich wprzódy
pozbyć. Co daj Boże — Ktoś nie
może potrafił się trochę uwolnić
od tych ciężarów. Przy tymczasem
przecież obok nowych zdobyczy,
i zgromadzić do kupy. Których
z pewnością którzy będzie za

za swój wystarczył materjał.
Kwestja co do wyrobu ręczne-
go lub na kole, daje się roz-
wiązać przez obserwację linij
i ich regularności.
Szczególna rzecz że ozdoby spi-
ralne zastał ob. Schliemann
w wykopaliskach Mykeńskich
nie były ozdobami fantazyj-
jest w nich jakaś tradycja.
Szczęśliwy Schliemann jest
po raz drugi takie znakomite
wyszukuje zabytki.

Co mówicie o tych wypadkach?
Będzieli wojna? Rossja stoi
na wulkanie — Jak sobie
radzą? wszystko to są
kwestje żywe i ważne dla
przyszłości..

[illegible]

Wszystkie siły się na wojnę wa-
żyli, w tym stanie jakie się
zwiastuje.

Wesołych Świąt, dobrego Roku —
ściskam dłoń waszą serdecznie
Stary sługa i przyjaciel
J. I. Kraszewski

Gdybyś widział Pana Majora
ukłon mu Pani ode mnie
i życzenia.

Kwestye archeologiczne
Żelazo i bronz
obrazy Wład. Rzewuskiego
Kiedrzyn w Zapaawskiego
Eustachowicz
Boi się aby Niemcy krótko nie [illegible]

Praca [illegible] to zachęcie Nadro

198

10 Grudnia 1878

Drezno

takich rozmiarów urny — wszystkie nie widziałem; ale grubo ziarniste dużo (z piaskiem — czarne) naczynia tu fioły się ułamki otrzymie —. Bardzo zdobyczy wiadomości.

Mówiąc my nie znamy ceramiki — nie znamy zbytnio wydoskonalonej, ale ogromną form rozmaitość —, a przecie i urny twarzowe (pomorskie) do nas należą. Przy tém w stosunku do ilości ceramiki w [illegible] wydobytej i innych krajach, u nas się jej dobywa daleko więcej — opracować ten jeden dział systematycznie co do form (najwięcej) byłoby rzeczą zajmującą. A robiąc to aby oznaczyć granice form (geografia, archeologia, mapki) — musiałoby się sięgnąć na wszystkie pogranicza słowiańskie dla porównania. Materiału jest wiele, a jednak nie dosyć. To co pod panowaniem rosyjskiem, dla mnie niedostępne.

Tysiączne projektów w starej głowie — ale — mój drogi panie — kiedy ostatki starzy na chleb pracować musi — wszystko w łeb bierze. Nie to się robi coby się chciało, a co się musi — i pisze się powieści!!

Choroba [illegible] Warszawy
Łepkowski [illegible]
Szkoła profesor. [illegible]

Dziś pisałem do Szg. Dudka
Kowalskiego, bo gdzie go teraz
szukać, wiatru w polu – Zrobił
mi szkodę i kłopot – Jeżeli życie
dłuższe odrzuci ojca, albo jego
dzieci mi znać –

Wszystko to co poruszy Łepkowski
prawi sobie – do tego ja wagi
nie przywiązuję żadnej. Jemu
chodzi więcej o rozgłos niż o
prawdę. Kwestyi żelaza i bron
zu nikt dotąd nie rozwiązał.
Dziś stoi jeszcze kwestya kruszcu
żywo wobec kamienia.
O epoce bronzu czystego u nas
zdaje się mowy być nie może.
Bronz przypadł razem z żela
zem, a żelazo rdza zjadła,
lub było go mniej – a tylko
surowiec archeologowie, nie
rozpoznają w tej sprawie i roz
myślają nad – faktami. Fakta
się mnożą, o to idzie – czekać
trzeba.

Cieszę się że choć na pogrzebie Walew-
skiego nie było skandalu - grobowe
pokój - a opinjom pochowanie.
Ludzie co swobody chcą dla siebie
nie umieją jej dać drugim - Napo-
leon był w swoim czasie o tem
przekonany do szlachciców, ale umieścili
go nawet. - Nasza dziś rola - wy-
czekiwanie.
Gdyby w istocie niemcy wzięli Kró-
lestwo, dla nas cios śmiertelny.
Dziś polityka przyzwoitej podwyżki
dem ekonomicznym ma być jak
niemożna żądać niezliczonych - pro-
dukuje i sprzedaje dla 70 milionów
może uzyskać materjalne podstawy
bytu - a iloś coś znaczy - oddać prze-
ciw kościelne, gdyby je zabić -
ale - wstąpić my do tego dziś prze-
dziw. Wszyscy my starzy narzekaliśmy
nikt nie czeka - i ta wojna była
pogorszy nasz stan.
Starajmy się pamiętać zbierać
pracowitość, a w tej zasile - czemu
my się nie możemy sprzeciwić?
Łatwiej by przyjść, jak nowy
klasztor. wszystkie była jak się ochronić
od zagłady - i zachować narodowość
dla przyszłości -

moja choroba (Kamienie nerkowe) znowu mi przyszła. Siedzę i biduję z nią. Co robić!!

Powiedzcie mi, na pogrzebie Walewskiej nie był Żeplicowski. Obu 2 masz człowieka – na dwóch [illegible] i bez odwagi cywilnej. [illegible] był i Koza cała – Koza cała pozostanie bo umie o sobie pamiętać. ale Bóg tam z nim – Ściskam dłoń waszą, pozdrawiam i [illegible]

J Montwiłł

Nie umiem wyrazić jak mi Skobla żal, żeśmy mieli z niego [illegible] ma dość bliskie [illegible] wspomnienia. Cichy i zacny, prawy człowiek – i takich już nie ma

Archeologiczne [rzeczy].
Wątki: Los rolnictwa [?] [illegible]
Odkrycia nad [illegible] w [illegible]
X Wyborcza [?] do Krak[?]

d. 31. Grudnia 1878
Drezno

Kochany panie mój — Zbierałem
się ja pisać do Was, nie wiedząc
tylko gdzie szukać — obiecywała [?]
drogą zięcia sobie starego przypom-
nieć, bo prawda że dawno, dawno
od Was słuchu nie miałem; tyle
tylko co z pism o wielkich [?] wykopa-
liskach.

Nie mam się ja co chwalić rokiem
który się dziś kończy — Straciłem
wnuczkę a oto wczoraj znowu
[illegible] Krasnowa [?]. Siostra
wychowanica nasza i [illegible] — dowiaduję się
synowej nagle zmarła [?], a operacja
się. Zdrowie fatalne.
jego Wszystko [?] i na nic.

Hr. Koziebrodzki [?] był w jesieni
u mnie i przysłał mi fotografie
ciekawą. Z tego co u niego [widzę]
wykopali, że skorupy ze wszystkich [?]
kiego widać że przed cywilizacją
wyższą helleńską szedł od [illegible]
greckich od [illegible] mona [illegible]
go i [illegible] się do [illegible] miejsce
w których malowane skorupy są
i wzorowane [illegible].

Ale im więcej się szuka i śledzi
a znajduje, tem człowiek
staje się oględniejszy w wyroko-
waniu o tych rzeczach. Jeszcze
faktów mało, a te które wy
kolejno zdobywacie, już
zaczynają dawać zapatrywania
się archeologiczne zmodyfiko-
wały. To co Akademia wyda-
ła już i co ma wydać, stanowi
bodaj rzec najpiękniejszy ma-
teryał jaki mamy. Znakomite
pomieszczone rozprawy, czytałem
z żywem zajęciem. Pomimo
i erudycyi wielkiej i ogląd-
ności piszących. Żyje z nich
zawsze jednak — niedostatek
szeregu takich faktów, aby już
coś jakiego z nich składować się
d. d. Właśnie więc to co wy
robicie — dziś największej jest
wagi.

201

Uniósł mi wspaniałomyślnościa
Wolff petersburgski i – darował
mi 25 tomów archiwum Sapie-
żyńskiego, niewiem właściwie pytać
kogo o pochodzenie jego, bo niepo-
dobna ażeby go nie znali. a bo
[illegible] czy i w [illegible] nie mieli??
myśli wydobywały z niego co się da-
potem przekazać Akademii –
Napiszcie mi o tem jeśli co wie-
cie – będę wdzięczen.
[illegible] rok Nowy da wam pocie-
chy, i nam niechaj [illegible] przyniesie,
z duszy życzę co tylko dla Was
miłem i dobrem być może.
Dla nas co mamy stosunki nasze
w krajach do Rosyi. należących
[illegible] N. Rok byłby
najmilszym darem [illegible]
gdyby tam się coś poprawiło,
bo chaos wstał, przyszłe refor-
my, normalniejsze [illegible]
się życie – Kryzys się tam nie
może skończyć – co to będzie i jak?
Ja – uregulowawszy legalnie
mój stosunek do rządu, mając
paszport emigracyjny, mógłbym jeź-

tam pojechać – listy mi hrabia
Zubina, i chyba po Jubileuszu
owym, – pojadę – choć dawno
by być potrzeba.

Wspominasz o Krakowie? Ach!
znam ci ja go choć zdala – a
widzicie że do Lwowa i Kra
kowa nie spieszy się. To co
tam jest, ma racyę bytu i pro
wadzi pewnie ku lepszemu,
ale dziś walka ostra, niespo
kojna i zajadła. Za starzy je
steśmy aby mieszać się do niej.
Ciężkie czasy przypadły nam
na lata stare – ale wybierać
ich sobie nie może nikt. Trzeba
żyć jak należy! –

Ściskam serdecznie dłoń
Waszą i pamięci się polecam
„Dobrego Roku"

wasz stary sługa

J Matejko

Listy J. I. Kraszewskiego

do Adama Kirkora

z roku 1879.

Sztuk 12,

przez teścia [illegible] Bronisławskiego, posiadającego bibliotekę Kraszewskiego.

Z pamiątek pozostałych po Kirkorze, przesłanych do Zbioru w Zamościu.

Treść listów 12tu z roku 1879
Jubileuszowego

N1. 19. Stycznia) Mandziat w Życzeniowej Mości [illegible] Wettera i tegoż Kirkora [illegible] pisał. [illegible] 2 listami [illegible] Sapiehach.

N2. 20 Lutego) Niedorzeczności Anczyca. Boi się Jubileuszu z wielu powodów. Niezmierna [illegible] Jego wszędzie. Chory, przybity, interesa złe - drogie. Prawie mi do znudzenia. Wolff ciągnie Wentora do [illegible] nictwa - odmawia bo tekstu niema. Uważa że niczyj list [illegible], co [illegible] na [illegible] i [illegible] piorami [illegible]!

N3 15 Maja) Chce pobiegać nieporozumienie z Tarnowskim. Gotuje się na Jubileusz do Krakowa. Zmęczony pracą.

N4. 29. Sierpnia) Żaden Krakowski [illegible] się aby owacje Jubileuszowe nie obeszły się [illegible] jako niemiłej niczyjej manifestacji uroczystości osobistych.

N5 27 Września) Turgeniewa [illegible] Spodziewano się że przyjedzie do Krakowa na jubileusz, Kraszewski [illegible] Jego [illegible] nadwiślańskiej!

N6 24 Października) Brzez o [illegible] Spasowicza z powodu listu Turgeniewa. Rola ([illegible]) uważa jako zacnego ale bez talentu.

N 7 27. października) Opis jubileuszu [illegible] Amerykanowi [illegible] tej Organizacji, odmawianie.

N 8. 1 listopada) O Wydawnictwie opisu Jubileuszu [illegible] odmawiania [illegible] Amerykanowi.
Rada [illegible] boi się jako [illegible] [illegible] stanu.

N 9 12 listopada) O Pannie Romualdzie Bagnickiej (która pierwsza wyszła zamąż za filologa Baudouina de Courtenay) [illegible]

Artykuł z Gazety „Gołos" (Krakowskiej) [illegible] sympatyczne Jubileuszu. [illegible] Erazm Piltz, pierwszy redaktor Kraju Petersburskiego.

N 10 21. listopada) Kraszewski [illegible], iż [illegible] Jubileusz [illegible] Rossyi.
Kraszewski mówi o [illegible] przez [illegible]
Powstanie być nie [illegible]. [illegible]
P.S. Ostrożnie!

NB Rossyja

N 11. 15 grudnia) Porządne modus vivendi z Rossyą [illegible] [illegible] Rossyi [illegible] [illegible] z [illegible] zasada uporządkowania.

NB Rossyja

Dość uniwersytet w Warszawie
zabierając, gdy przeważnie
Polacy mogliby teraz kształcić
obie narodowości.

Kwestya w Krakowie tu ze
Rządu.

№ 12, oburzony za Zawadzki
na Cesarza chce aby prosić nosz. to patrzył.

pamiętnie naszej rządu, która wyrośnie
[illegible], zamiast kształcenia narodu
do wielkiej pracy nad zadaniami kon-
tenerami.

Turgeniew pisarz przyjemnie
do Kraszewskiego

Jechał nie do Warszawy Nestorian

Stały i ktory

poleca którego Wolffowi do
Polskiej Ustawowej

Odtrzega który o artykule
niemieckiej, gdy nawet
o Zobrowie ludzi, Kalissa etc.
prosi aby odtrzedz Rotłzyer.

Ma odpis w Tygodniowej Roth? Wolfa. [illegible] tam pokazał.

d. 19. Stycznia 1879

Wilno,

Z powodu Boldów polanickich piszę z odpowiedzią. – Są one u mnie w zbiorku dubletów Kiciszewskiego roboty oprawne i liczą 8° verso – ale zdaje mi się że niebardzo dokładny i że z takim pisałowany drugi tak znajdziecie pod imieniem Kiciszewskiego w Zbiorze Uczniów w Suchej. Nic osobliwego. NB. przyjaciel Ludu dał z Kiciszewskiego –

NB. W r. 1830 będąc w Różance bo mój ojciec kupował też Krzyżanpol, tam archiwum tam jeszcze będąc widziałem i przepisałem z niego listy Lwa..

U mnie 20 tomów folio a kilka 4° same listy do Sapiehów, są jednak i listy Lwa do krewnych. Tomy moje licho odziane i zdezelowane, pobudziłem, ale poszczęść!! już w tem wiele.

Za adres Wolffa do Żywo-
pisarzy Polskich podziękowanie
tylko szczerej rewizyi –
i ułożenia pojedyńczych ustępów
na miły Bóg piszcie wy i
bierzcie jak najwięcej —

Pytacie mnie o b. Lipca
czy przyjadę, ale ja ani
o b- ani o żadnym innym
dniu nic nie wiem – nikt
mnie nie prosił. — a zdro-
wie moje takie że dziś że
o Lipcu mówić w Styczniu
byłoby śmiesznem. najle-
piej tym wolno nigdy nie
pisać i cicho siedzieć –
Znowu adresu nadsyłacie
niema!! – a bodaj cię – bodaj –
Ja adresu nigdy nie położę

26

ciężkie marzy i ani znaleźć

Ściskam Panią serdecznie
Sługa i przyjaciel
J I Kraszewski

Wielmożny

A. H. Kirkor

Adiunkt Akademii

w Krakowie

Andrzej nieuważny
Boi się jubileuszu uroczystości
Chory i przybity
Interesuje, dlaczego
Pracuje do druku
Wystrzegaj się do wypadków rozpustnych
odwracam do mojej ... ...

20 Lutego 1879
Drezno
27. Nordstr.

N 2

Znam nieregularność i zapominanie
się Andrzeja, jednak nie przypuszczałem
żeby tak długo list przetrzymał. No-
stało się.
Obchód ten jubileuszowy, mówię ci naj-
szczerzej jest dla mnie prawdziwą mę-
czarnią. Zawczasu widzę i czuję że się
bez fałszywych nut nie obejdzie, bez de-
monstracyj przesadnych w różnych formach
bez zadraśnień, które po sobie zostawią
trwałe blizny. Dla tego byłbym pana
Boga prosił aby ten kielich odwrócił
odemnie. Nie cierpię takich urzędowych
wystąpień i nie umiem sobie z niemi
dać rady, a jednem słowem jak najmniej
jestem stworzony do tych demonstracyjnych
obchodów. – Myślałem o Golejowie i Tarnowie
ci – i wielu innych – usunąć się albo mi
przykład anonimowy, co (zdaje się G.) zrobił
już w czasie mojej ostatniej bytności w Kra-
kowie – ale wszystko nic. Ale możesz
przyłożyć dwóch – jeden wystarczy – jak ku
zapobiedz aby się słowo nie wyrwało
dla nich przykrego, bądź co bądź – bo
gości. Szczególnie jak zapobiedz trzeba
aby zbyt gorące patrjotyzmy nie popsuły
mnie – podróży do Warszawy i t.p. nie
pokompromitowały przybyłych gości
którzy z Królestwa przyjadą.
Ja, będę musiał przemówić, a raczej
dać spowiedź z mojego życia, powinienem
to uczynić, ale ją napiszę i wydrukuję
tam i rozdam drukiem, aby na mój rachu-
nek nic się nie wcisnęło.

Do Mirtow...

Daj Boże – dożyć, ale daj Boże
i przeżyć już tę bardzo dla mnie
ciężką chwilę.
Tu w Zurichu, moi przyjaciele i Tellkampf
obchodzą 19 marca (Medal z takiejże
rocznicy bardzo ładny) znowu trzeba stać, słuchać, mówić i dziękować.
Jeżeli znasz kogo z Komitetu Krakowskiego
prosić z góry, aby najściślej kontrolę
co do przyjmowania, i żeby nikt mi nie
wyrywał samowolnie, bo zamiast dobrego
przyczyni – biedy.
Dziś się dowiaduję że emigracja z Paryża
wysyła deputowanego także.
Wolfowi odpisałem że – pan Bóg widzi –
sumiennie nie mogę się tego podjąć.
Mam na głowie tyle prac że nie wystar-
czę, albo popsuję. Gotów jestem służyć
radą, – Kiesewetter [illegible] – ale na
siebie nic nie wezmę.
Zmiłuj się więc kochany profesor Ma-
linowski bierze co z tego chce, bierze
z [illegible] Galicyi (ale by [illegible] w planie
rosyjskim – chyba wyjdzie przyjąć do
polskiego [illegible]) ja się
nie znam na [illegible]. Potrzebujesz wam
mówić że mam 67 lat, żem skołatany
i przybity, a ten rok mnie do reszty
dobija. Zwaliły się na moją głowę
[illegible] procesy, długi i te
interesa okropne, straty osób w ta-
[illegible], a w dodatku odbieram wiadomości

o czwartym czy piątym pożarze we wsi
która nam przysłała list z ... —
i o — nieuchronnej jej sprzedaży. —

Zrana wstawszy nim się wykaszlę, to
piszę jak mogę; potem kilka godzin jako
tako — po obiedzie trudniej czytać mogę —
do herbaty chodzę aby nie spać bom w
dzień senny a w nocy snu niemam.
Dopiero po herbacie o 7. siadam do roboty
do 12. lub 1. w nocy. i pracuję w gorączce
a potem nie śpię.
Mam pod sobą wydawnictwo listów Zygm. Krasin.
materjały jedyne do 1794. (Kościuszkowskie)
które muszę uzupełnić, powieść historyczną
dalszy ciąg, do której studja kończę.
korespondencję bieżącą, korektę niemiecką
i francuską. Tchnąć nie mam cza-
su — Jak się uwinąć podjąć ni można
więcej.
Napisać obrazek powieść. Łatwo dobywa
z siebie, z życia, ale obraz kraju, te
materjały, te formacje te wszystkie do ob-
wymysłu, wyszukania.. Wielkie to jest.
Najsilniejszym utworem rzucić, a Wolff
ani zechce ani może mi tej straty na-
grodzić, ani materjalnie — ani tem
bardziej moralnie.
Z tego listu — co uznasz — napisz i wypisz
jemu. Pomocą chcę być — samotnie
na siebie nie zostanę — Sumienia nie
daje —

Będę nieskończenie wdzięczen prof. Malinowskiemu, gdy podejmie się a jedyny mam istotnie na co pokutować. Służę mu. Ale pamiętajcie Panie, że ja od lat skończonych 16 w kraju nie byłem a lat 46 w warunkach tych jakie są dziś — że wiele — to prostom — to świat nowy.

Katalogu ~~[illegible]~~ Muz. Wileńskiego nie dostali?

Nowości nie mam, bo one dochodziły mojego Władnaka Syna (Warszawiaka)

Już kończę — ściskam Wasze serdecznie — proszę do Wolffa- bez obrażenia. Zostaje wierny stary sługa i przyjaciel

J. I. Kraszewski

X Chce pobrawić nieporozumienie z Tarnowskim. Dotuje się na Jubi- leusz do Krakowa. Zasyłacz prace

d. 15 maja 1879
Drezno.

N3.

209

Serdecznie Panu wdzięczny jestem za list tak przyjacielski. Będzie to dla mnie honor wielki, lecz byłbym wolał go niemniej gdyby miał wywołać opozycyę w łonie Towarzystwa i — zostawić po sobie się wspomnienia. Szczęściem że się to zgodnie skończyło.

Temu już parę tygodni zapytywano mnie — co będzie gdy się spotkamy w Krakowie z hr. Tarnowskim, który mu przed laty u Kremera zatwierdzone się zdała niepodobne ma wszelki.

Odpowiedziałem na to, że dziś gdy żal mój do prof. Tarnowskiego czas złagodził, poprawić to uchybienie sam pierwszy robiąc krok do niego. Zapytany zarazem mnie oświadczyłem że może o tym w mem imieniu wspomnieć. Jak to przyjęto — nie wiem, ale zdawało mi się że tak mi wypadało postąpić.

Że Niemcy nie wołali — myśla o tym. Towarzystwo z Frankfurtu tak nazwany Instytut Goethego odzywa się do mnie sam, chcąc zamianować mnie członkiem ondersowiem, ale jako mit Meisterwürde...

[illegible]

Nigdy w życiu o żadne mi tytuły
nie chodziło – ale tytuł od Alma
Mater, jak order od Sejmu – to
są w oczach świadectwa najwyższej
ceny..

Chodzę teraz [illegible] i myślę
co ja tam odpowiem na to wszystko
piszę i męczę się. O nic mi tak nie
chodzi jak o to przemówienie, bo
do niego przywiązuję tej wagi..
jak do spowiedzi i do programu..
Niezapominajcie że świadkami
będą ci którzy słuchali – których nie
było [illegible] ale których tej nie
natury się [illegible] – Trudności tej
mowy są ogromne. [illegible]
dla powodów aby mi jej nie stało po-
mowę w 1000 egzemplarzach drukowaną.
i po wypowiedzeniu rozda się –
Cieszę się że to nie dziś ani jutro
nastąpi – to wrócę przebudzeniem
[illegible] Krakowa i tak
z [illegible] że ani razu.. Póki
biedy i miłości – pół biedy. ale
nasyci się, a powrócić wnet
po mnie

Wolff pisał do mnie z drogi —
był w Krak. — i Lwowie. Pierwszy
zeszyt Żywopisanej Rosyi wyszedł
ale mnie nie doszedł. Jakem przyrze-
kał tak i teraz — przejrzenia T. 2go o
prowincyach polskich — obiecałem mu.
Wy co znacie Rosyę — co wy mówicie
na ten stan dzisiejszy? Jakiż koniec
temu będzie? Dusić a dusić — to
do niczego nie prowadzi — w tej chwili
Rząd się musi bronić to widzę — ale
jego wina że do tego przyszło — i —
przyszłość trzeba inaczej zapewnić.

Wasza rzecz o Bołdach czytałem zdaje
mi się w Kłosach — bardzo ciekawy
całego obliczenia o niej sprawozdania..
Czyżby to schronienia wy twierdzicie
Troglodytów — i czy sięgają epoki
pierwotnej?? W późniejszych czasach
mogli je zrujnowanemi opuszczonemi włó-
częgi — ale czy są stanowcze ślady
tej przeszłości ich genealogii — wy
to najlepiej możecie określić.
Cóż się dzieje ze skarbem naszym
p. Włodzim. Dzieduszyckiego?? ani
opisania, ani sprawozdania umiejętnego
niema.
Jakie są wasze projekta na lato?
dokąd?

Przesiedlił się do Krakowa - wdowiec p. G. Ossowski (mnie mało znany) z którym powinniście się poznać musieli.

Zachowajcie mi i przyszłej wasze dawne życzliwości i przyjaźni, a czasem słówkiem starego nawiedzicie!
D. 14 Czerwca t. j. za miesiąc jadę do Homburga i zabawię tam 4 tygodnie, aby się wyreperować na Kraków, bo tak jak dziś jestem nie podobałbym wam. - U nas wiosna tak spóźniona, że jeszcze zupełny liści drzewa nie mają. Wszystko na rzecz. Dopiero drugi dzień cieplej.

Ściskam Was serdecznie
wasz wierny sługa i przyjaciel
J. Michałowicz

List do [illegible] na parę miesięcy przed Jubileuszem. Zaczyna [illegible] abyście [illegible] i [illegible] manifestacji [illegible]

Jubileusz 211

N 4

d. 29 Sierpnia 1879
Drezno

Powiadacie w liście, aby zdro-
wie-m ta właśnie że tak
z [illegible] iż ani wiem jak
siłą podołam wzruszeniu i znuże-
niu. Wszystko to przestrasza mnie
już dzisiaj, cóż dopiero będzie
gdy nadejdzie chwila owa.
Obawa moja rośnie w miarę roz-
miarów tego zjazdu, który musi
ściągnąć uwagę — i bodaj także
późniejszych jakichś
— uwagi. Lękam się [illegible]
zaufaniu. Każdy co [illegible] — nie o
mnie tu idzie — ale o manife-
stację siły i spójności narodu, który
[illegible]
się poczuwa jednym nie tylko
w różnych dzielnicach, ale i we
wszystkich warstwach społecznych.

Dla nieprzyjaciół moich — wieczne
mi — to gratka. Wydadzą [illegible] że
Za jednego Kraszewskiego [illegible],
gdy — gdy [illegible] [illegible]..
Za co? po co! Niechże się uzmo-
gą — Bóg z nimi.

O projekcie Wolffa pomówimy
chyba w Krakowie. Dziś ja
też niespodzianie zajęty jestem.

Lękam się aby w chwili ostatniej
nie było jakiej – paszportowej
niespodzianki – i zakazu.

Przejęty jestem tem wszystkiem
i drżę. Zmiłujcie się – pro-
gramma simplifikacji i proszę
odcinek p. Alfreda, którego
pozdrawiam serdecznie – i prze-
praszam za te trudy.

Bóg daj – do widzenia

Wasz Stary sługa

JIKraszewski

Wielmożny
A. H. Kirkor
w Krakowie.

213

Turgeniewa uczcić chciano; Spodziewano się że przybędzie do Krakowa. Kraszewski zgadza się na przyjęcie najwspanialsze.

N 5

Kochany panie. Turgeniewa osobiście znam i przyjęcie by mu nie dali obiadu jakim musiał. Zatem niepotrzebne będzie. Ale zróbmy przyjęcie z jak najpoważniejszym, naprzód zaznaczywszy że sam on zasługuje na to, potem i uwielbieniu dla autora.

Zgadzam się na wszystko co dla niego zrobicie z całego serca.

Wasz uniżony sługa

J. I. Kraszewski

d. 27 kwietnia 1879

Drezno

1879 r.

No 6.

215

Leżę chory, jednak choć kilka słów
odpisuję — owszem [illegible] [illegible] nie
zaszkodzi. Byłem świadkiem gdy [illegible]
Majer, [illegible] [illegible] Zyblikiewicz
wszyscy szukali i mruczeli — a Zyblik[iewicz]
tak mi słowo że ta nowa przyjdzie.. pokryta
milczeniem.. Że się ona z wyjątkiem
niemców, nikomu nie podobała — że wszystkich
zmartwiła.. to pewna. ✗

Piszcie — ale mnie do niczego nie mie-
szajcie — już i tak to wszystko znowu
mi zamyka na czas jakiś wjazd do Kró-
lestwa.

Leżę ciężko chory.. i doktora wezwać
musiałem

Do Redakcyi opisał [illegible] po co Rola ✗
[illegible] [illegible].. nie miejscowy,
[illegible] [illegible] do mnie kompromitować
urzędników [illegible] [illegible]
i uczniów bez biletu i bez pomieszkowania
na co się on [illegible] zdać może.

[illegible]
[illegible] serdecznie
cały JIKr

24. Paźdz. 1879

wszystko co na [illegible] można napisać
piszcie.. ale mnie — omijajcie..

✗ rzecz o [illegible] [illegible] z powodu [illegible] [illegible]

✗ [illegible] Warszawy, [illegible] [illegible] [illegible]

(Wydawnictwo opisu Jubileuszowego
oddane Anczycowi obiecał Kr.
a [illegible])

Sam z mojej dobrej woli,
wprzódy niż ktokolwiek o
tem mówił że mogę, upoważ-
niłem Anczyca do wydania
opisu Jubileuszu — obieca-
łem mu pomoc moją.
Nie mogę nikomu wzbronić
opisywać i pisać, ale po-
magać nie mogę tylko An-
czycowi i mojem imieniem
nikt posługiwać się nie ma
prawa tylko on.
Skomunikujcie się więc
z nim, proszę i porozumiejcie.
Prof. Estreicher nie odmówi
swoich uwag, opieki i
pomocy.
Pisać mi trudno bom mocno
chory. gdyby nawet p. Rola
miał tu przybyć, widzieć się
nie będę mógł, bo mi zakazano

mówić i doktor zalecił absolutny spoczynek. Porozumiejcie się proszę z Antyczem. ja się jeszcze myśleć i rozporządzać nie mogę.

Z pośpiechem nadziwić się pospieszyli.

Wasz stary przyjaciel i sługa

JIKraszewski

d. 27 Paźdz. 1879

Dr. ...

[illegible]

d. 1. Listop. 1879

Drezno

Sami w liście swym powiada-
cie iż za warunek położy-
cie porozumienie się z Anczycem,
któremu przed wszystkiemi obie-
całem pomoc do opisu; i na niego
zdałem nawet cały ciężar odpowie-
dzialności.
Potrzeba więc nieodzownie abyście
się z nim porozumieli i ufam
że porozumienie nastąpi. Opis ten może
mieć znaczenie; dla tego nie
podobna mi brać udziału w żad-
nym innym. Dzieło w takiem
kształcie podlegać będzie mojej kon-
troli. Jaki udział mój w nim
w liście do Estreichera już
od Anczyca żądał — ale że
powodujemy może i będzie,
z niewielką wątpliwością.
Powiedział mi Anczyc że im
nie mówił aby brać udział
do wspólnictwa.
Słowo jakie dałem — dotrzymać
muszę, i jemu — i wam, chyba
sami nie zechcecie.

Rozdwajać opisu i roboty.
dwa rozumy. – Gdyby dzieło
a ja liczba do jednego mogła
restauracyi materyału –
Co mi teraz pracy rozleglej
ta sama niewiele czego chce.
i co płacie. podwoić się,
bałamuctwem, gdyby nadawać
im znaczenie jakiego nie
mają. Moim systemem jest
wedle przyzwoitości!
Kto twierdzi
Temu nie ma odpowiedzi
milczeć, a swoje robić, bo
już nie polemizując, poba-
dzić prawdą. Warchoły te ulu-
bić chcą wygodzić polemiki.
Trzeba im i to objaśnić że
jeżeli byłem poddanym rosyjskim,
ale zostałem uwolniony od
poddaństwa, zwolny N. Pana"

Szeptaj o tem jak najmniej.

Dla Słowian będzie dowodem iż o nich pamiętamy. To, że ja z funduszów darowanych mi do dyspozycyi oddzieliłem dla Serbów łużyckich 2,000 marek (dotrzymuje sam) dla ufundowania małego stipendium w Budziszynie (Bautzen) — na ucznia odznaczającego się postępem w ich narodowym języku..

Zmiłujcie się zgódźcie się i porozumiejcie z Amerykanami — a Roli x się pozbędziecie, bo i Polakiem nie ma i być, choć Wandę porzuciły — trzeba, bo głowa przewrócona. I w dodatku on się kompromituje..

Zatem ściskam serdecznie

Wasz J.I.Kraszewski

x Piekarski z Warszawy, który wkrótce samobójstwem życie zakończył.

o Pannie Romualdzie Bagnickiej

Bohdan z Gołoty

d. 12 Listop. 1879

Drezno

Widzę że Anusię jest nudziarz bo niemogę przypuścić, żeby miał z tą wolą tak zbytniej miłości własnej. porozumieć: Jestem przekonany że się ob umyślnie, a zresztą Dzieci ob... umyślnie. Robię co mogę. do niego napiszę.

Niezmiernie mi żal żem tego anioła p. Romualdy Bagnickiej nie poznał. Widziałem ją w ponu chwilę i dzieci. ale w okolicznościach chwilowych ani się mógł z ulmi... bliżej trwa ani się mógł z zwykłej domyślać takiej znakomitej z osób miłych.. Zresztą ileż z osób przelatywało się tylko w tym tłumie których był szlachcie rad poznać bliżej? Dwa medale dla Waszej Pani i dla panny Romualdy jutro Wam wyprawię. Przeproście Ją że niemogłem się do Niej zbliżyć. ale czem sam straciłem najwięcej. bo mnie młodości odżywia. Jeśli chce niech pisze do mnie, a miło mi będzie zawiązać z Nią korespondencję.

Gołota przysłano mi aż 5 egzemplarzy z różnych stron oceniają z tego zwrotu w prasie rosyjskiej i jej współobiciniach..

Ściskam serdecznie Was wszys-
stary sługa wasz
J. I. Kraszewski

Pokażcie list Anczycowi –
[illegible] [illegible] – bo mi pisał
dawno – ale jestem zajęty
robotą.

Kraszewski pomimo [illegible] Jubileuszu
[illegible] polityczne
[illegible]

Bismarck chce odbudować Polskę
Powstanie [illegible]

Jubileusz
Polityka

d. 21. Listop. 1879 Drezno.

!!

Ja teraz odpisuję najpoufniej.

Nie sądzę ażeby już tak blizką była i wojna i te zmiany. Że się coś gotuje i że nam należy wyzyskać bardzo chwilowo szczęśliwe (prawie niesłychane..) położenie, to oboje rzecz [illegible] zrozumienia. Ale, na miłość Boga, jak z austryą, tak z Rossyą potrzeba największej ostrożności, aby się nikomu całkowicie nie zaprzedawać. Należy mieć takt, takt i cierpliwość!

Wszystkie gazety rossyjskie, te numera w których są artykuły, znam, bo mi ich ktoś przysyła z Petersburga. Ale, gdyby zamiast pisać, zrobili choć najmniejszy krok, choć najmniejszy znak dali że istotnie chcą porozumienia. Jak ja tego pragnę, Bogu wiadomo. Ale trzeba nastawać aby prawa szlacheckie (zatrzymanie i [illegible] majątków na Litwie Wołyni) – i kontrybucye zniesiono, aby języka nie tępiono.. Wiecie tak dobrze jak ja (i więcej szczegółowiej) że jak u nas (w Galicyi) tak co prze[illegible] zamieszki ustały, [illegible] popularności gła[illegible] patryotyzm ślepy, dla popularności [illegible] pisy – popisują się w bezpiecznym kącie siedzący, z łajaniem Moskali. Dziennikarstwo musi wołać i zwalić obelgi i potwarze.

Alf. Szczepański istotnie z naszych [illegible] z wielkim talentem, i on może i powinien być czynnym.

Nie umiem wypowiedzieć, ile mi przykrości zrobiła sprawa tego nieszczęśliwego opisu Jubileuszu.

[illegible]

Dałem słowo Anczycowi – nie mogę go cofnąć. Kiedy zmuszony chyba zapełnić na boku stanąć i cało-wać się z literaturą, nie przyczyniając się ani do jednego ani do drugiego wydawnictwa.

Jestem dosyć mocno chory – miałem znaczną stratę materjalną i wiele przykrości i wiele z tego powodu także że się zachorowałem. Znowu

Zapewne z powodu Totra Szklera denuncjatora.

Dla tego i krótko piszę.

Za miłe słowa z Helenką powolim o stosunie – Ja w którymś mojim podróż do Warszawy umyślnie, aby przedwcześnie nie dać powodu do krzyku i do opacznych tłumaczeń. Jednakże po N. Roku dla chorej żony i dla interesów muszę jechać.

NB. Cała partja ultramontańska ciągnie za Austrją. Zdaje mi się że Bismarck ma jakiś plan odbudowania Polski pod berłem Austryi i że już coś w tym względzie postanowiono. Ultra-katolicy pójdą naturalnie za nim. Gdyby istotnie jak przyjdzie, chciano wywołać powstanie – to się nie uda. Potrzeba innej pracy

NB

temu energicznie wystąpić. Zresztą
w kwestii [illegible] ogromna
jest przeciwko temu – jestem pewny.
Stanisławem był by wielki pośpiech
i oddawanie się bezwarunkowe czy
jednej czy drugiej stronie. Na miejscu
[illegible], rozum mieć trzeba – i czekać –
a czekać – pośpiech może całą pozycję
mu kosztować.
List zachowaj przy sobie – bardzo o
to proszę. Czekam pisma od Panny
Romualdy – ściskam serdecznie
wasz [illegible]

Ostrożnie!

d. 15 Grudnia 1879
Drezno
31. Nordstrasse

Już nie chcę nawet pisać o tej kwestii
Jubileuszowej. Źle mi ona przysłużyła [illegible]
zrobiła. Bądź co bądź, jeśli mo-
żliwa zgoda i porozumienie, byłoby
[illegible]. Nie idzie mi o mój jubi-
[illegible] ale o skandal z powodu tego
[illegible] należy go unikać.
Nie ma wątpliwości że dziś walczą
z sobą dwa wpływy u nas i że
jeden ciągnie do Austryi, - za którym
trzyma cała partya ultramontańska,
drugi [illegible] rządzi
[illegible] porozumieniem
z Rosyą, pod której panowaniem
[illegible] nasze. Trzecia
[illegible] partya, zupełnie bez podstawy, do
[illegible] tylko
[illegible] o której
[illegible] zupełną niepodległość, o której
dziś marzyć niepodobna - ta nie-
podległość między potęgą Rosyi
a potęgą niemiecką równałaby się
[illegible] w kleszczach i śmierci.
Ale o tem nie pora pisać i myśleć.
Dziś zadaniem wyrabiać siły.
[illegible] nowe, korzystać z położe-
nia i nie zaprzedawać [illegible]
[illegible] stan wyczekiwania -
Austrya w przymierzu z niemcami
jak dziś, [illegible] nam na przyszłość

nie daje rękojmi.
Możeby się partja austryjacka
chciała działać nauczycielstwo, ale
Echo nie ma żadnego wpływu - i
darmo by go kupowali. Redaktora
pono kto chce może kupić za
pieniądze. a w Warszawie on zna-
czenia nie ma żadnego. nadto go
znają z lekkości. Ancyzę się do
tego już nie zda, bo ich za mało.
Są tam inni pono - ale ci się
lepiej zapominając - nie widzi
ich.
Tymbardziej dziś bardzo oglądam
miałem jechać do Krakowa, ale
się zapisuję wstrzymam dla zdrowia
które jest liche - i - w tej chwili
nie pora. Rosja naprzód się
musi uwolnić od tego szału
nihilistów, który wszystko paraliżuje.
Nic już nie da zrobić,
póki trwa ta rewolucja wewnętrz-
na, wszystkie siły pożerająca..
Cesarz musiałby w tej chwili przeciw-
wszystkim koncesjom.

Japonyje terroryzm — kraj nie zja-
[illegible]. jeden cały ocalił
wogóle Rossyi, i ustępuje liberał
i nowi ludzie powołani do steru —
ale nie tego dokładnie. O nas wspomnieli
ani pomyśleli — a tymczasem na gwałt
potrzeba aby wobec agitacyi tak au-
stryjackich — coś zrobili. jeśli krok
dowodzący że chcą, dać narodowości
koncesyje. Tymczasem głupi Apuchtin
kurator nowy [illegible] oddaje
zakaz mówienia po polsku uczniom!
Zatem [illegible] zaprowadzić jak
mają w ręku tylko
uniwersytet, za pomocą którego mogliby
właśnie, dając w nim językowi polskie-
mu miejsce, przyciągnąć się do przeciwnej
nie najdzielniej. — i z tego nic który
Stają!! do zaślepienia. Trzecie
z pomocą Uniwersytetu zbliżyliby
się narodowości najsilniej, a za-
miast tego stawia je jako niezrozu-
miałe i wojujące autonomicznie.
Na gwałt potrzeba aby dali zarządzenie
woli — o tem i pisać i domagać się
tego należy.
Także potrzeba w Krakowie pojmują
jak ciężkie. — niech [illegible]
do pomagają — do końca zgody —
zrozumieć potrzeba odzyskać i austryjackich
datków — ale się nikomu nie oddawać.

Wszystkim bardzo [illegible]
serdecznie się zalecam
wasz [illegible]

1879. 227

Oburzenie z zamachu na Cesarza
[illegible]
Korespondencje z Turgieniewem przyjemne
Jedzie do Warszawy.
[illegible]
Potem [illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] ten przesłać uszanowanie moje
i podziękowanie za list Pani Wolicy,
albo — dołożę na osobnej ćwiartce
słów kilka.
Wczoraj nadeszła tu wiadomość o no-
wym atentacie w Moskwie. Należy
aby gazety nasze potępiły te za-
machy podłe i nikczemne, i podnio-
sły to że u nas ogólne oburzenie
wznieca. Wiadomo powtarzali że
Berezowski nie pomyślawszy zmy-
słów, które się później rozwinęło, i
tem się jego napadu [illegible].
Zdaje się że ten wypadek znowu
wywoła reakcję — gdy podług mnie
powinien skłonić do odwołania
się do samego społeczeństwa, aby
ono ratowało zagrożone pojęcia
moralności itp.
Co do nas wątpię aby się co od-
mieniło.
Pisał do mnie (odpowiedź na mój
list) Turgeniew. List jest nie
do druku — ale miły i pocieszający.

Pawlikowskiej jeszcze nic nie
nic prócz jak skończyć sprawę. Dałem
Mamie zupełną plenipotencję.

Pod wrażeniem wczorajszego tele-
gramu, dziś jestem cały jakiś po-
trury i przybity.

Podróż moja do Warszawy, jeżeli
zdrowie pozwoli odłożę po N. Ro-
ku, ale tym rad dla zdrowia
i listu, pierwszy ten pobyt uczynić
jak najkrótszym.

Pisałem do Wolffa do Ptsbg aby
nam poruczył zebranie Skarżewskie-
go opisu starożytnej polski i do
2 tomu malowniczej Rosyi. Ja
się tej pracy niezmiernie sam podjąć
gdyż dotąd nad wszelki wyraz
jestem osłabiony i niezdrów.
W ogóle teraz pracować nawet
nad lżejszemi rzeczami trudno.

228

Właśnie Rosyjskim Gazetom ały [illegible] niezgrabnie odparły argument Niemanna w Historischer Taschenbuch Riehla (1879. Leip. Brockhaus) gdzie oni dopominają się nowej granicy od Królestwa i zagarnąć chcą Kalisz Łodz. piotrkow. Wystąpili potem Alex. I. że w 1813 r. i do [illegible] traktatu w Kaliszu zawartego (28 lut) Napoleońsky argument i objawia czego oni chcą!!

Wasz J. [illegible]

Zet-ne Jubileuszowe opowiadanie; Zmartwychwstanie Cobbo, Teraz Kraszewskiego

Wielmożny Pan
A. H. Kirkor
w Krakowie.

Szanowny Panie!

Skoro raczyliście się zgodzić na maluteńką pomoc z mej strony w projektowanem wydawnictwie, muszę Panów uprzedzić, czego w obecnej chwili możecie się po mnie spodziewać.

Zważywszy, iż materjał do opisu bieżących uroczystości jubileuszowych jest tak wielki, iż choćby streszczenie tylko takowego, zbyt wiele zajęłoby mi czasu, co wobec konieczności uporządkowania jak najrychlej Biblioteki Czcigodnego Jubilata (nad czem właśnie pracuję) i pośpiechu z wydawnictwem, ~~[illegible]~~ byłoby dla mnie zupełnem niepodobieństwem; — zważywszy to, mogę tylko sporządzić dla Szanownego Komitetu bibliograficzny wykaz wszystkich numerów dzienników i broszur traktują-

cych o jubileuszu, co stanowiłoby zarazem dość ciekawy przyczynek do Kroniki jubileuszowej i powinnoby, sądzę, znaleźć w niej ~~w niej~~ miejsce.

Mając wykaz ten w ręku, będziecie Panowie mogli, ogłosiwszy w dziennikach, dostać z łatwością żądanych numerów.

Co do mnie, zobowiązuję się nadto sporządzić z całą sumiennością najdokładniejszy katalog i opis wszystkich darów, oraz dosłownie skopijować telegramy, adresy, odezwy, korespondencje prywatne itd., słowem cały materjał rękopiśmienny.

Honorarjum ośmielam się oznaczyć 10 zł. w. od arkusza druku.

Mam szczerą nadzieję, że z pracy mej Panowie dość będziecie zadowoleni. Opisywałem już nieraz wszelkiego rodzaju zbiory; a jeśli opisy te drukowano, musiały być one coś warte.

Cieszę się, że przy tej sposobności, mogę z Szanownym Panem zawiązać miły dla mnie stosunek, który oby potrwał najdłużej!

Z szacunkiem i poważaniem
Alex. Bol. Brostow

P.S. Szanownym członkom Komitetu D-rowi Wisłockiemu i p. Ancycowi –

którego miałem przyjemność poznać niedawno u Pługa — proszę uprzejmie oświadczyć ode mnie pełne szacunku pozdrowienie

Raczcie mnie Panowie uwiadomić, kiedy potrzebujecie mieć koniecznie odpisy i katalogi.

Drezno. 22 lutego
1880 r.

I

231

Listy J. Kraszewskiego

do Adama Kirkora

Z roku 1880.

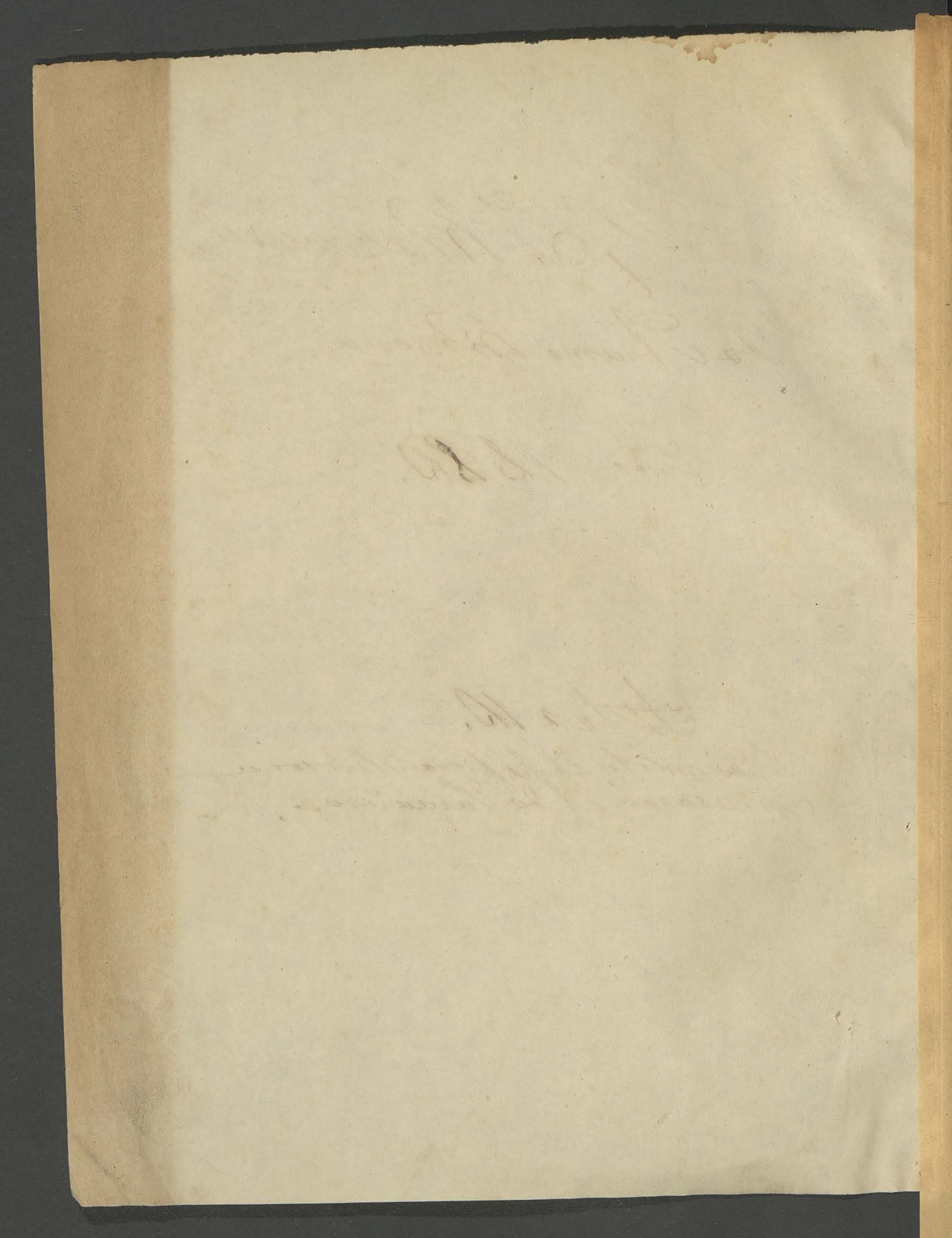
!! NB

1880

Teka 10.

Z pośmiertnych papierów Kirkora
przesłanych do Zamościa.

Polityka



Treść 18tu Listów z roku 1880.

N1. 1 Stycznia) Taktyka polityczna Rossyi względem nas. Toco [?] Rzeczy nabierat [?] wyraźnie prawda.

NB! O podaniu w roku 1865 Gorczakowowi [?] memoryału względem potrzeb Narodu

O obawie ks. Mickiewicza, że się utopi [?], z matryatkami [?] branżu [?] miechaj [?].

N2. 13 Lutego) NB! Rozmowa z Dygnitarzem Rossyjskim o sprawach naszych. Nadzieje lepsze

N3. 21. Lutego) Strwożony Wypadkami w Rossyi.

N4. 5. Marca) Zdanie obawiające [?] Wypadkami w Rossyi. Straszne zadanie Stańczyki [?], że się bawi.

N5. 31 Marca) Wstąpiły [?] Rossya natrętnie [?] względem nas zmięta [?].

Apostoli jakoby zmięszał (?)

Boleje nad tem że tu i owdzie rozszerza się nihilizm [illegible] Rossyi

O śmierci Działyńskiego — Chwali jego Spadkobiercę Zamoyskiego.

Wybiera się do Warszawy

Choruje.

№ 6.
21 Kwietnia) Kraszewski ciągle zajmuje się natrętną [illegible], po-rozumieniem z Rosyą, ale wyczerpanie [illegible] [illegible].

№ 7.
1 Maja) Miał Kraszewski jechać do Warszawy, lecz gdy dzienniki warszawskie rozpletli o tem, więc cofa swój wyjazd.

[illegible] [illegible] Badeniemu niewierny, a „Czas" również kłamie i krzyczy prawie zawsze

№ 8
22 Lipca) Kąpie się w wodach w Gasteinie, [illegible] [illegible] niczego od wybierania. Jest bez [illegible] mieszkania – [illegible].

№ 9.
3 Sierpnia) Zmęczony jest moralnie, szczerze i familijnie stosunkami. [illegible] [illegible] [illegible] prawie czuje.
[illegible] nie [illegible] [illegible]

№ 12
24 Listopada) Wybiera się do Warszawy, prosi o to [illegible] i [illegible] [illegible] ale ostrożnie. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] Francyi.

N1. 234

Fakt wydania listu a lektyc(?) wspólnym nas.

Podany Gorczakowowi w 1865 przez Kraszewskiego memoriał.

O pomnik Mickiewicza ... tej szopy ... i brania ...

11

N3

1880. 1. Stycznia
Drezno
31 Nordstr.

Życzę dobrego N. Roku. — ale jedno
Bóg wie jaki on dla Nas będzie.
Miejmy nadzieję.
To co Pan pisał — jest wielce
niedokładne — i niepotrzebne — ale
w gruncie prawdziwe. Tak było, ale
troszkę inaczej. Listu ja żadnego
nie dawałem. Dziękować nie
chcę i nie mogę, niech sobie piszą
co chcą — muszę milczeć. Podstawa
zaś argumentu — przybycie tego pana
do mnie jest prawdą.
Trudno logiki upatrzeć u Moskali.
Tu mówią o zgodzie, a zarazem
Apuchtin już dozwolony Towarz:
Zachęty do Sztuk w Warsz. mój
medaljon — wstrzymuje i nie dozwala
go rozdawać. Rozważcie Pani.
Są znaki że z tylu wyglądem
nas ustąpić nie chcą. Tu mnie
zapytują oni — Cobyście wy chcieli?
jak możeby być zgoda?!

odpowiadam — ale dajcież dowód
że jej chcecie. W r. 1865. Sio-
strzeniec X. Gorczakowa w Zyme
swym predmiocie żądał odemnie
memorjału dla Cesarza, pisałem
go — Rząd był w ... podpisał, pod
pisałem — i ... ubiegał jak umo-
wiono..

O Bibliotece Jubileuszowej już i
mówić zieleny — tak mi się
ona przykra stała. Róbcie
co można i postanowicie może
decydować —

W Ilustracji rzecz ciekawa wnie-
sienie o pomniku Mickiewicza
w Krakowie lub Mińsku ale
oto tu jedna ~~...~~ drugiemu prze
szkadza. Pierwsze pomniki Schil
lera stoją w Berlinie, Wiedniu,
Wejmarze i tyd.

Tym czasem w Krakowie po bur-mistrzowskiej opozycyi przeciwko bronzowi i chcą – z domowego Kamienia !!! Niechże każą to bić prostemu Kamieniarzowi, bo ziemi francuzkiej się uczył z tego materyału kuć nie będzie, aby w lat kilka było to monstrum.

A zamiast jednego pomnika chcą już czterech! najgorsza rzecz gdy o tem decydują ludzie co się na tem nie znają.

Żonie życzenia szczęśliwe i pozdrowienie – a serdeczne życzenia Alf. Szczepańskiemu

ściska JM

Mieszkam w nowym domu moim adres

31 Nordstrasse

Rozmowa z Dzymitanem Rotkyrkim odprawiło wszystkich narodów lepiej

236

N2

d. 13 Lutego 1880
Drezno
31. Nordstr.

Z przyjemnością dowiaduję się z listu Waszego, iż przyszliście do porozumienia przyszło. Wysłałem na ręce Mikołajewskiego moją zgodę i uwagi, które Wam pewnie zakomunikuje.

Ja dotąd jestem cierpiący - bo wczoraj znowu wyskoczył drugi karbunkuł, a zdaje się że i trzeci. Mówię i że dopóki nie będę mógł pojechać do Homburga, a to nie może nastąpić aż około 15 czerwca, wiecznie ciągle będę musiał kaszleć.

List do Jabłońskiego posyłam, bo się zgadzam na to co on pisze, ale nie podzielam obawy jego, co do jedności niebezpieczeństwa.. nikt nie myśli o żadnych awanturach, które zgubne by były. Potrzeba tylko gruntownie a cicho rozwijać wymogi na wszystkie jedności - tylko dawno drogi ugodzenia. Miałem tu małą konferencję z jednym wysoko postawionym Rosjaninem, niedawno, który jedzie do Petersburga. Dopytywał mnie usilnie - czego chcecie? Odpowiedziałem mu że na dziś - koniecznem jest zniesienie prawa Generalnego na Litwie (wyjątki) a w Królestwie uwzględnienie w szkołach, urzędach i sądach polskiego języka. Dużo mi mówił.. ale nie wiem co będzie. Dużo mi obiecywał, a wątpię by co zrobił.

Jest to jeden z krzyształków partyi
pozostawionych, który sam może
skonać. ale o tem ani pisz, ani
mów, niech każdy zachowa.
List do [illegible], gdyby nieczytał-
ści w Trzcinnym – to go nie przeczytaj-
Z chęcią piszę, bo rozumiem że się
to na coś przydać może.

Jest u mnie dla [illegible] biblio-
teki p. Alex [illegible], pisałem
o tem do [illegible], że on
może wam wskazać do księgarni
dystrybucyi. ale trzeba mu przecież jego
zapłacić. Jeden egzemplarz i
[illegible] jego. [illegible] przybyć
[illegible] trzeba i dużo się kosztów obejdzie
[illegible] illustracyi są – widok
[illegible] – Sali większej – i może
niebliskie dany – Są drzeworyty [illegible]
we [illegible] przecież Kamieniecka
i [illegible] potrzeby dawać zbyt
wiele [illegible] i nie – [illegible]
ale [illegible] uwagę, że gdy Opis
[illegible] – ubogi – jest illustrowany
kilkoma fotografiami – ideę by
zrozumieli ten wygląd, gdyby nie dać
nic?

Ale zrobicie — jak uważacie.
Kocham — i pozdrawiam, bo czasu
mam mało, a ciągle cierpię
wasz Jul.

było już tak wycięte
XI. 01 JK

d. 21. Luty 1880

Drezno

31. Nordstr.

Są wypadki które wszelkie rachuby
w niwecz obracają. Sądzę że do ta-
kich zaliczyć trzeba tę katastrofę
której wierzyć się nie chce.
Od dwóch dni listów i gazet z Rosyi
i z Królestwa — niema. Cóż się
tam dzieje? jakie środki nowe
mogły być przedsięwzięte przeciwko
nieprzyjaciołom, których się pochwy-
cić nie daje?? Wszystko to dla
mnie ciemne.
Stosunki nawet z krajem są
utrudnione, a o podróży tam
mowy być nie może. Trzeba cze-
kać aż się te ciemności roz-
proszą, a kto zaręczyć może
że coś nowego, — strasznego
nie przyjdzie znowu.
Prawdziwy kraj niespodzianek
gdzie naj—niepodobniejsze rzeczy
mogą się stać możliwemi.
Co dalej? Wszystkie środki
represyi i przemocy wyczer-
pane??

Wolę nie mówić o tem
Cieszę się że list mój do p. Ko
walskiego doszedł. — ale teraz
na długo wszelkie komunikacje
zerwane zostaną.

Zakomunikowałem p. Wrzos-
kowskiemu Wasz list, i on nań
odpisze obszernie a szczegółowo.
Materyał wszelki ma pod ręką,
a ja dam wskazówki.
Ale z tablicami do książek
trzeba fotografij trudnych do
zrobienia i kosztownych. trzeba
się dobrze pomiarkować. Ja
niemogę na to łożyć i kłopot
szkodliwy. a u mnie chwili
wolnej niema. — Zresztą koszt
będzie nadmierny. W drukarni
całkowicie brak do tego arty-
stów. Trzeba by ich szukać w
Lipsku. kilka tablic nie
wiedzieć ile by kosztowało!

Szubert coś tam zdejmował i
na pewnie ważne przedmioty,
trzeba się tem ograniczyć.
Zlitujcie się na moje ciężarów
żal nie ustrzeże, bo ja wam
przy najlepszej chęci wystarczyć
nie potrafię. Zdrowie bardzo
złe, a przy tem nad siły-
niepodobieństwo.
Wszystkich Szczepańskich ściskam.
Brzostowskiego was obejmie.
Kończę, bo oko zdrowe boli
okropnie, a roboty stosy
leżą.. Ściskam dłoń Waszą
Wasz JIKraszewski

J. J. Kraszewski
Drezno.
31 Nordstrasse.

Kraszewski porozumi z powodu wypadków w Rosyi

246

N 41.

d. 5 Marca 1880

Zostawując p. Kraszewskiemu odpowiedź na pismo Wasze, kilka słów tylko odpisuję, gdyż bardzo niezdrów jestem.

Widzę że z powodu wydawnictwa Ameryka znowu zachwiane jest wydawnictwo całe. Nie wiem czy by nie lepiej było ułożyć się z jakim księgarzem, któryby kosztu jego zastąpił? ale to do was należy.

Jestem tu wypadkami w Rosyi mocno poruszony, podziwiam tam także i na nas odbić się może. Jeden Bóg wie jak się to skończy, ale oczekiwanie złe jest, a ratunku niechcą szukać inaczej tylko w coraz nowych środkach surowych. Wprowadzić w takim stanie — cóż robić. Każdy rząd musi się bronić — i do ostateczności posunąć, gdy już społeczeństwo było zagrożone.

Niech że p. Bóg rozstrzyga losy nasze.. Szczerze życzliwy Wasz

JIKraszewski

obróć.

Co do rysunków Korony Kijowskiej
są fotografie w Warszawie
można się dostać - Medal
Drzewieckiego był w Tygodn. illustr.

Fotografie wieńca włoskiego
z mozajkowem puzderkiem -
ja dam. a może pierwsze -
więc dosyć.

Krakowska fotografii Rzewuskiej
(z profilu) starszej może
za portret.

Kartka Andriollego - oddawanie darów - są fotografie
Ungra.

P. Brzostowski sam odpisze.

J. J. Kraszewski
Drezno.
31 Nordstrasse.

Wątpi o [illegible] zakres [illegible]
Co mówi o Apuchtinie że umiał [illegible]
O śmierci Działyńskiego
[illegible] zamiast [illegible]
Niektórym władzy i [illegible]
Wybieranie do Warszawy
[illegible]

d. 31 Marca 1880

Chociaż czasu bardzo mam mało, odpisuję na Wasz list oznajmując że Brzozowski zaraz rozpoczyna roboty, tak jak żądaliście od wskazówki bibliograficznej, to jest od spisu artykułów i broszur. — W miarę jak będzie pisał, będzie odsyłał. — Obeznany jest z tem co u mnie się znajduje i przyjdzie do [illegible].. Telegramy itp. pójdą potem. Rzecz długości nie przeciągnie.

To co piszecie o — ustępstwach — o układach, w tej chwili, o ile wiem i rozumiem nie zdaje mi się możliwem. Nie zechcą pokazać po sobie iż pod naciskiem nihilizmu i własnej biedy to czynią. Mam mało lub żadnej nadziei. Nie okazują w najmniejszej rzeczy, aby chcieli zgody. Apuchtin mówił miękki jak wosk, to prawda — ale się tłumaczył tem — że co robił robił wedle instrukcyi mu danej.

Zobaczemy z czasem.
najśmieszniejsza rzecz że ta
zaraza głupiego nihilizmu,
jak mi piszą z Litwy - twoi
powoli ale dziś i u nas zaczyna
zjawiać się -

Abonament p. Kraszewski wy-
płaca a ja odeślę wam je
zaraz.
Zawadzki Kraszewskiego
u mnie nie ma. Ksiądz go
ale tylko przyjął i zginął.
Chciałbym rad pomocy nie mo-
gę.

Dziś smutna przyszła wiado-
mość o śmierci hr. Działyńskiego
ale Kórnik i biblioteka
przechodzi w dobre ręce - wiem
o testamencie na korzyść po-
[illegible] młodego Władysława
Zamoyskiego syna Generałowej.

Który w tej chwili znajduje się w Sydney - jako komisarz od rządu francuskiego wysłany. Znam go, jest zacny i obiecujący wielce dzielnicę..

Ja zawsze źle ze zdrowiem, tylko trochę się czuję lepiej. Pojadę na dni kilka do Warszawy - jeżeli wizę otrzymam. bo to rzecz sporna.

Ściskam serdecznie.

Twój JMC.

J. J. Kraszewski
Drezno.
31 Nordstrasse.

Kraszewski ciągle zajmuje się sprawą, chciał przyjechać z Dalką, ale wyjechał [illegible].

№6

244

d. 21 Kwietnia 1880

List odebrałem, zrobiemy co można. Wprawdzie jadę d. 5 Maja (chybabym ciężko zachorował) do Warszawy — ale P. Korostow może robotę korygi. Musiałem się nawet zgodzić na to aby pracował dla Wołynia — moja robota (utworzenie biblijoteki) bardzo pilne. Co się tyczy potrzebnych Wam fotografij. Wieńca florenckiego fotografię ułożenie Wam poślę, gdy je znajdę — ale krakowskiego nie ma sposobu wziąć do fotografa — a fotografa sprowadzić do Was ogromne koszta ściągnie — Czy nie lepiej u Glücksberga który robił ten wieniec w Krakowie, wprost dostać rysunek. Tenże [illegible] jest [illegible]. On może nawet mieć fotografię, a to jest w jego interesie.

Dziękuję Wam za pocieszające wiadomości z Petersburga — Daj Boże aby się ziściły. Ale niech Bóg broni aby kraj miał wysyłać do Petersburga. Nie pora jeszcze.. Trzeba zgromadzenia — jak mówi [illegible] [illegible]. Trzeba je przygotowywać — a dziś to byłaby kompromitacja niczego nie pożyteczna, ale szkodliwa.

Do Dawida Posznera

Jadę stąd w dniu 10 - a 17go lub 18go Maja będę już w Krakowie u Dr Dietla. Więc do zobaczenia. Listy p. Wrotnowskiego zatrzymam [illegible]

[illegible]

J. J. Kraszewski
Drezno.
31 Nordstrasse.

Miał jechać do Warszawy
ale wcześnie rozpętała się burza
taka, o tem, więc Kraszewski
cofnął przyjazd.

246

N 7.

d. 1 Maja 1880

Z powodu rozmazania po dzienni-
kach – wcale niepotrzebnego sprawy
podróży mojej do Warszawy. – musia-
łem i protest wysłać do Dzienni-
ka Pozn. – i wstrzymać podróż. Tak
mi doradzono przy braniu wód.
Zapewne więc dopiero gdy ucichnie
zupełnie, w Czerwcu albo Lipcu
będę mógł pojechać. – Cała ta spra-
wa i nadany jej rozgłos, jak mi-
jest nie na rękę – trudno wyra-
zić. Z czego to wszystko? nie po-
dobna nawet dojść. Skrzyżowały
się wszystkie moje plany i pro-
jekty. Na zjeździe Historyków
będę w Krakowie – więc się zoba-
czymy i pomówimy jeszcze naturalnie
w [illegible].

Co się tyczy tego memoriału złożo-
nego ku Zbadaniu – o ile ja
znam źródła Redakcji Czasu, nie
przywiązują do niego wielkiej
wagi. Ci ludzie tłumią i ampli-
fikują często – prawie zawsze..
Świętochowski przed kilku dniami
przysłał z [illegible] i [illegible]. Który

a się tam zbliżą do osób
wyższowych i interesowność ich
ściemi obijaniem – ugodowcami
nic a nic o tem nie wiem.
Ale – do widzenia, dziś więcej
pisać nie mogę. [illegible]
pana Dziennika powtórzyłem mój
portret z poznańskiego Dziennika.
Ściskam [illegible]
do – jutra Twój da –
do widzenia
[illegible]

Nie wydał [illegible] wiadomości, [illegible] warszawskiej [illegible]

było wyjęte XI. 01

248

N 8

d. 22 Lipca 1880

Hof-Gastein

[illegible] Traube.

[illegible] list [illegible] liczy, w ta-
kiej dziwnie pośledniej, że
wy o niej wyobrażenia mieć
nie możecie, [illegible] mnie
[illegible] ale z [illegible] list
do Hof-Gastein wędrował
6 dni ..

Dziś [illegible] z [illegible] za
[illegible] – [illegible]
a ja tylko [illegible] Hr. Engeström
[illegible]
po całych dniach [illegible]
[illegible]
[illegible]. Już mnie [illegible]
w [illegible] gdy on w [illegible]
dom [illegible]
[illegible]..

Do Warszawy

zna[illegible] [illegible]tylko czyni[illegible]
mogli zrobić - bo ani za
wielkie. Zwierzęce wyfotogra-
fowany.
Niewiele długo pisać, bo
jestem po kapitalnej ber-
siłowy - ale co do [illegible]
będzie spróbować. Jeśli
on tego sobie życzy, poproś
go z chęcią dorzuca. Właściwie
do [illegible] przysłać mam
z tych listów do [illegible]
Ale - ja jestem prawie wyg
bo [illegible] [illegible] aby [illegible]
ponieważ nie chciałbym co
w porze [illegible] zarobić.
Ona lepiej zna - niech
robi jak uważa, i pa-
pierów o ile zmogę.

Wystawcie sobie że już
w Wildbad-Gasteinie
znalazłem najmniejszy
izdebki.. Mała 3 tygod..
siedzieć w [illegible], w najo-
[illegible] gospodzie,
na poddaszu – w Hof-Gastein
a 1½ godziny od Wildbad.
Napiszcie tylko sama – ale
pobyt.. mody.. niepogoda
okropne. Co robić..
Około 15 aug. będę w dro
dze..
Dajcie mój adres Mila
Słowackiemu. niech on do
mnie napisze sam..
Chcę w Lwowie [illegible] się spo
kojnym.. bo mi trzeba
tej ... dla niego.
Zarobek niepewny. a
skutki mogą być wielkie
i wszystko ogromne.

[illegible]
[illegible]

[illegible]

Zmierzamy mozolnie i zamiłowaniem tracimy ~~Który: stały tracimy wszystko~~

~~Braun nie posłał Tszada~~

1. 3 Sierpnia 1880

Hof. Gastein.

Zaczynam od tego abym ani mila niewybierany ani nikomu adresu mojego nie dawał, bo ja dni 7 w nie dzień opuszczam Gastein i powoli na Salzburg. Wiedeń wracam do Drezna. powoli bo mi tak doktor zalecił i dopiero około 15. będę w domu.

Do wszystkich przyjemności pobytu należy potrzeba że od trzy dni bez przerwy deszcz pada, a dziś śniegiem góry pokryte: z rana 5° stopni. Fantazja. A jednak przyznać to muszę że mi — niegorzej. I to coś znaczy.

Zmęczonym wam zrobił co tylko było w mocy ludzkiej. i nikt w świecie tego nie wykona. ale robił to więcej jeszcze dla siebie. Niepodobna że wszystkiego kończy[illegible]

Adres petersb: polaków zwiedzał przyczyna niech zostanie jak jest. Jeżeli tego listu boją się drukować

Do [illegible]

ały, ludowej Chwie. Jego pobycie nie nie pogorszyło. — Uważając mnie się zdaje że list prywatny pisany do trzeciej osoby (Marszałka Piekarskiego) nie był przeznaczony do publikowania i że się go publikować nie godzi. Jest to sprawa — delikatności...

O Nietszeanowie czy Szelągowie (ale nie Szelągowo) nic więcej wiem — nie pamiętam. Nie wymagajcie odemnie żadnych dokładnych objaśnień i publikowania. Jest to nad siły moje.

W domu czeka nawał roboty, jestem zmęczony, moralnie zmęczony familijnemi kłopotami wielkiemi — nie podejmuję się ani szukać, ani sprawdzać — Nie mogę. — Wybaczcie mi —

Zdrowie powinno czeka mnie

ciężar nad 1.5 g – tam nie wiem
jak podołam w tem usposobie-
niu w jakiem jestem.
Uwagę jakieś uczynię – życzyłbym
z ogromu materjałów, tylko
wybór zrobili i nie tyle obciąż-
yli książkę.
Zostaję to wasza ...

Czytam po niemiecku rozprawę
nader przekonywającą, że na
żaden sposób epoka bronzu nie
mogła poprzedzić epoki żelaza..
Jest to obszernie traktowane
i – bodaj czy nie utrzyma się..
Żelazo tylko szybciej i zniszczyła
rdza.. ? ? Rzecz ciekawa.

W niedzielę jadę z tąd. Pobyt
był smutny i przykry, ale
pracowałem.
Ściskam Was wszystkich
sługa i przyjaciel
JIKraszewski

Wybierać się do Warszawy przez Aleksandrowo i Miłosława naprzód.
uwagi itd.

252

N 10.

d. 24. Listopada 1880

Drezno. 31 Novem

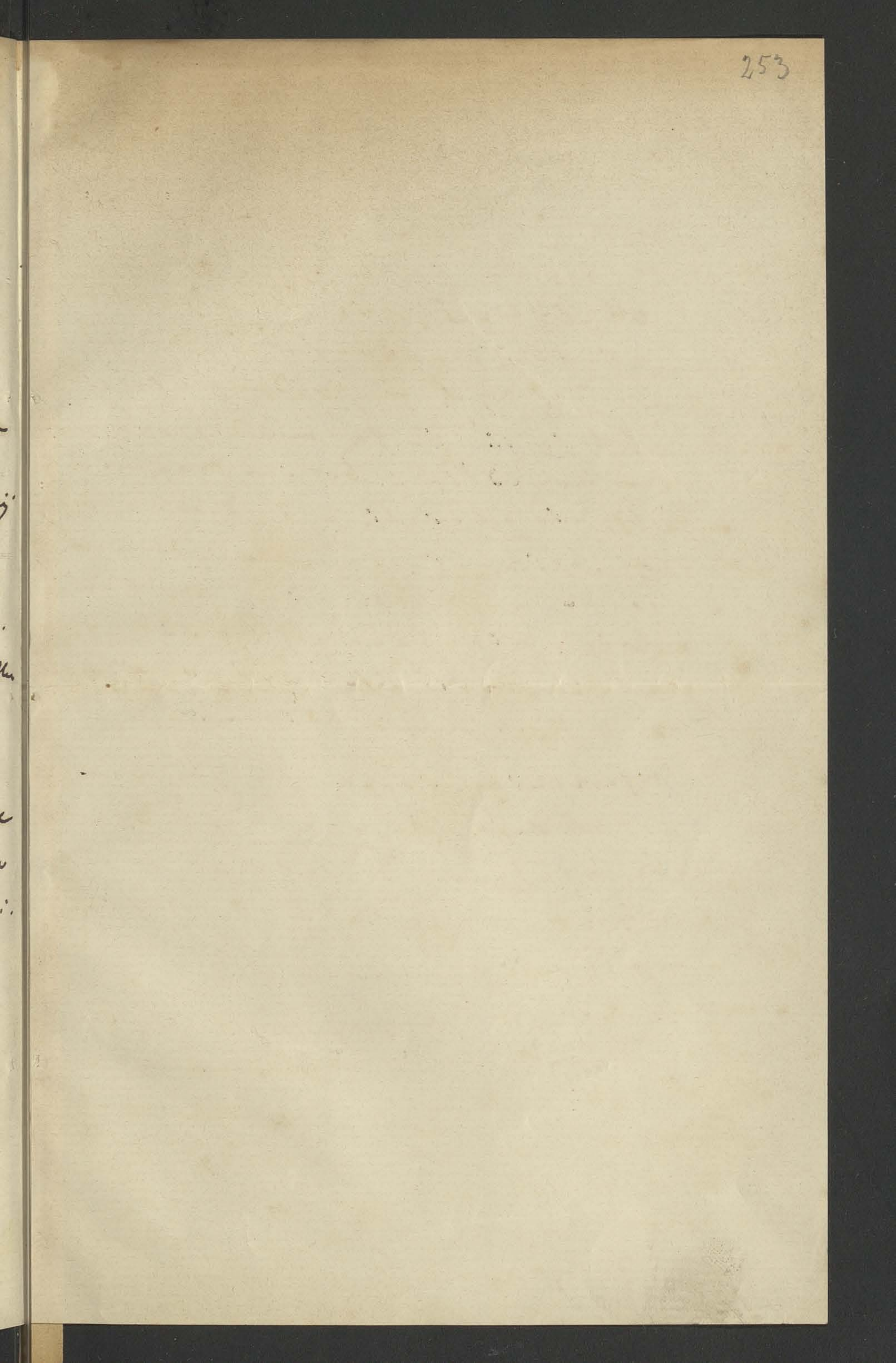
Mój drogi — Róbcie co konieczne.
Ja nie mogę — ani wam radzić.
ani się w to wdawać. Jak skoro
idzie o cenzurę, oraz stanowi[illegible]
na to sposobu nie mam. Rzecz by była
popsuta.. ale choć cokolwiek
przejdzie
Nie jestem od rzeczy żebyście
egzemplarzy parę [illegible] drukowali
[illegible] cenzury.. Edycji dla za-
granicy, ale o tem ani mówić,
ani pisać nie trzeba.
Przeszło miesiąc jak pisałem
do Aleksandrowicza, odpowiedzi
nie mam. ani wprzód ani w żad.
Posłałem aby się dowiedziano
w kancellarji. Zdrowie złe.
w Styczniu wyjadę, zdaje się do
południowej Francji. Wprzódy
jednak muszę wiedzieć co się
stanie z drukowaniem — czy można mi
czy nie..

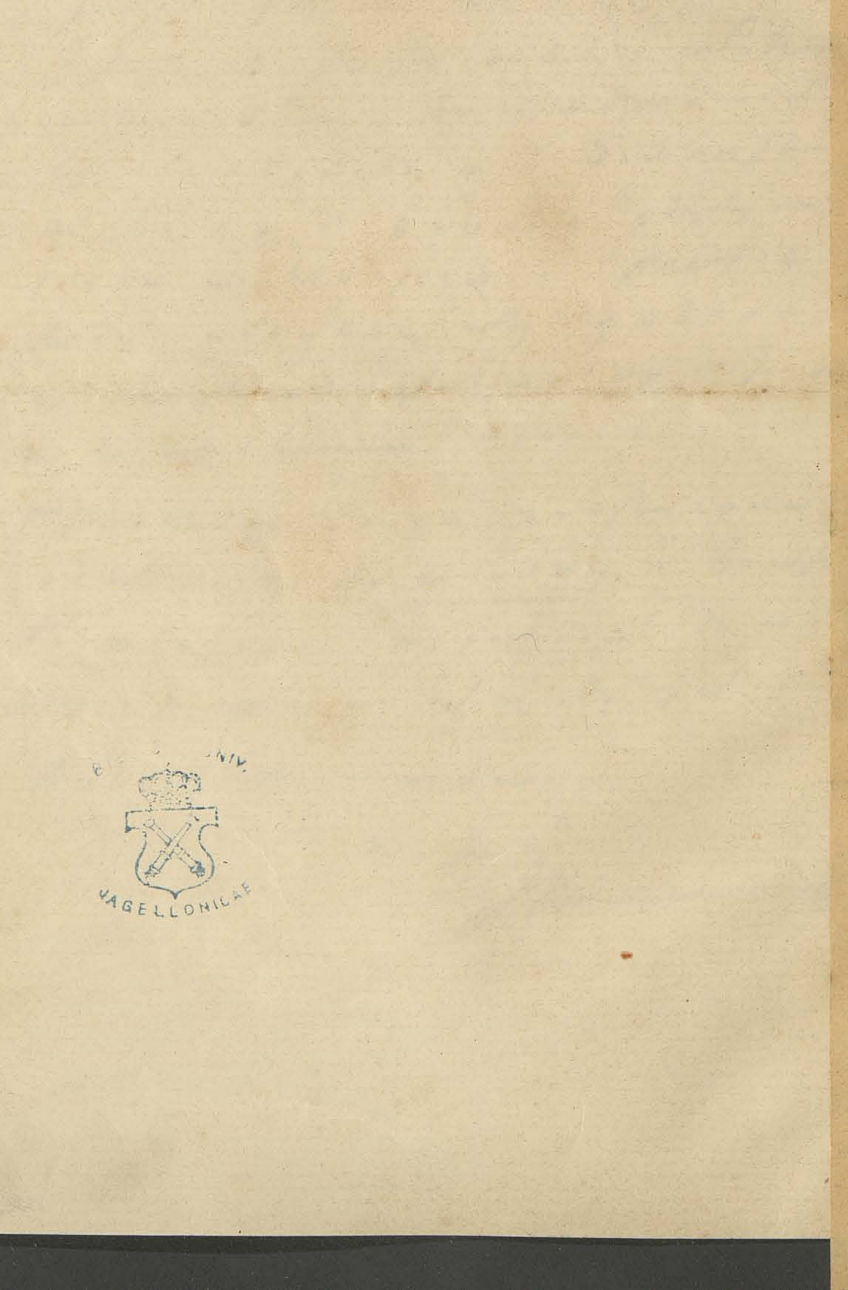
Mikulicz nie dał odpowiedzi
żadnej, a innym w sprawach
podobnych — poodmawiał.
Zdaje się że tu między [illegible]
[illegible] — bo i odmówić
by nie chcieli — i demonstracji
się boją — i znowu gdyby
cicho w Warszawie przecie
dziś nie chcą aby gadano...
w Krakowie że wolno wszystko
a w warszawie nic...

Wszystkim innym profesorom
odkładają do wiosny i także
tę wiosnę... w jesieni do wio
sny a na wiosnę do jesieni.

Rób co konieczne

Wasz
J Mianowski




JAGELLONICAE

